

XXV - lecie
Białostockiej



XXV-LECIE
BIAŁOSTOCKIEJ
OCHOTNICZEJ STRAŻY
OGNIOWEJ
—
1898-1923

KUPCIE

a przekonacie się, że
najlepsza do obuwia
≡ pasta w kraju? ≡

jest wytwórni chemicznej

M. MROZOWICZA

w BIAŁYMSTOKU

ul. Fabryczna 24. Tel. 420.

Telefon Biura Nr. 398.

UWAGA

Nasze pudełka wyrobu własnego zawierają netto 50 gram. pasty podczas gdy w pudełkach sprzedawanych przez konkurentów znajduje się tylko 23—25 gramów.

XXV-LECIE

BIAŁOSTOCKIEJ

Ochotniczej Straży

OGNIOWEJ



1898—1923



Nakładem i pod redakcją Antoniego Lubkiewicza.



614.84

614.84 (438) (081) Reg.



OZYTELNA

I. 14992



Na etapie.

Doświadczenia dni przeżytych są drogowskazem na przyszłość; ujemne służą za przestrożę — dodatnie stają się bodźcem i podniętą do snucia i wcielania coraz to nowych zamierzeń. Wysiłki twórcze, ofiary i poświęcenia owocne, hart ducha i wytrwałość czynu z nich czerpią moc swą ożywczą.

Dzieje się tak u jednostek, jak i wśród największych zrzesseń.

Nauka, z przeżyć płynąca, jest motorem dalszych poczynąń, a zarazem cementem, który spaja fundament z nawierzchnią, cokół z kolumną strzelistą.

Ona to, *magistra vitae*, podtrzymuje ciągłość dziejów w wytkniętym kierunku.

Wędrowiec, podążający w dal odległą, chętnie rzuca okiem poza siebie, aby przebyta już drogą zmierzyć szlak, dzielący go od mety; czyni to na przystankach, gdzie wypoczywa po trudach i krzepi się do dalszej wędrówki.

Takimi etapami w znaczeniu przenośnem są rocznice pamiętnych wydarzeń, święcone uroczystości w pewnych okresach czasu. Obchodzą jubileusz, czynimy zazwyczaj bilans rzeczy dokonanych, aby na zasadzie wczorajszego dorobku budować horoskopy na jutro.

Bezcenną jest zatem wartość takiego rzutu wstecz, bo z niego rodzi się skok naprzód o łuku tem wyżej sklepionym i tem szerzej rozpiętym — im głębszą jest perspektywa tego, co minęło.

Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa — tak bardzo popularne w mieście naszym „Boso” — święci dziś w dniu 15 sierpnia 1923 roku gody swego dwudziestopięcioletniego istnienia.

Czwierć wieku służby obywatelskiej, twardej jak stal topora strażackiego, czystej w pobudkach jak ogień ofiarny, pełnej poświęcenia i zaparcia się siebie, bezinteresownej i nie

szukającej rozgłosu — to tytuł aż nadto wystarczający do dumy i radości. Dwadzieścia pięć lat czynnej straży nad bezpieczeństwem życia i mienia całego miasta, dwadzieścia pięć lat stałego pogotowia do walki z niszczycielskim żywiołem i niesienia pomocy potrzebującym, setki ocalonych domostw, miljarady dobra społecznego i prywatnego, wydarte z paszczy molocha tysiące istnień ludzkich, obronione przed ruiną i bezdomnem tułactwem — dorobek zaiste królewski, godny legendarnych rycerzy.

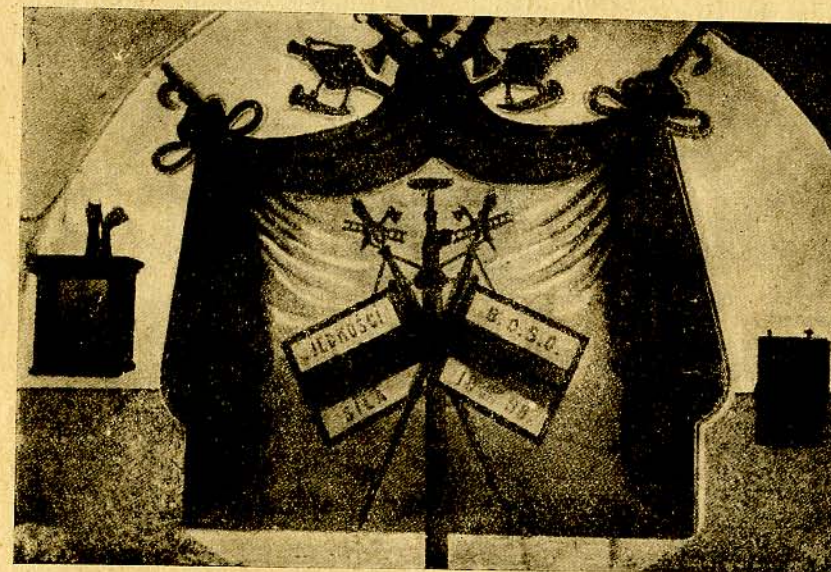
Więc w poczuciu rzetelnie spełnionego obowiązku, w przeświadczeniu usług wielkich, oddanych społeczeństwu, z sercem, tętniącym szczerą, bo czynem stwierdzoną, miłością bliźniego, z sumieniem prawości pełnem i spokoju, staje dziś B. O. S. O. przed współobywatelami i mówi:

— Oto plon naszej dotychczasowej pracy. Daliśmy wszystko, na co nas stać, niekiedy nawet ponad możność. Wiecie, ktośmy zacz i jakie są dzieła rąk naszych. Pójdźcie zatem i radujcie się z nami, bo dziś srebrne gody naszych sztandarów.

I zew ten nie pada w próżnię. Białystok ceni i szanuje B.O.S.O. i pyszni się nią przed innymi grodami Rzeczypospolitej. Dziś przeto, w dniu dwudziestopięciolecia tej dzielnej i zasłużonej Drużyny na równi z nią święcić będzie tę piękną uroczystość.

A kiedy zagrzmia fanfary, wieszczące hołd zasłudze — jak miasto długie i szerokie rozlegnie się zgodny poklask.

Niniejsze wydawnictwo jubileuszowe ma zaświadczyć właśnie te uczucia szerokiego ogółu dla Czcigodnej Jubilatki B.O.S.O., podając w krótkim zarysie Jej tak chlubne dzieje. Niestety, współczesne warunki wydawnicze nie pozwalają na świetniejszą szatę, dostojną uczczenia tak wyjątkowego święta. Niechże niedostatek formy okupi treść, płynąca prosto z wdzięcznej jaźni i nade wszystko intencja, która nie mierzy sił na zamiary.



1898 - 1923

(Szkic historyczny).

Zarys dziejów powstania i rozwoju Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej, który tu podajemy, oparty jest na dwóch źródłach: zeznaniu ustnem nielicznych już coprawda członków tej Drużyny, którzy wytrwali w szeregach od chwili jej zawiązania po dzień dzisiejszy — oraz na sprawozdaniach rocznych a częściowo (w ostatnim pięcioleciu) na protokołach posiedzeń Zarządu. Wszystkie te trzy źródła, razem wzięte, wystarczają zaledwie na skonstruowanie bardzo uproszczonego szkieletu, sprawozdania bowiem ograniczają się jedynie do danych cyfrowych, protokoły posiedzeń odzwierciedlają w suchej formie oderwane momenty, a ustne podania jeszcze luźniej i w bardziej zatartych konturach ilustrują przeważnie przeżycia subiektywne w związku z organizacją.

B. O. S. O. kronik nie posiada.

Wszystkie wysiłki były tu zwrócone w kierunku pracy realnej, twórczej, mającej na celu rozrost i usprawnienie Drużyny, uposażenie jej w przyrządy ratownicze, odpowiadające wymaganiom najnowszej techniki pożarnictwa. Ćwiczone gorliwie, zaprawiano się w trudach i znojach odpowiedzialnej swej służby, obmyślano zdobycie środków na tak liczne i tak pilne potrzeby powstających hufców — ale zapomniano zupełnie o notowaniu swych zmagani, sukcesów i zawodów dla pamięci potomnych.

Nawet przy sposobności trzech święconych dotychczas rocznic: 5-cio; 10-cio i 15-toletniej nie pomyślano bynajmniej o krótkim bodaj zestawieniu ważniejszych momentów z dotychczasowej

działalności. Rocznicą 20-toletnią przypadła w okresie wojny światowej i przeszła bez zwrócenia uwagi szerszego ogółu, a nawet i dla członków, rozrzuconych po szerokim świecie, na polach bitew czy też na tułaczce, minęła niespostrzeżenie.

Dopiero niniejszy ćwierćwiekowy jubileusz, obchodzony w Niepodległej Rzeczypospolitej, ma wedle możliwości naprawić przecenienie swych młodszych poprzedników i wypełnić lukę milczenia, wynikłą ze spartańskiej prostoty i skromności tych, którzy, czynom oddani, nie szukali w słowach próżnej chwały.

Pierwsza myśl powołania do życia w Białymstoku ochotniczej straży ogniowej powstała na wiosnę

1898 roku.

Trapiąca miasto nasza plaga częstych pożarów, przy zupełnym niemal braku pogotowia ratunkowego — bo straż miejska liczyła zaledwie 12 ludzi i rozporządzała dwoma beczkowozami — ta zhora „czerwonego koguta” coraz natarczywiej narzucała się pamięci i uwadze dbałych o dobro miasta obywateli.

Atoli kasa komunalna nie dopuszczała żadnych kombinacji, połączonych z jej obciążeniem. Zresztą powiększenie nikłego zastępu Straży Miejskiej o kilku ludzi, a chociażby i wdwojnásób, i także uzupełnienie rekwizytów nie o wiele byłoby sytuację zmieniło.

Jeśli pomoc miała być skuteczną, musiała być odrazu zakrojona na taką skalę, jakiej wymagał rozległy teren miasta, sposób jego zabudowania i notoryczna „palność”. Przedmiotem szczególnej troski były liczne fabryki, najczęściej właśnie nawiedzane przez pożogę i nastrożające wielkie trudności akcji ratowniczej z powodu nagromadzonych łatwopalnych materiałów i dużych rozmiarów obiektu.

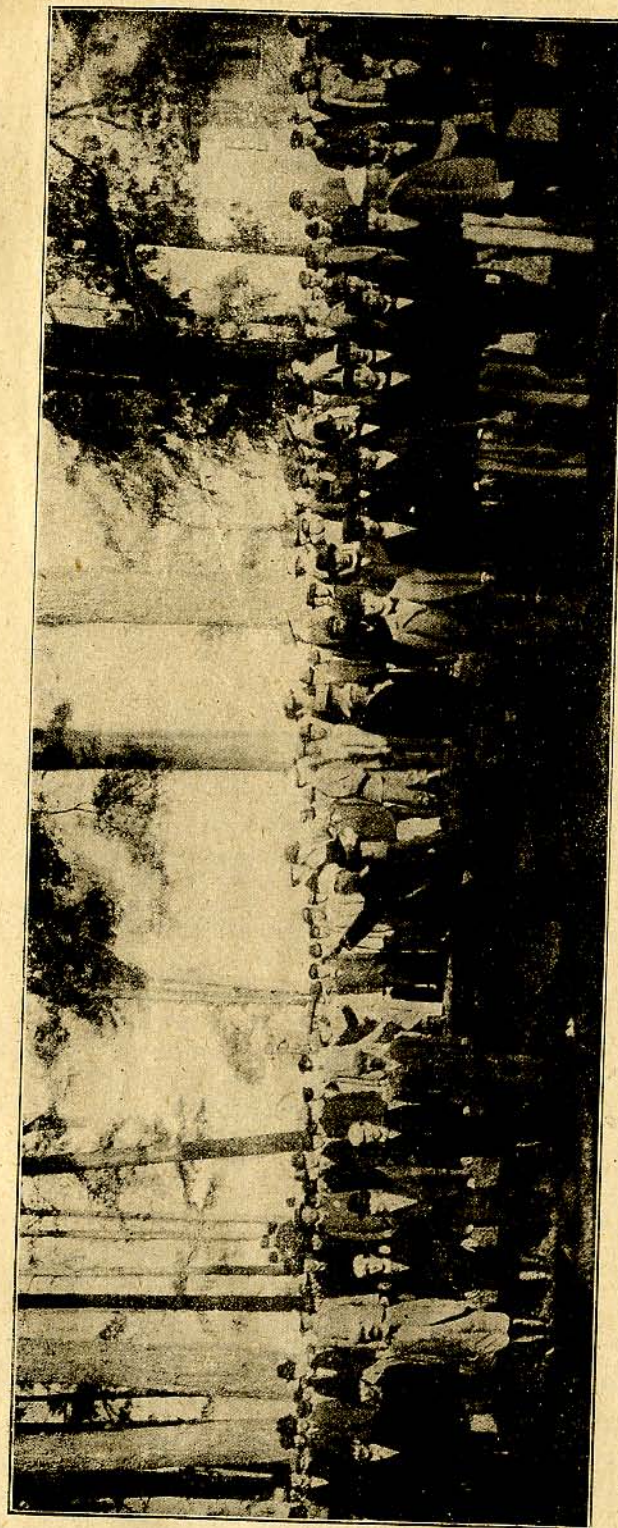
Tu należało zatem zorganizować na początek drużynę z kilkudziesięciu ludzi i zaopatrzyć ją w nowożytnie przyrządy — a było to już zadanie, wymagające ogromnego nakładu pieniężnego. Podołać temu zadaniu mogło tylko całe miejscowe społeczeństwo.

Zdawano sobie z tego sprawę i zastanawiano się nad sposobami realizacji.

Tymczasem bieg wypadków przyśpieszył rozstrzygnięcie. Katastrofalny pożar fabryki B-ci Rozentarów unaoczniał z przekonującą plastyką faktów dokonanych, że nie wolno dłużej zwlekać z utworzeniem pogotowia ogniowego, że takie bierne wyczekiwanie cudu niegodne jest świadomych rzeczy obywateli, a każda nowa klęska pożaru kładzie się piętnem hańby na reputacji miasta.

Wówczas to intendent „zakładu wychowawczego dla panien-szlachcianek” (*Institut błagorodnych dziewic*), p. Aleksander I. Satin wystąpił z określoną inicjatywą. Zaprosił na wspólną konferencję wybitniejszych obywateli miasta z udziałem p.p. Charłampija A. Muromcewa, inspektora podatkowego, Piotra N. Kłobukowa, notariusza, Eljasza D. Zabłudowskiego, D-ra Lwa J. Makowskiego, Reszetnikowa, prezydenta miasta i w. in.

Notariusz Kłobukow referował sprawę organizacji personalnej. Wystąpił z wnioskiem, aby wezwać obywateli do wstępowania w szeregi ochotniczej straży ogniowej. Wniosek ten przyjęto, uważając słusznie, że trzeba najpierw zebrać kadry nowozaciecz-



Ćwiczenia pierwszych zastępów strażackich w Zwierzynicy w r. 1898.

nych i wyszkolić ich zawodowo, a potem dopiero czynić starania o ekwipunek.

Tenże sam p. Kłobukow przyjął na siebie rolę pierwszego instruktora, z której wywiązał się jak najchłubniej. Jego też należy uważać za istotnego organizatora-założyciela B. O. S. O.

Na apel komitetu organizacyjnego jeli się zgłaszać tłumnie ochotnicy. Nie mogąc przyjąć wszystkich, a nie chcąc zrażać sobie kogokolwiek nieuzasadnionym wyborem względnie odprawą, komitet podał zgłaszających się oględzinom lekarskim. W ten wolny już od wszelkich zarzutów i uprzedzeń sposób dokonano wyboru najlepszego materiału w ludziach. Do pierwszej zbiórki w Zwierzynicy stanęło 175 ochotników.

Widzimy ich na obrazku obok.

Mężczyzna w białej czapce, z prawą ręką wzniesioną do góry, to pierwszy nauczyciel i komendant zawiązując się B. O. S. O., notariusz Piotr Kłobukow. Jako były oficer huzarów, instruktor ten zaprowadził w Drużynie wojskową dyscyplinę. Od musztry też rozpoczął swoje lekcje. Ochotnicy wyuczyli się najpierw stać i chodzić w szeregu, dokonywać zwrotów

i zmiany szyku, a dopiero opanowawszy te arkana, wzięli się do ćwiczeń właściwych.

Po ukończeniu wstępnego kursu ogólnego, przystąpiono do ściślejszej organizacji, t. j. podziału na hufce. Wśród tych utworzono specjalny oddział t. zw. straży honorowej, której zadaniem było strzec mienia, usuniętego z płonącego obiektu, przed kradzieżą. Na czele tego zastępu stali: Eljasz Zabłudowski, Jan Kit-szel i Eljasz Chwoles.

Równocześnie z segregacją dokonano umundurowania. Ochotnicy przywdziali uniformy koloru szarego, komendanci zaś oddziałów i straż honorowa wystroili się na ciemno.

Kiedy więc gąsienica B. O. S. O. przepoczwarzyła się w motyla, nastąpiła uroczystość publicznego notyfikowania Towarzystwa. Stało się to w dniu 15 sierpnia 1898 roku.

Na Rynku Kościuszki (zwanym podówczas Bazarną Płoszczadą) ustawiły się w czworobok trzy hufce strażaków: 1) toporników, 2) sekcji wodnej i 3) ochrony.

Na uroczystość przybyli: gubernator grodzieński, Mikołaj Aleksandrowicz Dobrowolski, marszałek szlachty Dawidow, policmajster Malewicz i w. in.

Po odcelebrowaniu mszy polowej przez kapelana prawosławnego Sienkiewicza, nastąpiła defilada oddziałów B. O. S. O. Dzielna postawa strażaków, sprawność w obrotach i zwartość szyków wywołały ogólny zachwyt i gorące uznanie dostojników.

Z Rynku Kościuszki ruszono tłumnie do parku „Rozkoszy“, gdzie odbył się wielki festyn ludowy na rzecz nowoorganizowanej Drużyny.

Wystawnym obiadem podejmowało obywatelstwo zaproszonych gości.

Wieczorem całe miasto zeszło się w teatrze na galowem przedstawieniu.

Tak to odbyły się „wyzwoliny“ B. O. S. O.

W parę dni później urządzono w sali „Harmonji“, w nieistniejącym już dziś domu przy ul. Waszyngtońskiej (wówczas: Sadowej) bal maskowy na dochód B. O. S. O. Kiedy zabawa doszła do kulminacyjnego punktu o godz. 5 rano — ozwały się gwizdki alarmowe, sygnalizujące pożar przy ul. Surażskiej.

Wprost z sali balowej pośpieszyli się strażacy na miejsce pożogi i z niebywałą brawurą rzucili się na ratunek, szybko pokonując rozpętany żywioł.

Był to debiut B. O. S. O. na służbie publicznej. Tu odebrała ona swój „chrzest ogniowy“. „Bosacy“ cieszyli się jak dzieci i przy spotkaniu gratulowali sobie „pierwszego pożaru“.

Pierwszym prezesem Towarzystwa był duchowy jego twórca, p. Aleksander Satin, komendantem Charłampij Muromcew, jego zastępcą Piotr Kłobukow, skarbnikiem A. S. Jossem, sekretarzem Eugenjusz Wilbuszewicz, intendentem P. Bramson.

Zarząd w powyższym składzie pracował gorliwie, mając do pokonania tysiące trudności, piętrzące się zazwyczaj przed każdym nowopowstałym przedsięwzięciem. Ze mimo to dawał sobie radę, dowodzą tego suche cyfry sprawozdania kasowego. Dochód w r. 1898 (6.920'36 rb.) przewyższa rozchód (6.165'10 rb.) o 755 rb. 26 kop. A przecież to był okres tworzenia czegoś z niczego. Potrzeby były tysiącokrotne — a źródło stałego dochodu jedyne: składki członkowskie. Resztę trzeba było dorabiać imprezami. Za nabyte w roku 1898 przyrządy musiano zapłacić 9225'34 rb., co uskuteczniło, posilając się kredytem u p.p. Hugona Hermana Mejera w Rydze i Augusta Moesa w Białymstoku.

Towarzystwo miało powagę w społeczeństwie, zaliczając do swych członków honorowych takie osobistości jak: książe Aleksander Lwów, hr. hr. Zofja i Marja Rydiger, gubernator Mikołaj Dobrowolski, lowczy jego cesarskiej mości Aleksy Chitrowo, August Moes, Markus Gordon, Rudolf Kommichau z synami, Antoni Wieczorek i inn. Ponadto, członkostwo honorowe B.O.S.O. = „Białostockoje Pożarnoje Obszczestwo“ nadano paru instytucjom pokrewnej organizacji jak „Rosja“, towarzystwo ubezpieczeń od ognia i „Pierwsze rosyjskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia“ w Piotrogradzie, tudzież banki: Wileński Przemysłowy, Ryski i Białostocki Przemysłowy.

W charakterze dożywotnich członków założycieli B.O.S.O. zostali wpisani: A. Hasbach, I. Trylling, A. Niemcowicz, E. Beker, P. Kłobukow, S. Wejnreich, L. Niemców, N. i E. Kawelinowie, S. Bałk, L. Zakhejm i Kamieniecki.

Później nieco protektorat nad B.O.S.O. przyjęła wielka księżna Marja Pawłówna, otaczając swą pupilkę przemożną opieką i uposażając ją również materialnie.

W początkach jednak musiano własnym przemysłem zdobywać i utrzymywać egzystencję. Dokładano w tym kierunku wiele gorliwych starań, uwieńczonych pomyślnym skutkiem, acz nie bez ujemnych wyjątków. Każdy członek Zarządu działał na własną rękę, uzgodniając jedynie swoje zabiegi z akcją Zarządu, występującego imieniem Towarzystwa.

Chcąc nie tylko zatrzymać osiągnięty kontyngens, lecz powiększać go i udoskonalać, a także uzupełniać inwentarz, Zarząd wysilał całą swą pomysłowość na zdobywanie potrzebnych środków. I tak np. w r. 1900 urządziła B. O. S. O. aż 3 bale maskowe, 1 bal zwyczajny „La charité“, 1 koncert własnej już orkiestry i 1 zabawę ogrodową w dniu 15 sierpnia, co wszystko razem przyniosło 2627 rb. 31 kop. czystego dochodu i stanowiło 1/4 część ogólnego budżetu w tym roku.

Kasa Miejska wypłaciła Drużynie tytułem subsydjum 1389 rb., co wszakże nie pokrywało nawet kosztów utrzymania dyżuru (6 stróżów) na strażnicy, telefonu, kupna znaków sygnałowych, nakręcania zegara wieżowego i t. p.

Po upływie pierwszego pięciolecia — a więc w roku 1903 — B. O. S. O. nie miało już żadnych długów, pomimo zwiększonych wydatków z powodu ubezpieczenia od wypadku 180 ochotników, wypłaty stałych zasiłków na obuwie 10 niezamożnym członkom, podniesienia pensji stróżów i tp.

Rocznice 5-cio letnią uczczono tradycyjnym festynem w Zwierzyńcu, wspólnym obiadem i zbiorową fotografią.

Następne *quinquennium* nie zaznacza się niczem szczególnem. To, co znajdujemy w urzędowych sprawozdaniach, potwierdza nam ogólnie znaną zasadą: po okresie entuzjastycznego napięcia, towarzyszącego każdej nowości, nastąpiło zwyczajne odprężenie, właściwe masom, ciążącym ku bierności. Kontyngens członków zwyczajnych, wynoszący w dniu 31 grudnia 1898 roku 327 członków rzeczywistych, w dniu 15 sierpnia 1908 roku liczył dokładnie trzecią część, t. j. 109.

Wpłynęły na to w dużym stopniu niezdrowe stosunki, panujące „u góry”. W zestawieniach dorocznych czytamy często o zmianach na stanowiskach, kierowniczych, bez uzasadnienia samowolnych ustąpień, dokonywanych przeważnie kolegialnie.

Dla charakterystyki tych chronicznie powtarzających się metamorfóz, pozwolimy sobie przytoczyć w autoryzowanym przekładzie wyjątek z protokołu walnego zebrania B. O. S. O. w dniu 20 września 1903 roku. Brzmi on jak następuje:

„Na zebraniu niniejszem spisano ochotników, których należy zalecić do odznaczenia, a także dokonano wyboru dwóch zastępców naczelnika Drużyny: T. B. Wasiljewa i G. D. Priłukiera. Gdy powyższy wynik wyborów został opublikowany, komendant Drużyny, p. Litterer oświadczył walnemu zebraniu, że wobec obdarzenia zaufaniem p. Priłukiera, on, Litterer, składa piastowaną godność komendanta — poczem, skłoniwszy się ceremonjalnie, opuścił zebranie.

Bezpośrednio po wyjściu z sali p. Litterera, złożyli analogiczne oświadczenia: p.p. prezes zarządu Czerniawski, członek zarządu Czepurkowski, komendant I oddziału Grodzieński, komendant V oddz. Kaluchewicz, dowódca toporników V oddz. Kobyliński i topograf Panasiewicz.

Wobec powyższej rezygnacji prezesa, komendanta i tow., odbędzie się ponowne walne zebranie 27 bm. dla wyboru prezydium.

Tak to B. O. S. O., przechodząc ustawiczny ferment ambicji i ambicyjek, po dziesięciu latach istnienia liczebnie zmalała, jakościowo jednak wzmogła się i okrzepła.

Ze względu na zajęcia zawodowe członków uroczystość 10-letniego jubileuszu przeniesiono z piątku 15, na niedzielę 17 sierpnia 1908 roku.

W urzędowych notatkach znajdujemy poniższy opis uroczystości:

„Już w sobotę 16 sierpnia 1908 roku jeły przybywać delegacje sąsiednich towarzystw ogniowego pogotowia, witane serdecznie na dworcu kolejowym przez przedstawicieli B. O. S. O., którzy na ten czas mieli tam specjalne biuro.

Rankiem 17 sierpnia wyruszyła Drużyna z muzyką i sztandarem na spotkanie Grodzieńskiej Straży Ochotniczej, która przybyła również ze swoją chorągwią. O g. 12 odbyło się w gmachu zarządu rozdanie znaczków jubileuszowych, poczem udano się na Rynek Kościuszki (Bazarną Płoszczad'), gdzie był wzniesiony wspinały namiot dla zaproszonych gości. Przed ołtarzem polowym

uszykowała się drużyna w czworobok, a jego eminencja, ks. biskup białostocki i suprański (prawosławny) Włodzimierz, osobiście odprawił nabożeństwo dziękczynne, poczem wygłosił kazanie o szczytnym powołaniu tych, którzy podjęli walkę z ogniem. Wbito gwoździe w drzewca sztandarów Białostockiej i Grodzieńskiej Drużyny i rozdano nagrody oraz odznaczenia zasłużonym w pożarnictwie ochotnikom. Ordery i dyplomy rozdawali ks. biskup Włodzimierz i ekscelencja Niewierowicz, szambelan jego cesarskiej mości.

Zostali odznaczeni: lekarz Towarzystwa, Cz. Kotowicz (srebrny medal), tudzież członkowie: L. Atlas, I. Bacer, Ch. Cygan, G. Noskiewicz, O. Kowalski, H. Müller, F. Kozłowski, F. Piotrowski i M. Ostryński (medal brązowy).

Po południu odbyło się uroczyste zebranie w teatrze letnim w „Zwierzyńcu”, pod przewodnictwem szambelana j. c. mości N. G. Niewierowicza. Sekretarzował W. S. Lipszyc.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili delegaci Straży Ogniowych z Grodna, Sokółki, Bielska, Słonimia i Białegostoku (Miejskiej), poczem odczytano telegramy: od protektorki i honorowej członkini B.O.S.O. księżnej Marji Pawłownej, od Rady Wszechrosyjskiego T-wa Ogniowego w Petersburgu, grodzieńskiego gubernatora i wicegubernatora, członka honorowego i pierwszego prezesa Satina, i w. w. in. osób i towarzystw.

Na zakończenie prezes T-wa, W. A. Wierygina odczytał krótki zarys historyczny B.O.S.O. za ubiegłe dziesięciolecie, poczem przewodniczący uroczystego zebrania ogłosił zamknięcie obrad.

Zbiorowa fotografia i obiad, wieczorem zaś galowe przedstawienie amatorskie i zapasy ochotników na otwartej scenie dopełniły tej przepięknej uroczystości.

Tyle urzędowy kronikarz.

Statystyka zaś podaje nam następujące cyfry, ilustrujące przeżycia B.O.S.O. w plusach i minusach za minione *decennium*: ilość pożarów zewnętrznych 327, wewnętrznych 157, nocnych 195, dziennych 289, wskutek pożaru zostało uszkodzonych budynków murowanych 191, drewnianych 295; pożar wynikł: z przyczyn niewyjaśnionych w 245 wypadkach, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w 159 i z powodu uszkodzeń, względnie wadliwej budowy kominów w 76 wypadkach; nieszczęśliwych wypadków przy akcji ratunkowej jednostek (sumarycznie) dokładnie 217; budżet wynosił: w dochodach 63.000 rb., w rozchodach 55.000 rb.

Liczebność T-wa zmieniała się z roku na rok — i to w stosunku malejącym. Było członków rzeczywistych w latach 1898 — 327; 1899 — 335, 1900 — 219, 1901 — 263, 1902 — 205, 1903 — 216, 1904 — 164, 1905 — 118, 1906 — 109, 1907 — 109 i 1908 — 109.

Po dziesięciu latach istnienia, za czasów prezesury W. A. Wierygina przy współudziale zarządu w składzie p.p.: Altachowa, Wilbuszewicza, Lessinga, Popowskiego, Makowskiego, Rymskiego, Rubinsztejna, Sokołowa, Czepurkowskiego, Flage, Tribe i Zabłudowskiego — B.O.S.O. miała 5346 rb. 83 kop. czystej gotówki, pełne umundurowanie i wyposażenie dla 150 strażaków, urządzone biuro, wieżę obserwacyjną (strażnicę) i dostateczny inwentarz dla czterech samodzielnych oddziałów. Gdy się zważy nieprze-

czone przeszkody wewnętrzne i zewnętrzne, trudno nie wyrazić podziwu dla tak odpornej i pełnej rozmachu żywotności Towarzystwa.

Jakże bardzo w ciągu tego pierwszego dziesięciolecia zmieniły się na korzyść stosunki bezpieczeństwa ogniowego w Białymstoku!

Ludzie, pamiętający czasy przed powstaniem B.O.S.O., a właściwie B.P.O. („Biełostockoje Pożarnoje Obszczestwo”), ze zgrozą cofali się do nich wspomnieniem.

...Krwawe łuny pożarów często broczyły wówczas nieboskłon. Straż policyjna jawiała się stale zapóźno, co uwieczniono w przysłowiu: „Rychło w czas, jak białostocka straż”.

Szczególnie groźne były pożary nocne, w których częstokroć więcej mienia padało łupem grabieży niż pastwą płomieni. Dzielnice, zabudowane gęsto lepiankami, były bezbronne wobec ognia. Miasto miało rozgłos „łatwopalnego” i towarzystwa ubezpieczeń bardzo niechętnie przystępowały do transakcyj, pobierając przy tem najwyższą premję.

Wszystko to stało się legendą.

B.O.S.O. dokonała tego przeistoczenia, zdobywając dla grodu swego dobre imię i zapewniając mu dostateczną ochronę przed klęską pożarów. A wszedłszy raz na tę drogę, kroczyła już po niej do wytkniętego celu, coraz bardziej się doskonaląc, choć li czebnie szeregi rzedniały...

I tak w r. 1909 widzimy już tylko 80 rzeczywistych członków (z 327 w r. 1898), ale 20 (dwudziestu) „bosaków” zalecono do udzielenia nagród i odznaczeń za wyjątkowo gorliwe pełnienie obowiązków i czyny pełne poświęcenia. Są to: Ozder, Zakhejm, L. Pekałow, B. Nowokolski, I. Kaszman, C. Pienczak, N. Szelepsi i N. Cięsiuk (brązowy znaczek), S. Flate i W. Lipszyc (srebrny znaczek), I. Rumiński, J. Rubinsztejn, G. Lessing, A. Kagan i Sz. Wajnsztejn (srebrny medal), E. Chwoles i M. Fridman (honorowe obywatelstwo), A. Gerhardt, R. Czepurkowski i I. Zabłudowski (order Św. Stanisława III klasy).

W tymże samym r. 1909 dokonywa B.O.S.O. szeregu prac inwestycyjnych, przyprowadza do porządku będące w jej używaniu zabudowania, kompletuje inwentarz itp. Pozostałość kasowa wynosi (w plusach) 5,130 rb. 06 kop. Pożarów było 53, posiedzeń zarządu 13.

Rok następny 1910 zaznaczył się dalszą redukcją liczby członków rzeczywistych, która zeszczupiała do 51. Spadła również suma oszczędności do 3591 rb. 30 kp. Ustąpił nadomiar z zarządu długoletni członek jego i sekretarz, p. E. Wilbuszewicz. To były minusy. Wzrosła liczba pożarów do 65. Podjęto starania o kupno dzierżawionego dotychczas domu na własność Towarzystwa. Wprowadzono elektryczne oświetlenie strażnicy.

Załatwiwszy się z koniecznościami, B.O.S.O. przystępuje do uzupełnienia swych kadrów. Na wiosnę 1911 r. liczy ona już 174 członków rzeczywistych i 144 ochotników w całości umundurowanych i wyekwipowanych kosztem Towarzystwa. Był to przełomowy okres w rozwoju B.O.S.O. — słuszną więc rzeczą jest wymienić skład zarządu, który usilną swą pracą przyczynił się do

pomyślnego zwrotu: prezes A. Werygin, zastępca W. Diakow, komendant Drużyny P. Kłobukow, buchalter Sz. Bramson, członkowie: I. Zabłudowski, D. Iljin, A. Josem, A. Łapidus, G. Lessing, W. Lipszyc, L. Makowski, M. Popowski, I. Rymiński, S. Flate i F. Szkołdyn.

Zestawiony z końcem roku tego bilans określa wartość majątku Towarzystwa na 13.896 rb. 94 kop., a w szczególności: gotówką 1244 rb. 22 kop., w inwentarzu: Zarządu 4194 rb. 25 kop., Drużyny 3766 rb. 39 kop., orkiestry 182 rb. 09 kop., ogrodu „Rozkoszy” 1701 rb. 93 kop.; mundurowe 1392 rb. 82 kop., dom 1358 rb. 91 kop., nadwyżka dochodów 56 rb. 33 kop.

Na posiedzeniu T-wa w dniu 8 grudnia 1911 r. uchwalono zalecić do udzielenia nagród i odznaczeń za położone zasługi następujących członków: prezesa Werygina (złoty medal), członków Zarządu: Rymińskiego, Lessinga, Popowskiego i Lipszyca (krzyż zasługi), Bubrika (srebrny medal), topografa Ostrowskiego (medal za ocalenie życia), ochotników: A. Grossera, I. Kantorowicza, A. Karczewskiego, B. Nowokolskiego, D. Nowińskiego, O. Sidra i M. Jazmiennika (krzyż zasługi).

Rok 1912 nie zaznaczył się niczem szczególnem w dziejach B. O. S. O., prócz wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: prezes Ch. Muromcew, zastępca prezesa W. Diakow, członkowie: D. Iljin, A. Welter, W. Lipszyc, I. Zabłudowski, L. Makowski, A. Łapidus, I. Rymiński i D. Bubryk.

W maju tego roku B. O. S. O. wydelegowało na VI Międzynarodowy Kongres i wystawę Pożarnictwa w Petersburgu p. p. Werygina, Diakowa, Kłobukowa, Szkołdina i Iljina, którzy przy tej sposobności wręczyli album B. O. S. O. protektorze Towarzystwa, wielkiej księżnie Marii Pawłównie.

Stan osobowy B. O. S. O. w r. 1912 przedstawiał się lepiej niż lat poprzednich; było 160 członków rzeczywistych, 32 honorowych i dożywotnich, tudzież 160 ochotników — razem 352.

Dochodzimy do momentu kulminacyjnego w okresie przedwojennym — do roku Pańskiego 1913, a istnienia B. O. S. O. piętnastego.

Jubileusz ten uczczono z wyjątkową wystawnością.

Wydano jednodniówkę okolicznościową, poświęconą dziejom Towarzystwa. W ciągu lat 15 Drużyna B. O. S. O. interwenjowała w 812 wypadkach, przyczem jeden z ochotników poniósł śmierć, 52 doznało poważnych obrażeń. Za gorliwość w służbie publicznej z narażeniem zdrowia i życia członkowie B. O. S. O. otrzymali łącznie 275 nagród i odznaczeń, a między niemi order i medale wyższego stopnia.

Na obchód przybyły w dniu 15 sierpnia drużyny z miast sąsiednich, Słonimia, Bielska, Choroszczy i in. oraz liczni goście z miasta i okolicy.

Po mszy polowej, odcelebrowanej na Rynku Kościuszki w specjalnie wzniesionym namiocie, odbyło się wbijanie gwoździ w drzewa sztandarów, rozdanie nagród i odznaczeń, następnie defilada i uroczyste posiedzenie we własnym domu Towarzystwa. Odczytano liczne telegramy gratulacyjne od stowarzyszeń i wybitnych

osobistości z protektorką, wielką księżną Marią Pawłówną na czele.

Tradycyjny obiad w salach Kasyna Szlacheckiego (Błagorodnoje Sobranie), zabawa ludowa w parku „Rozkoszy” i wspólna fotografia — oto dalsze punkty uświęconego ceremonjału, zakończonego przedstawieniem amatorskim w teatrze ogrodowym. Dano parę udatnych obrazków scenicznych z życia strażaka, a w przerwach chór B. O. S. O. odśpiewał kilka pieśni, gorąco oklaskiwanych przez obecnych. Szczególnie podobał się marsz B. O. S. O., powtórzony dwukrotnie na żądanie publiczności. Zapasy ochotników i żywe obrazy, wreszcie wspólna kolacja i kabaret dopełniły bogatego programu.

Dzień ten wpisał się głęboko w pamięci uczestników uroczystości, która świetnością swoją przeszła wszystkie poprzednio obchodzone rocznice. Zrządzeniem losów miała po niej nastąpić dłuższa przerwa w obchodach...

W dniu 21 sierpnia tegoż 1913 r. B. O. S. O. wydelegowało na VI Kolejny Wszechrosyjski zjazd straży Ogniowych w Kijowie p. p. Kłobukowa i Lipszyca.

Sprawozdanie kasowe za r. 1913 jest ostatniem. Wojna światowa nie pozwoliła „bawić się” w formalności. Między dniem zamknięcia sprawozdania, tj. 31 grudnia 1913 r. (st. st.), a datą pierwszego posiedzenia Zarządu B. O. S. O. po wojnie, 11 maja 1919 roku, zieleń luku pełnych pięciu lat czterech miesięcy i 10 dni — bez jakiegokolwiek oficjalnego dowodu, stwierdzającego istnienie i działalność Towarzystwa. Okres ten zaznaczymy jeno pobieżnie, na podstawie ustnych zapodań, uzupełniając go wywiadami, zamieszczonemi osobno w niniejszym wydawnictwie.

Pożar wojny światowej skierował działalność Towarzystwa na nowe tory.

Zgodnie z życzeniem czołowych członków, B. O. S. O. oddało się na usługi obrony kraju. W gmachu klubu przy ul. Lipowej 52 urządzono skład przedmiotów, ofiarowanych żołnierzowi, rannemu w polu chwały. Instytucja ta nosiła nazwę: „Uczreǳdzenie Imperatrycy Marii Pawłowny po zboru pożertwowanij dla raniennych wojnow”.

Prezesem Towarzystwa był p. Kawelin, zastępcą p. Dr. Makowski, sekretarzem — piastujący tę godność od r. 1909 — p. Chańko, komendantem drużyny jej pierwszy instruktor, p. Kłobuków.

Rzecz prosta: liczba członków znacznie się zmniejszyła z powodu mobilizacji.

Uległ też zasadniczej zmianie dotychczasowy porządek działalności. Ratownictwo ogniowe, właściwe zadanie B. O. S. O., przeszło na plan drugi, ustępując pierwszeństwa akcji zbierania podarków dla ofiar wojny. Zarząd odbył nie wiele posiedzeń, drużyna w zupełności poniechała ćwiczeń.

Mimo to w razie potrzeby wywiązywała się dzielnie z zawodowych obowiązków.

Z roku 1914 pamiętne są dwa pożary, na stacji kolejowej i w fabryce p. Steina, zlikwidowane przez B. O. S. O.

Rok 1915 odegrał pod tym względem znacznie większą rolę. Ba, nastęrczył on Drużynie B. O. S. O. sposobność, jakiej dotych-

czas nigdy jeszcze nie miała: niesienia pomocy w gaszeniu ognia pod gradem pocisków nieprzyjacielskich.

Było to 7 kwietnia, w dniu porywnym i wietrznym. Parę minut po godzinie 8 rano nad miastem ukazała się napowietrzna flotylla, licząca 15 niemieckich samolotów.

Zanim zdołano zdać sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, rozległy się ogłuszające wybuchy zrzuconych bomb, a wkrótce potem w pięciu różnych punktach miasta ukazały się zwiastuny pożogi: kłęby czarnego dymu i ogniste języki.

Najgroźniejszym okazał się pożar domu pod Nr. 19 przy ul. Lipowej (naprzeciw domu p. Trylinga), tu więc skupiono najwięcej sił i zabiegów. Ratuńek był niezmiernie trudny dla braku wody w dostatecznej ilości i z powodu silnego wiatru. Zauważywszy rój ludzi, skupiony koło miejsca pożaru, niemieckie aeroplany zaczęły krążyć nad niem, zrzucając raz po raz śmiertcionośne bomby. I w tem piekle płomieni i eksplodujących pocisków dzielni bosacy wytrwali na posterunku, spełniając swój obowiązek z nadludzką wytrzymałością. Piętnastu ochotników zostało ciężko rannych, ale to bynajmniej nie odstraszyło pozostałych od walki z żywiołem. Po dwudziestogodzinnej przeszło niezmordowanej akcji pożar został umiejscowiony, pochłonawszy 2 ofiary.

W dniu tym krwi i chwały bohaterskiej Drużyny B.O.S.O. zginęło w mieście czterdzieści osób — w większości działwy szkolnej — od bomb, zrzuconych z samolotów. Upiorne widmo wojny stanęło przed mieszkańcami Białegostoku, po raz pierwszy w całej swej okrutnej grozie.

W cztery miesiące później nastął moment wycofywania się wojsk carskich z Białegostoku. Poprzedziła go ewakuacja władz i instytucji cywilnych. W ogólnym odwrócie nie zapomniano o B. O. S. O. Prezes Kawelin i komendant Kłobuków spakowali



Założyciele B. O. S. O. Z lewej strony na prawo: Eljasz Zabłudowski, Szmereł Branson, Józef Rymński, Dawid Bubrik, Sawełjusz Chwoles.

archiwum, sztandar i instrumenty muzyczne i uwieźli je z sobą do Mińska — mundury zaś, hełmy, hydranty i tp. zabrał p. Kozłowski do Iwanowozniesienska.

Drużyna B. O. S. O. straciła wodzów i — co gorsza — pozbawiona została całego niemal inwentarza. Załedwie 2 hydranty i parę metrów węży stanowiło obecnie ekwipunek bosaków. Niedostatek przyrządów ratowniczych dał się boleśnie odczuć jeszcze przed wkroczeniem Niemców, kiedy uciekający Moskale swoim zwyczajem podpalili miasto „na cztery węgly”. Pastwą płomieni padły wówczas młyn Steina i fabryki Dawidowskiego, Wieczorka, Preismana, Weltera oraz innych. W hali maszyn Wieczorka eksplodował kocioł, demolując pół gmachu fabrycznego.

Pomimo — że tak powiemy — bezbronności B. O. S. O. gołemi rękami niosła pomoc, zmniejszając rozmiary klęski.

Rankiem 14 sierpnia 1915 r. — a więc w przeddzień siedemnastoletniej rocznicy istnienia Towarzystwa B. O. S. O., wkroczyły do Białegostoku wojska Wilhelma.

„Bosacy” zebrali się w komplecie pod strażnicą. Komendę nad Drużyną objął samorządnie p. L. Ostryński. Do niego więc zwrócił się dowódca przedniej straży niemieckiej z wezwaniem, aby pośpieszył na ul. Św. Rocha, gdzie płonął podpalony przez Rosjan most nad torami. P. Ostryński zatrzymuje pierwszą spotkaną na ulicy furmankę (konie B. O. S. O. uprowadzili Moskale), ładuje na nią nędzne pozostałości przyrządów ratowniczych i podąża na miejsce pożaru, który wkrótce likwiduje.

Świetny ten debiut przyczynił się do nawiązania dobrych stosunków z Niemcami.

Wśród oficerów pruskich, znalazł się biegły znawca pożarnictwa, „brandmajor” z Berlina, i ten wszedł w porozumienie z B. O. S. O. Wyznaczono zbiórke, a dokonany przegląd zadowolili w zupełności niemieckiego ogniomistrza.

Wyraziwszy uznanie dla Drużyny, odbył prusak dłuższą konferencję z jej komendantem.

Rezultatem narady było notyfikowanie B. O. S. O. jako stałej Straży Ogniowej, obok takiejże Straży wojskowej niemieckiej, składającej się z 15 ludzi. P. Ostryński został zatwierdzony w charakterze komendanta B. O. S. O. a zarazem mianowany zastępcą komendanta Straży niemieckiej z pensją 500 mk. miesięcznie. „Bosacy” musieli dwa razy w tygodniu odbywać musztrę pod kierownictwem niemieckich instruktorów, za to jednak zostali zwolnieni od przymusowych robót, do których wykonywania byli obowiązani wszyscy mężczyźni prócz dzieci i starców.

Drużyna B. O. S. O. liczyła 80 ochotników. Zastępcą p. Ostryńskiego był p. Zdorow.

W tym składzie interwenjowała w ciągu drugiej połowy 1915 roku w 48 wypadkach pożaru.

W r. 1916 powrócili z zagranicy niektórzy członkowie b. Zarządu B. O. S. O. Wtedy dokonano wyboru prezydium w osobach p. Zabłudowskiego jako prezesa, p. Lichtensztejna jako jego zastępcę i p. Litterera jako skarbnika. Komendantem Drużyny pozostał nadal p. Ostryński a zastępcą komendanta p. Zdorow, którym dodani zostali do pomocy p.p. Boskes i Grinberg. W roku

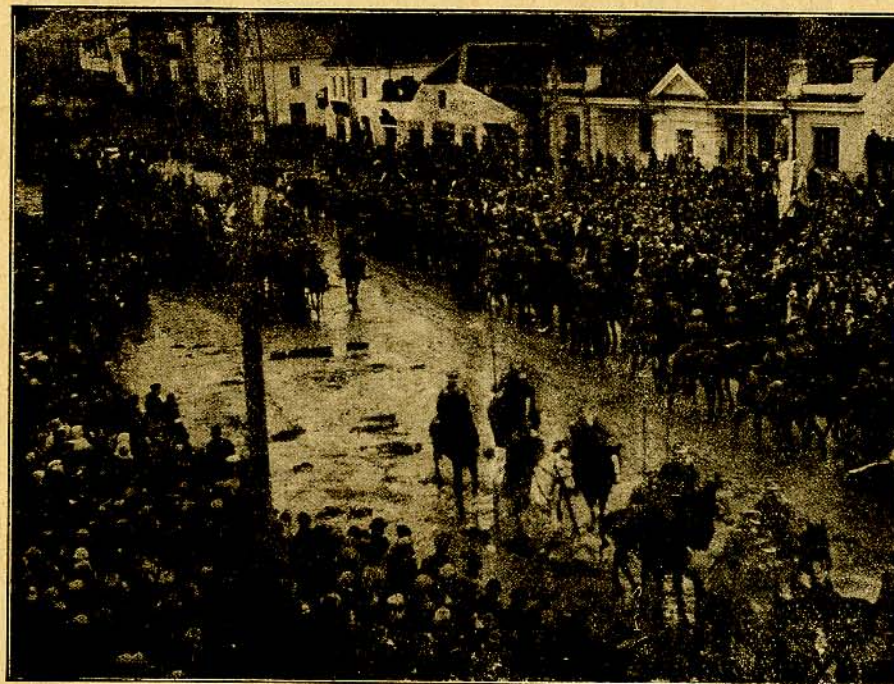
tym było aż 90 pożarów. Po zastrzeżeniu przepisów ochronnych liczba pożarów w latach następnych — 1917 i 1918 — zmalała do jednej trzeciej (37 wzgl. 25 wypadków).

W gmachu T-wa pod Nr. 52 przy ul. Lipowej mieściła się w czasie okupacji niemieckiej przychodnia dla żołnierzy.

Wybiła wreszcie ostatnia godzina dla okupantów. W pierwszych dniach listopada 1918 r. przyszedł rozkaz pospiesznej ewakuacji.

I ten termin nie przeszedł bez głębszych przeżyć dla B. O. S. O.

Przedewszystkiem Prusacy ograbili ją z wszystkiego, co się tylko przydać mogło. Między innymi zabrali nową sikawkę moto-



Wkroczenie wojsk polskich do Białegostoku dn. 19 lutego r. 1919.

rową, zakupioną przez miasto. Chcąc zapobiec rabunkowi, p. Ostryński zwrócił się o interwencję do Komitetu Obywatelskiego, kroku tego jednak omal nie przypłacił życiem, albowiem Niemcy chcieli go zań rozstrzelać. Sikawki nie udało się ocalić.

Na odchodnym podpalili Niemcy koszary Traugutta i Piłsudskiego. Dla akcji ratunkowej podzieliła się Drużyna na 2 zastępy, dowodzone przez p.p. Ostryńskiego i Zdorow. Pożary ugaszono doraźnie, zapobiegając większym szkodom.

Z nastaniem okresu odrodzenia wolnej i niepodległej Rzeczypospolitej, B. O. S. O. rozpoczęło nową erę swego istnienia.

Wiosną r. 1919 udała się delegacja B. O. S. O. do dyrektora elektrowni, p. inż. Kazimierza Rygierta z prośbą, by przyjął godność prezesa Towarzystwa. P. Rygiert nie odmówił, poczem skompletowano Zarząd, w skład którego weszli: p.p. Fijałkowski (za-

stępca prezesa), Rymiński (skarbnik), Zabłudowski i Łazarz Frenkiel (członkowie) oraz Borys Frenkel jako gospodarz klubu.

Nastąpiło żmudne i mozolne „odbudowywanie” rozgrabionego przez najeźdźców inwentarza.

25 maja 1919 urządzono dzień żetonu na rzecz Drużyny. Czysty dochód wyniósł 7894 mk. 11 fenigów i 32 rb. carsk.

We dwa tygodnie później Zarząd wszczął pertraktacje z p. Sosnowskim o kupno sikawki motorowej za cenę 16.000 mk. W lipcu urządzono zabawę ogrodową i nabyto drabinę od p. Flakerta.

Pierwszym ważniejszym momentem z tej doby jest przedstawiony na poniższej ilustracji akt wręczenia nowego sztandaru B.O.S.O. przez Komisarza Rządowego, p. Cyfrowicza prezesowi Zarządu p. Riegertowi, a przez tegoż Komendantowi Drużyny, p. Markusowi.

Uroczystość ta odbyła się na Rynku Kościuszki w dniu 17 sierpnia 1919 roku, w dwudziestą pierwszą rocznicę istnienia B.O.S.O. Poprzedziła ją defilada Straży. O godz. 2 wspólny obiad w „Palasie” i zbiorowa fotografia. Wieczorem — zabawa w ogrodzie.

W jesieni tegoż roku B.O.S.O. przystąpiła do Związku Florjańskiego.

Dnia 18 maja 1920 r. dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: prezes inż. Kazimierz Riegert, 2 zastępcy Dr. Siemaszko, p. I. D. Zabłudowski, członkowie p.p.: Litterer, Rubinowicz, Majerski, Rozenblum, Beker, Frenkel, I. Szpiro i Szatja, skarbnik I. Rymiński, komisja gospodarcza: Dr. Josem, L. Frenkel, Rozenblum i Majerski, gospodarz Dr. Josem.

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 16 lipca 1920 r. uchwalono dołożyć wszelkich starań, aby jak największa ilość ochotników wstąpiła do wojska, a jednocześnie wzmocnić kadry straży nowymi ochotnikami w wieku starszym, by nie zostawić Białegostoku bez ochrony przeciwogniowej.

Inwazja bolszewicka wstrząsnęła znowu odradzającym się Towarzystwem. Przejścia z tego okresu notujemy na innym miejscu niniejszego wydawnictwa. Tu wypada tylko zaznaczyć, iż bolszewicy zniszczyli archiwum B. O. S. O., przechowywane przez p. Rymińskiego.

Normalne prace zarządu rozpoczęły się dopiero z wiosną 1921 r. Dnia 24 lutego tegoż roku p. inż. Riegert złożył godność prezesa, którą objął pierwszy zastępca, p. Dr. Siemaszko.

W zjeździe krajowym Straży Ochotniczych ogniowych w Warszawie w dniach 8 i 9 września 1921 r. bierze udział delegacja B.O.S.O.



Pierwszy prezes B.O.S.O. po wkroczeniu wojsk pol. do Białegostoku p. inż. Kazimierz Riegert.

Poza tą delegacją kroniki B. O. S. O. już do końca roku nie szczególnego nie notują, prócz uruchomienia własnego klubu i ożywienia go w sposób zaiste podziwu godny.

Statystyka pożarów wykazuje zaledwie 41 wypadków w mieście i okolicy.

W następnym roku kalendarzowym 1922 widzimy B. O. S. O. już w pełnym rozkwicie. Zadane przez wojnę rany zblizniły się doraźnie. Pod sztandarem towarzystwa skupia się przeszło siedemset osób, tj. dwa razy z nadwyżką tyle co w roku założenia 1898. Sama liczebność członków atoli nie jest jeszcze dostatecznym wyrazem rozwoju, jak nie mówi o bitności armii ilość jej żołnierza. Dopiero obraz organizacji daje szukany wykładnik.

Bosacy rozpadają się na 3 zasadnicze grupy: a) członków Towarzystwa Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej; b) Ochotników tejże Straży i c) członków Klubu B. O. S. O.



Wręczenie sztandaru Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej przez władze polskie w roku 1919.

Osią i rdzeniem są oczywiście, dwie pierwsze grupy, ale i trzecia z nich nie jest kopciuszkiem. Pomijając już stronę materialną — Klub bowiem przez swe imprezy zasila wydatnie kasę Towarzystwa — trudno nie dostrzec tych walorów moralnych, jakie urastają dla B. O. S. O. wskutek towarzyskiego zbliżenia się w salonach klubu wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa bez różnicy narodowości i przekonań politycznych. Umiejętność stworzenia i utrzymania takiej platformy w zaściankowem środowisku świadczy jak najchlubniej o jej organizatorach.

Urządzane co tydzień „Wieczory familijne” B. O. S. O., z różnemi atrakcjami i niespodziankami, grą w lotto, koncertami etc., odgrywają w życiu towarzyskiem Białegostoku rolę wybitną, zjednując i tą pośrednią drogą coraz to nowych i coraz liczniejszych sympatyków i zwolenników samego Towarzystwa.

Członków rzeczywistych liczy B. O. S. O. 226, ochotników 323, członków klubu 162.

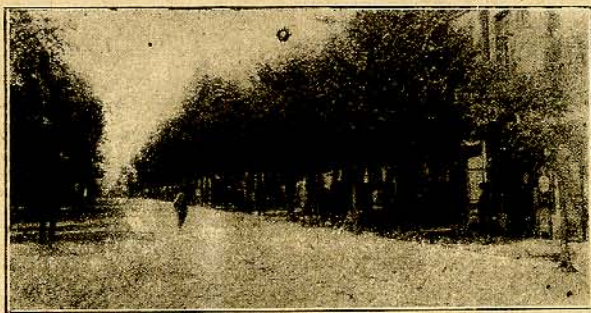
Drużyna Ochotnicza dzieli się na: 1) sztab, 2) cztery oddziały operacyjne, 3) oddział techniczny i 4) oddział kulturalno-oświatowy. Ponadto posiada Komisję Samopomocy chorym i niezdolnym ochotnikom, orkiestrę i dwie drużyny piłki nożnej, które zdo-



były sobie wyjątkową popularność w mieście i w światku sportowym.

A gdy dodamy, że Drużyna B.O.S.O. zaopatrzona jest we wszelkie przyrządy ratownicze najnowszego systemu, że każdy ochotnik ma przepisany uniform do służby i na parady, że kasa T-wa nie zalega z wypłatami i pokrywa bieżące potrzeby — nikt już wątpić nie będzie o wyjątkowo pomyślnym stanie dzisiejszej Jubilatki.

To też dwudziestoczworoletnia rocznica B.O.S.O. obchodzona była w dniu 15 sierpnia 1922 roku z nadzwyczajnym przepychem. W uroczystości jubileuszowej wzięło udział całe miasto z p.p. Wojewodą Popielawskim, Prezydentem miasta Szymańskim i innymi przedstawicielami władz, urzędów, instytucyj, stowarzyszeń i organizacyj na czele. Po wbiciu gwoźdza pamiątkowego w drzewce sztandaru, wręczeniu nagród i defiladzie, odbyła się uczta w prze-



Ruchliwa ul. Lipowa, na której pod num. 54 znajduje się dom własny B. O. S. O.

stronnych salach teatru „Palace'u, do której zasiadło paręset osób, członków T-wa i zaproszonych gości.

Liczni mówcy wznosili toasty, pełne szczerej serdeczności. Składali hołd zasłudze cichej. Wyrażali uznanie Drużynie, o której wie bezmała kraj cały, a którą miasto macierzyste ceni i poważa.

Na bilansie pożarów za rok 1922 w ogólnej liczbie 48 dobiega wreszcie szkic niniejszy—bardzo dorywczy i bardzo pobieżny—swego zakończenia.

Przez ciernie i głogi ciężkich przeżyć, przez mgły przemilczeń sprawozdawców i ciemne jary okresów, zgoła uchwytnych śladów pozbawione—docieramy do mety pierwszego ćwierćwiecza, do srebrnych godów B.O.S.O.

Skąpe wiadomości, zebrane tu z trudem niemałym, kreślone były czynem w szeregu lat dwudziestupięciu. Hartowały je płomienie tysiąca pożarów, rzeźbiły topory, trzymane w twardych dłoniach uznojonych strażaków. Setki nagród i odznaczeń były czynów tych bezpośrednim i najchlubniejszym potwierdzeniem.

Treść tedy miejcie na oku, ideał przewodni, wielki hart ducha i wytrzymałość ofiarnego trudu a na szczegóły nie baczcie. Są one tą łupiną, która okrywa owoc.

Jesteśmy tedy u mety 1923 r.

Czyż i w tej chwili—w przededniu jubileuszowego święta — mamy o cyfrach pamiętać? Nie! Ilość pożarów, marek i członków za pierwsze półrocze znajdziecie gdzieindziej.

Pielgrzym, co uszedł mil dwieście, nie będzie utrudzał myśli, dumnej z pokonania przestrzeni, wspomnieniem przedeptanych stajen. Pomni on jeno, iż przybył z daleka — i krzepi się nadzieją, że zajdzie jeszcze dalej...

Jubileusz dwudziestopięcioletni B. O. S. O. święci dziś, jako potężna organizacja stawiana innym miastom za przykład. Rozwój tak świetny B. O. S. O. zawdzięcza swoim dzielnym członkom, którzy instytucję tę ukochali, a zwłaszcza założycielom. Dalszy rozwój straży ma jaknajpiękniejsze perspektywy.

Do składu straży wchodzi ludzie wypróbowani, na jej czele stoi Zarząd złożony z działaczy popularnych i zasłużonych, dowodzi zaś nią ukochany przez strażaków kom. Markus.

Miejmy nadzieję, że nikt z obecnych członków B.O.S.O. nie opuści swojego posterunku, i dalej pracować będzie a obok nich staną do pracy zastępy nowych członków.



Bohaterowie pokoju.

A gdy pożogi nocnej krew
Uboczy strop — i echa
Rozpacznych wołań niosą zew:
„Ratunku! Gore strzecha!”
I gdy na trwogę bije dzwon
Wśród sennej, głuchej ciszy —
Wnet trąbki ton z odległych stron

Zwołuje towarzyszy:
„Trata! Trata! Słyszycie sygnał mój?”
Trata! Trata! Z żywiołem pójdziem
w bój!
Trata! Trata! Podajcie dalej wieść —
Trata! Trata! Tam pomoc trzeba
nieść.“

Straż Ogniowa Ochotnicza — to w swoim rodzaju huf rycerski, który skupia w swem gronie ludzi dobrej woli i płomiennego serca, pragnących służyć społeczeństwu nie dla rzędu czy innych korzyści — ale z pobudek najczystszej altruizmu.

W czasie pokoju, kiedy najeżdźca nie tratuje niw ojczystych, najgroźniejszym wrogiem ludności — poza chorobą — jest ogień, który najczęściej zdradliwie i podstępnie napada nasz dobytek, w perzynę obraca domostwa, pochłaniając nierzadko ofiary ludzkie.

Niema zapewne nikogo pomiędzy czytającymi te słowa, którzyby przynajmniej raz w życiu nie widział klęski pożaru. Czy jest ten, co zdoła wyrazić przerażenie pogoźelca, zwłaszcza w porze nocnej. Nieszczęsnych tych ogarnia istny obłęd lęku i rozpacz. Zazwyczaj tracą oni zdolność pojmowania tego, co się wokoło nich dzieje i albo wpadają w odrętwienie, w którym biernie przytrują się zniszczeniu — albo też zaczynają się rzucić bezmyślnie, wytwarzając zamieszanie i potęgując ogólny popłoch.

A ileż razy zdarza się, że pod płonącym dachem znajduje się obłożnie chory starzec lub niemowlę w kolebce! Kto ocali zagrożone życie? Kto wydrze z objęć okrutnej śmierci żywiciela rodziny? Kto zwróci oszalałej ze zgrozy matce skarb jej najdroższy, jej dziecię?

Oto w bardzo krótkich i pobieżnych zarysach zobrazowany ten ogrom nieszczęścia, jaki na głowy bezradnych ludzi spada wraz z zagwiami rozpetanego żywiołu.

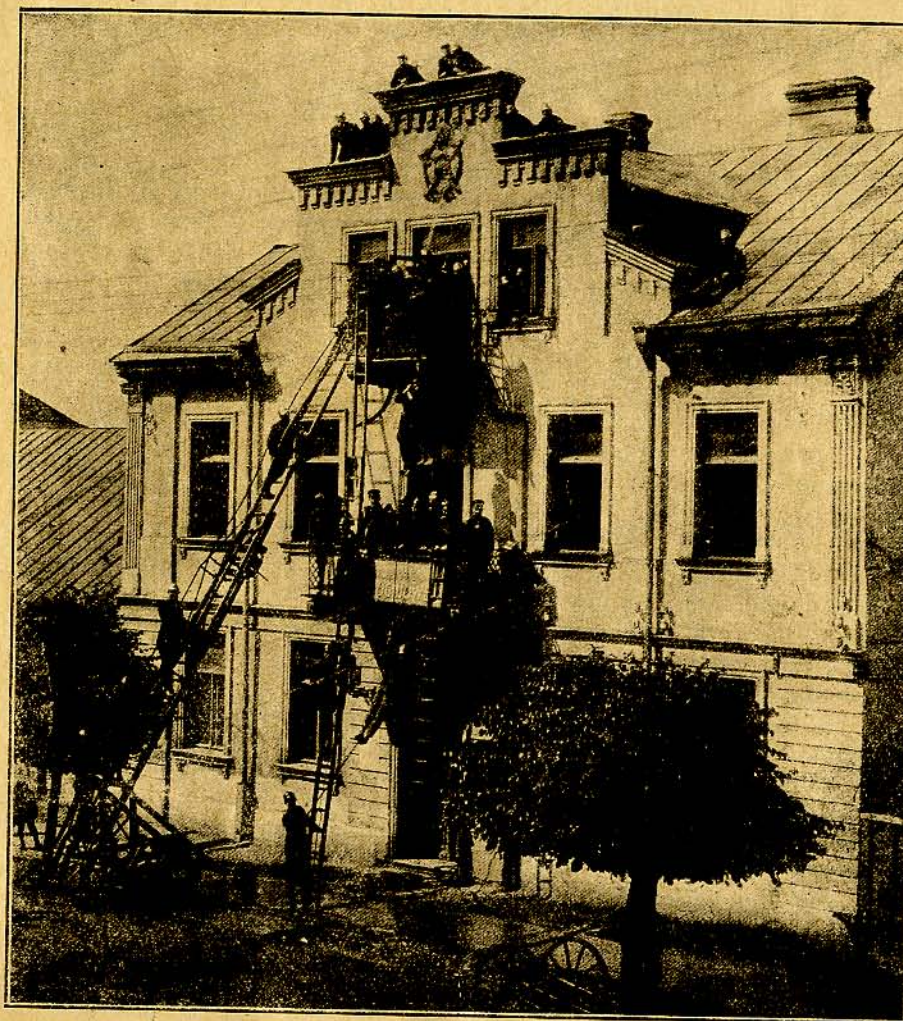
— Gore! Gore! Ratunku! — w tym okrzyku najczęściej zamyka się cały wysiłek woli i cała mądrość myśli. A załamywanie rąk lub wrywanie włosów bywa jedynym czynem dotkniętych bożym dopustem.

Tylko więc pomoc postronna, umiejętna i doraźna może temu złu zaradzić.

Niesienie takiej pomocy jest zadaniem Straży Ogniowej. Ale utrzymanie płatnej drużyny, dostatecznie licznej i odpowiednio wyposażonej, przechodzi zazwyczaj materialną możność tych instytucyj, które są powołane do ponoszenia wynikłych stąd kosztów. Samorządy małych miast i miasteczek są za ubogie, by mogły o własnych siłach zorganizować ratownictwo ogniowe w wymaganych rozmiarach. Tu zaradzają potrzebie drużyny ochotnicze.

Taką drużyną jest Białostocka Ogniowa Straż Ochotnicza, kończąca w dniu dzisiejszym dwudziestopięciolecie swojego zaprawdę chlubnego istnienia. Dzieje tego zespołu posiadają niejedną szczerą kartę, bo zapisaną ofiarnym trudem, hartem wytrwania i bohaterskim poświęceniem.

Ćwiczenia Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.



Dom własny B. O. S. O. przy ul. Lipowej pod Nr. 54 gdzie na kilka tygodni przed uroczystością jubileuszową strażacy odbyli ćwiczenia pod komendą p. Markusa.

Kilka szczegółów z życia B.O.S.O.

Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa ma w swoich szeregach, katolików, żydów i prawosławnych zgodnie współpracujących ze sobą.

W tym względzie spełnia B. O. S. O. ważną rolę i jest mostem zgody pomiędzy wszystkimi obywatelami naszego miasta.

Piękny przykład z pracy B. O. S. O.

miał miejsce w r. 1920, w przeddzień inwazji bolszewickiej Wojska polskie odstępowały. Część żołnierzy odstępowała, zacinając zęby, walcząc do ostatka, do ostatniej kropli krwi serdecznej, część znowu odstępowała, zdemoralizowana, płochliwa i okrutna.

Obywatele m. Białegostoku kryli się we własnych domostwach, zamykając bramy. Maruderzy rozbijali bramy, przedostawali się do mieszkań i rabowali.

Podczas jednego z podobnych zająć zmarła z przerażenia kobieta, znajdująca się w stanie odmiennym. Mąż rozpaczony pozabawił się życia na zwłokach żony, którą kochał nad życie.

Tymczasem przed ustąpieniem z Białegostoku władze polskie zaproponowały p. Komendantowi B. O. S. O. opiekę nad mieniem i życiem obywateli. P. Markus zgodził się pod tym tylko warunkiem, o ile wybór ten zatwierdzi Komitet Obywatelski.

Na zebraniu Komitetu Obywatelskiego p. Kom. Markus proponował na stanowisko Komendanta milicji obywatelskiej p. dyr. Literera, ten natomiast zgodził się pod tym tylko warunkiem, jeśli zastępcą jego zechce zostać p. Markus. Zgodę p. Markusa uzyskano.

Oto w tym okropnym momencie zameldowano p. Markusowi, iż zwłoki tragicznie zmarłych małżonków pozostają od dwóch dni bez pogrzebu. P. Markus odniósł się w tej sprawie do przedstawicieli gminy żydowskiej którzy oświadczyli, iż obawiają się dokonać obrządku pogrzebowego ze względu na mogące wyniknąć ekscesy.

Wobec tego stanu rzeczy p. Kom. Markus zwrócił się o pomoc do dyżurnego oddziału B. O. S. O. Na wezwanie stanęło 6 ochotników do eksportowania ciał zmarłych.

Wszyscy ochotnicy byli katolikami. Dzięki nim zmarli zostali pogrzebani z zachowaniem rytuału.

Zgoda i jedność.

Pięknie to świadczy o instytucji. Na tle narodowościowym, religijnym lub klasowym, B.O.S.O. nie zna zatargów od początku swojego istnienia. Chrześcjanie w najlepszej zgodzie pracują obok żydów w dziele ratownictwa bliźnich.

W B. O. S. O. panuje ład, porządek i karność wojskowa niemal. To też Naczelnik Państwa podczas swojego pobytu

w Białymstoku, w sierpniu r. 1921 w rozmowie z p. komendantem Markusem wypowiedział te słowa uznania, widząc dobrze zorganizowaną i wykwipowaną B. O. S. O.: „pożary muszą się was bać“.

W obliczu niebezpieczeństwa.

Niestety, pożary niejednokrotnie płatają figla. W kilka dni po odjeździe Naczelnika Państwa wybuchł pożar żywiolowy w fabryce Wolmana.

W obliczu niebezpieczeństwa groźnego znalazła się również B. O. S. O. podczas pożaru na fabryce Wieczorka w lipcu r. 1922 gdzie tylko dzięki przytomności umysłu Komendy, zdolano uratować 16 strażaków, których czekała śmierć niechybna wobec zapadnięcia się ściany szczytowej. Sygnał w porę odwołał strażaków z miejsca niebezpiecznego, dzięki czemu zostali ocaleni, trzech jednakże z pośród nich odniosło ciężkie obrażenie cielesne.

Co musimy dać B. O. S. O.?

Czego panowie najbardziej potrzebują, w chwili obecnej?, spyaliśmy p. kom. Markusa. Otóż jak dowiedzieliśmy się, niezbędny jest dla B. O. S. O. samochód lżejszego typu, niż ten, jaki posiada, kilka tysięcy metrów węży szerokich.

pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy

dla utrzymania garażu, kasy wzajemnej pomocy i t. d. O ile straż nie idzie naprzód — „idzie wstecz,” powiada p. Markus, należy bowiem zmieniać narzędzia posiadane i nabywać udoskonalone.

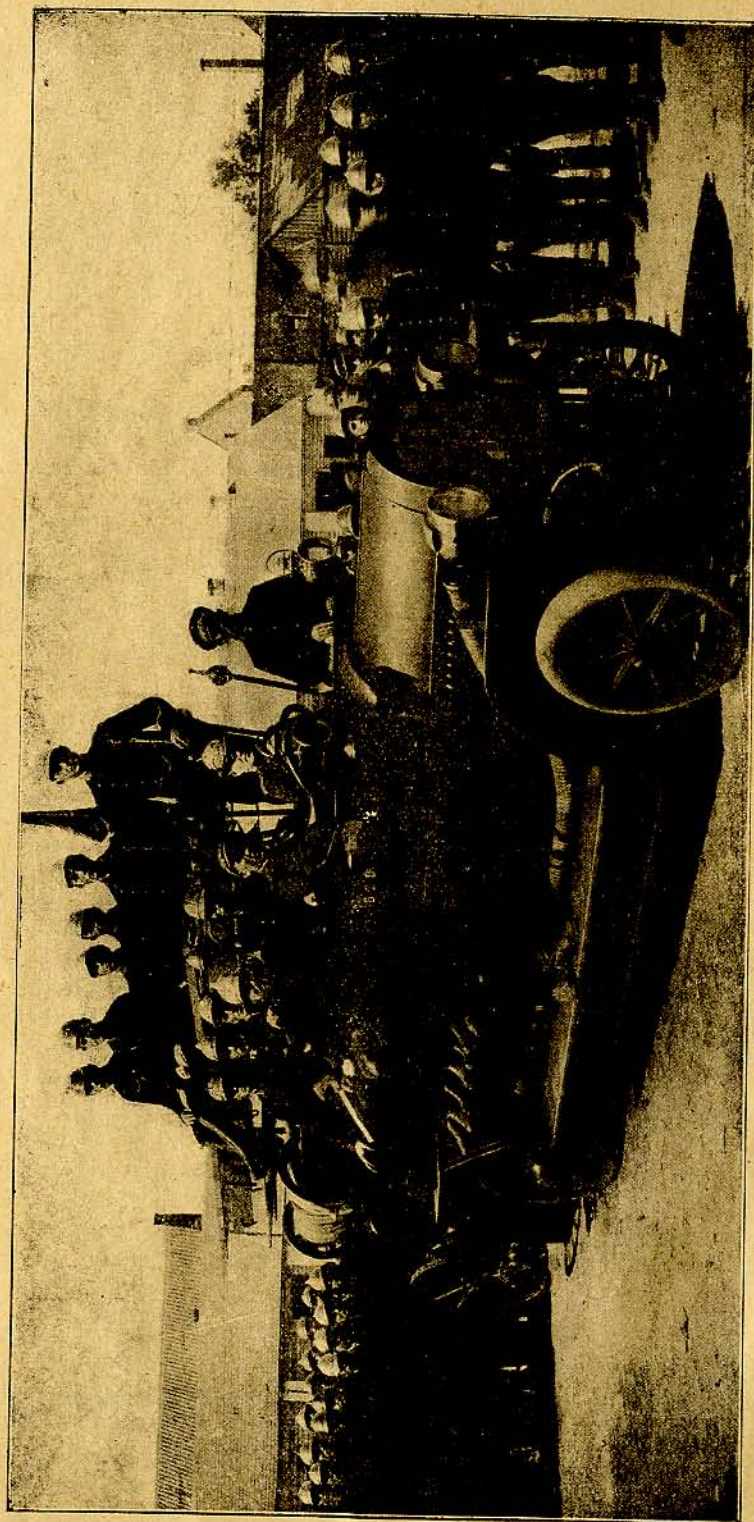
B. O. S. O. rozwija się.

Ludzi ma już pod dostatkiem. Zorganizowane zostały nowe oddziały rezerwowe przy fabrykach Poreckiego i Gawieńskiego, Sokoła i Zylberfeniga. Organizują się oddziały przy fabr. Zylbermana i Nowika. Jedno tylko stoi na przeszkodzie sprawności Straży, to brak wieży ciśnień, którą w swoim czasie moskale demolowali przed ustąpieniem. Brak tej wieży sprawia, iż niejednokrotnie straż ogniowa nie może stłumić pożaru dla braku wody.

Sprawa wieży ciśnień znalazła wreszcie swoich rzeczników w Radzie Miejskiej. W r. b. jubileuszowym na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej powzięto uchwałę wybudowania wieży ciśnień w Wasilkowie na miejscu zburzonej podczas wojny. Co więcej od uchwały przeszliśmy do czynu.

Plaga braku wody

przestanie już trapić straż, Przed miesiącem przystąpiono do budowy wieży. Prowadzi budowę krakowskie biuro techniczne „Żelazobeton“, pod nadzorem ławnika Magistratu i kierownika Wydziału technicznego, p. inż. Rybołowicza.

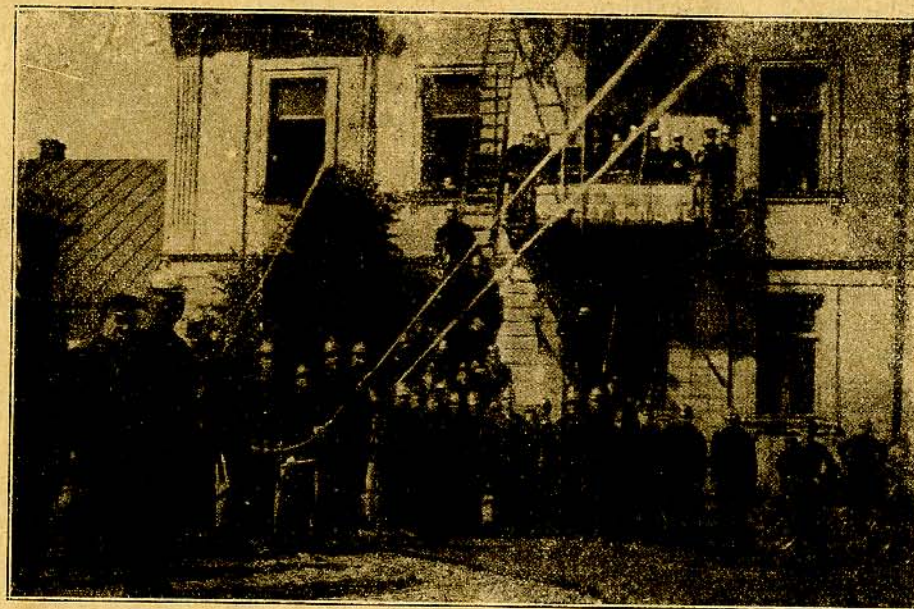


Samochód pożarniczy B. O. S. O. firmy „Hanza Lloyd“ siła 50 koni przed wyruszeniem na ćwiczenia.

Zdjęcia dla wydawnictwa.

Strażak-ochotnik, bezinteresownie niosący pomoc współbraciom, ceni swoją organizację. XXV-lecie tej organizacji jest dla niego świętem niezwykłym.

Jeśli przed wojną w każdą rocznicę wydawano sprawozdania tembardziej należało to uczynić w dwudziestopięcioletnią rocznicę. Ztąd powstała myśl wydania albumu jubileuszowego i powierzenia redakcji p. A. Lubkiewiczowi. Na kilka tygodni przed uroczystością tak dobrze znany miastu sygnał alarmowy wezwał wszystkich strażaków. Tym razem nie groziło niebezpieczeństwo. Nie wzywano na pożar.



Potężny motor benzynowy samochodu pozwala pracować w razie potrzeby na trzy wyloty.

Wszystkie oddziały straży wezwano na zbiórkę dla wzięcia udziału w zdjęciach fotograficznych dla albumu jubileuszowego.

Za chwil kilka po alarmie podwórko domu Straży roiło się od bosaków. Stawił się sztab naczele z p. Komendantem, Markusem. Na komendę p. Markusa ustawili się ochotnicy na placu, zajęła „maszyna“, którą się tak pyszni każdy bosak.

W tem pada komenda: baczność! pali się dom „B. O. S. O.“ Sypią się rozkazy. Wszystkie oddziały w chwil kilka są już na posterunkach.

Odbywają się sprawnie ćwiczenia pod okiem p. Markusa. Uwiecznił je fotograf.

Serce rośnie, kiedy się widzi naszych strażaków podczas akcji. Można być pewnym, że straszny żywioł niszczycielski musi ulec ujarzmiony i pokonany gdy staną z nim do walki dzielni strażacy.

Rocznice B. O. S. O.

Co roku strażacy w dniu 15 sierpnia obchodzą uroczyste rocznice powstania swojej organizacji. Dla każdego strażaka dzień ten jest wielkim świętem; najpiękniejszym dniem roku, dniem na który czeka z utęsknieniem.

Wszystkie rocznice odbywają się na Rynku Kościuszki zazwyczaj, gdzie strażakom wręcza się nagrody, tu ma miejsce defilada, po której następują ćwiczenia. Po uroczystości strażacy biorą udział w tradycyjnym wspólnym obiedzie-bankiecie.

W bankiecie tym prócz wszystkich strażaków, Komendy i Zarządu przyjmują udział przedstawiciele władz, miasta, instytucji, związków, delegacji straży ogniowych z województwa Białostockiego i z kraju całego.

Tylko wyższa siła mogła pozbawić strażaka obchodu rocznicy, jak to miało miejsce podczas wojny światowej, która szczególnie dotkliwie dała się we znaki naszemu miastu i Straży.

Poniżej podajemy w skróceniu sprawozdania z obchodu rocznic B. O. S. O., które miały miejsce w latach 1921 i 1922.

Obchód rocznicy B. O. S. O. w roku 1921.

XXIII-letnią rocznicę Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa obchodziła uroczystość w dniu 12 sierpnia r. 1920. O g. 12 w południe na Rynku Kościuszki zgromadziła się cała straż ochotnicza.

Marszem Straży kapela Straży B.O.S.O. powitała ukazanie się komendanta p. Markusa, który dokonał przeglądu Straży.

Na Rynku zgromadzili się zaproszeni: wice-wojewoda p. Kulek, prezes Rady Miejskiej p. Filipowicz, wice-prezydent miasta p. Łuszczewski, starosta dr. Rybałowicz, przedstawiciele prasy i organizacji społecznych.

Dowódca O. K. generał Frankowski w towarzystwie komendanta Markusa i naczelników oddziałów Straży dokonał przeglądu Straży. Muzyka B.O.S.O. grała hymn narodowy.

Następnie generał Frankowski wygłosił do strażaków mowę, w której, podnosząc jej zasługi, wyraził przekonanie, że w razie potrzeby cała straż, jak jeden mąż, chwyci za oręż, aby bronić Ojczyzny. Generał zakończył okrzykiem: Niech żyje straż!

Muzyki zagrały mazurka Dąbrowskiego.

Bardzo serdeczną, bardzo piękną, iście patriotyczną mowę wygłosił następnie komendant Markns, dziękując strażakom za ich obywatelską pracę i poświęcenie.

Prezes zarządu straży, dr. Siemaszko, po dłuższej mowie wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, wojewody starosty prezesa Rady Miejskiej i prezydenta miasta dziękując za poparcie i opiekę jaką otaczają B.O.S.O.

Następnie dziękował strażę za jej pracę i poświęcenie p. Łada, jako przedstawiciel instytucji ubezpieczeń wzajemnych i Związku Florjańskiego dziękował Straży Ochotniczej za jej działalność, pełną poświęceń i w końcu rozdał nagrody.

Piękny list uznania otrzymała cała Straż ochotnicza.

Następnie otrzymali listy pochwalne pp.:

1) Zygmunt Maciej Bock, 1 pom. Komen. Straży. 2) Litman

Ostryński, 11 pom. Kom. Straży. 3) Szymon Szmous, Dowódca III oddziału. 4) Zdorow Michał, Dowódca I oddziału.

Listy uznania otrzymali:

1) Kazimierz Majerski, wachmistrz I oddz. 2) Antoni Piątkowski, wachmistrz II oddz. 3) Nowiński Dawid, wachmistrz III oddz. 4) Nowokolski Berel, wachmistrz IV oddz. 5) Karczewski Aleksander, wachm. oddz. Technicz. 6) Matuszewski Aleks. szereg. I oddz. 7) Boskes Symche, szeregow. oddz. 8) Berkowicz Józef, szeregow. I oddz. 9) Święcicki Józef, szeregow. II oddz. 10) Bajer Fryderyk, szeregow. I oddz. 11) Szaps Hersz. szereg. II oddziału. 12) Wasilkowski Chaim prądownik III oddz. 13) Podrobiniek Abram, szereg. IV oddz. 14) Goniadzki Wolf, szereg. IV oddz. 15) Błoch Hersz, szer. V techn. oddz. 16) Wiorst Chaim szer. V oddz.

Uroczystość na Rynku Kościuszki zakończyły wspaniałe ćwiczenia straży czynnej przed gen. Frankowskim przedstawicielami państwowych i samorządowych instytucji. Defilada dowiodła sprawności i wyszkolenia wojskowego strażaków.

Obiad w ogrodzie kom. Markusa zgromadził wszystkich strażaków Zarząd B.O.S.O. oraz gości.

Należy podkreślić niezwykle życzliwy stosunek do straży p. gen. Frankowskiego, który niestety, opuścił Białystok, udając się do Warszawy i tam zmarł.

Obchód rocznicy B. O. S. O. w roku 1922.

W dn. 15 sierpnia r. 1922 Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa obchodziła dwudziestą czwartą rocznicę swojego istnienia.

O godz. 12-tej na Rynku Kościuszki zgromadzili się strażacy wraz ze swoim ukochanym komendantem p. Markusem i dowódcami oddziałów, przybyła również Straż Ogniowa Miejska, delegacje Ochotniczych Straży Ogniowych z Bielska, Słonima i Supraśla. Stopniowo przybywali goście del. Magistratu, pp. Starosta wice-starosta, Kom. policji powiatowej. Po pewnym czasie przybywa w powozie p. Wojewoda.

Nastąpiła tradycyjna uroczystość wbicia dwudziestego czwartego gwoźdźca do drzewa sztandaru B.O.S.O. Pierwszy uderza młotkiem p. Wojewoda poczem kolejno obecni. 30 strażakom rozdano nagrody za zasługi poniesione w dziele ratownictwa mienia.

O g. 1 ppoł., na sygnał alarmowy odbyła się próba sikawek B.O.S.O. i Straży Miejskiej, a następnie strażacy dokonali szeregu ćwiczeń na drabinach i z przyrządami pożarniczymi.

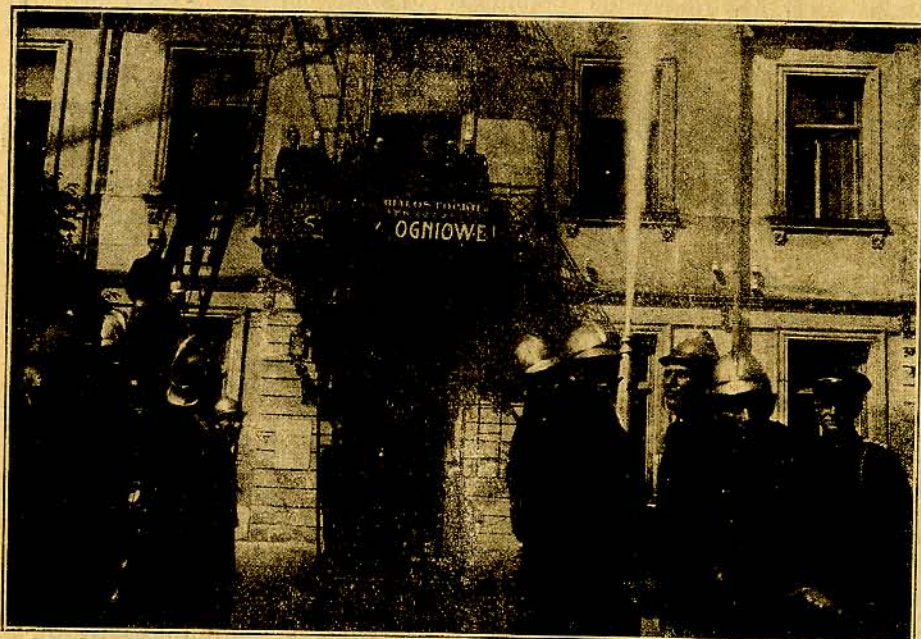
O g. 2 m. 30 wszyscy goście zaproszeni i strażacy zgromadzili się na bankiecie, wydanym przez B.O.S.O. W sali teatru „Pałac” zasiadło do stołów przeszło czterysta osób i popłynęła biesiada, owiana uczuciem serdeczności i wesołego nastroju.

Wzniesiono szereg toastów. Przemawiali pp.: dr. Siemaszko, z ramienia p. Wojewody i p. Starosty, p. wicestarosta Prokiewicz, dr. Ostromecki, del. Słonimskiej Straży Ochotniczej, p. Wolf, del. Bielskiej Str. Ochotniczej, p. Wejnstejn, red. „Dzienn. Biał.” p. Lubkiewicz i inni.

Odpowiedział na toasty serdecznie, w imieniu strażaków, dziękował p. Komendant Markus.

Podczas biesiady przygrywała orkiestra dęta B.O.S.O. Goście bawili się znakomicie, podejmowani suto przez gościnnych gospodarzy.

Ćwiczenia Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.



Strugi wody z dwóch połączonych węży w jednej chwili pokryły dom cały.



Po ćwiczeniach. P. Kom. Markus w otoczeniu sztabu i strażaków.

Od przeszłości do przyszłości.

(Ze wspomnień starego strażaka).

W dniu uroczystego święta B. O. S. O. czy społeczeństwa białostockiego, zwrócone są na twórców tej że wszechmiar pożytecznej organizacji. Do organizatorów B. O. S. O., w pierwszym rzędzie zaliczyć należy p. E. Zabłudowskiego, do niego też red. wydawnictwa jubileuszowego zwróciła się z prośbą o podzielenie się wrażeniami i wspomnieniami z 25-letniego okresu pracy.

P. Zabłudowski w pracy B. O. S. O. brał udział czynny od pierwszej chwili. Gdy po wstępnych zebraniach organizacyjnych straż została zorganizowana, w Zwierzyńcu odbywały się ćwiczenia i ochotnicy masowo napływali do tej organizacji, p. Zabłudowskiemu powierzono zorganizowanie Straży honorowej (początkowej ochrony).

O pierwszych latach pracy Straży p. Zabłudowski mówi z rozrzewnieniem.

Straż Ochotnicza powstała z niczego. Tak z niczego. Trochę dobrej woli, zapalej chęci do pracy i oto mamy organizację, która przynosi zaszczyt miastu.

Straż honorowa na czele której stanął p. Zabłudowski miała na celu utrzymanie porządku podczas pożarów i ochronę dobytku wynoszonego z domostw podczas pożaru. Do straży honorowej wstąpili wszyscy najwybitniejsi przemysłowcy, kupcy i działacze społeczni Białegostoku.

Członkowie straży honorowej mieli mundury z sukna czarnego, a strażacy z szarego sukna.

Podczas uroczystości otwarcia straży okazali wystąpili topornicy, sekcja wodna a najokazalej straż honorowa.

Straż Ochotnicza już w pierwszej chwili swej działalności pogodziła ze sobą i polaków i żydów i rosyjan. Należy oddać słuszną sprawę rosyjanom jeśli chodzi o Straż. Stosunek do akcji pożarniczej był więcej niż poprawny. Rosjanie nie tylko osobiście brali udział w pracy B.O.S.O., lecz nawet wielka księżna Marja Pawłowna objęła nad nią protektorat.

WOT TWOJA ARMJA.

Świadczy o tem chociażby taki fakt.

Podczas jednego z przejazdów w. ks. Marji Pawłowny przez Białystok w towarzystwie męża swojego, w. ks. Włodzimierza Aleksandrowicza, Straż Ochotnicza uszeregową, się na peronie dworca kolejowego aby powitać swoją protektorkę. Gdy pociąg zajechał na dworzec, księżca para znajdowała się w oknie wagonu. W. ks. Włodzimierz Aleksandrowicz, widząc strażaków w świetnym ordynku, zwrócił się do swej małżonki i wskazując ręką szeregi ochotnicze, powiedział: „wot twoja armja“.

Protektorka żywo interesowała się rozwojem straży i zasługuje, zdaniem p. Zabłudowskiego na sympatyczne wspomnienia starych strażaków.

Zawsze czynny p. Eljasz Zabłudowski z ramienia straży niejednokrotnie był delegowany na zjazdy ochotniczych straży ognio-

wych, a między innymi brał udział w zjeździe wszechrosyjskim w Pskowie.

Pomyślny rozwój straży hamowały wstrząsy, jakich doznała Rosja przed wojną jeszcze. Szczególnie smutną pamięć pozostawił po sobie rok 1905, który pokrył żałobą miasto całe. W roku tym miał miejsce

POGROM ŻYDÓW W BIAŁYMSTOKU.

który na zawsze pozostanie piętnem hańby dla władz carskich. Straszne fakty te szczególnie wrażyły się w mojej pamięci powiada p. Zabłudowski.

W niedzielę dn. 9 lipca r. 1905 został zabity na ul. Surażskiej przystaw Dierkaczow. Z Grodna w Związku z tem przybył urzędnik do szczególnych zleceń, Jaroszenko, który od pierwszej chwili tendencyjnie oskarżył o zabójstwo Dierkaczowa żydów

igdy przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego złożyć chcieli wianek na trumnie zabitego wręcz im oświadczył: „Nie trzeba! to wyście go zabili!“ Wreszcie obecny w Białymstoku wicegubernator Bogajewskij postanowił, że wianek zostanie złożony na trumnie po odwiezieniu zwłok na dworzec kolejowy.

W pogrzebie we wtorek dn. 11 lipca żydom zabroniono brać udział. Tylko p. Zabłudowskiemu wice-gub. Bogajewskij polecił iść obok siebie, a po pogrzebie oświadczył mu: „wy znajecie poczemu ja was prosił czy aby wy szli somnoj? Czy aby w mie-nia bomby nie brośli.“

Obecny na pogrzebie pom. policmajstra Szeremietiew zwracając się do p. Zabłudowskiego powiedział tonem zagadkowej pogroźki: „wy uwidicie czyto budiet w czetwiergi!“

Burza zawisła nad miastem. We czwartek wszyscy zrozumieli co znaczyła pogroźka Szeremietjewa.

Podczas gdy procesja prawosławna znajdowała się na ul. Aleksandrowskiej, (obecna Warszawska) naprzeciwko domu w którym mieszkał p. Zabłudowski w szeregach prawosławnych powstało zamieszanie. Rozległy się okrzyki: „bić żydów! Żydzi, rzucili kamieniem w obraz!“

Po chwili na ulicę wypadli żołnierze z karabinami z gmachu d-wa garnizonu i rozpoczęli strzelaninę. Do mieszkania p. Zabłudowskiego wpadł tłum wystraszonych przechodniów i uczestników procesji. Żołnierze jeli ostrzeliwać dom, wobec czego, nie czuj c się

bezpiecznie p. Zabłudowski wybiegł w kierunku urzędu pocztowego aby tam szukać ratunku. Tu przegrodzili mu drogę bagnietami 2 żołnierze i urzędnik znajomy który krzyknął: „Kuda? Niet wam nie miasto tu!“ P. Zabłudowski cofnął się i udał się do szpitala żydowskiego. Tu pozostał do wtorku dn. 18 lipca.

Trudno sobie wyobrazić co się działo w ciągu 4 dni pogromu. Wyrzutki społeczeństwa, policja i wojsko pastwili się nad bezbronnymi mieszkańcami, dopuszczając się bestjańskich morderstw i grabieży.

Do szpitala żydowskiego zwożono dziesiątki trupów i rannych.

Podczas pogromu jeszcze, wezwał p. Zabłudowskiego policjamejster Maciejewskij, i zażądał okazania spisu zamordowanych których przywieziono do szpitala żydowskiego. Wobec niebezpieczeństwa dla życia p. Zabłudowskiego eskortowali do komendy policjanci. Został on tam prócz policmajstra gen. Badeniego, pułkownika Żand. Cribojedowa i komend. garnizonu, Wojciechowskawo.

Gen. Badeni zwrócił się do p. Zabłudowskiego z zapytaniem: „jakie jest pańskie zdanie o ostatnich wypadkach?“

Zabłudowski: Pan pyta o pogromie?

Badeni: Eto jewrejskije bezporiadki,

Zabłudowski: Gdyby nie garnizon nie byłoby pogromu.

Badeni: Pagrom? Czto za pagrom? eto biezporiadki.

Zabłudowski: niech i tak będzie.

W czasie tego dialogu gen. Badeni nie ukrywał swej wściekłości.

Po pogromie władze czyniły oczywiście usiłowania aby przedstawić rzeź, jako „niewinnyje bezporiadki“.

Burzliwe lata 1905—1906 rzecz prosta wpłynęły hamująco na rozwój prac B. O. S. O. nie potrafiły jednakże zniweczyć organizacji. Nastały znowu czasy spokojne, w pełnym rozkwicie straż obchodzi XV-letni jubileusz w r. 1913, lecz oto następują dni wielkiej wojny europejskiej, która zastaje p. Zabłudowskiego za granicą aż do roku 1916, kiedy wraca nareszcie do Białegostoku.

STRAŻACY POLEWAJĄ ULICE WODĄ.

Po powrocie ukochaną straż zastał p. Zabłudowski zdziśiatkowaną, bez pieniędzy, bez narzędzi własnych, pełniącą funkcje pomocnicze przy niemieckiej straży wojskowej.

A tu strażakom, rekrutującym się przeważnie z biednych robotników pozbawionych pracy zagląda w oczy śmierć głodowa.

Trzeba było radzić.

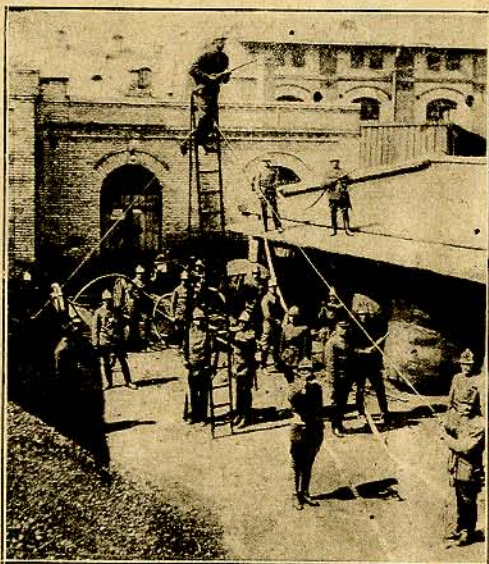
Wtedy przyszła mu do głowy myśl genialna wyszukania zarobku dla ochotników. Udał się do władz okupacyjnych z propozycją użycia strażaków do polewania ulic wodą za co miasto nie gorzej płaciło.

Ten zarobek dał możność przetrwania ciężkich czasów, aż do ustąpienia okupantów.

POD RZĄDAMI POLSKIMI

dalszy rozwój straży postępuje krokami szybkimi i dzisiaj w roku jubileuszowym B.O.S.O. może być dumna z osiągniętych rezultatów.

My starzy strażacy, kończy p. Zabłudowski utrzymaliśmy straż i w momentach najcięższych nie dopuściliśmy do jej zniweczenia bośmy ją kochali wiernie. Oby młodsze pokolenie strażackie równie ją pokochało, a wtedy śmiało może pójść B.O.S.O. od przeszłości do przyszłości.



Ćwiczenia VII rezerw. oddziału fabr. Markusa.

W dwudziestopięcioletnią rocznicę.

W ciągu 25 lat z rządu trwa na swoim posterunku organizacja Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej. W ciągu 25 lat B.O.S.O. broni obywateli naszego miasta od żywiołowej katastrofy — pożaru.

Białystok, przyzna to chyba każdy, jest dziwołagiem pod względem rozplanowania ulic. Domy mieszkalne i fabryki — wszystko to razem tworzy jakiś nieopisany chaos, niczem nie przypomina budownictwa miast większych i podczas pożaru grozi wielkiem niebezpieczeństwem. W Białymstoku najmniejszy pożar może się stać katastrofą nieobliczalną wprost nie tylko ze względu na rozplanowanie zabudowań, skupionych jedno obok drugiego, lecz również z braku wody wobec nieodbudowania wieży ciśnień przez miasto.

Rola, jaką ma do spełnienia B.O.S.O., jest ciężką i odpowiedzialną, mimo to w ciągu 25 lat B.O.S.O. z całym poświęceniem pełni swój zaszczytny obowiązek.

Przed wojną, kiedy rozpanoszył się swego rodzaju typ bankrutów-podpalaczy, Straż Ochotniczą wzywano niejednokrotnie na pożar po 6, 7 i 8 razy dziennie, a właściciele lokalu, w którym wybuchł pożar, zamiast ułatwić walkę z ogniem, gotowi byli przeszkodzić akcji ratowniczej.

Rzeczą godną uwagi jest fakt, iż w Białymstoku — jeśli wybuchł pożar — paliły się najwyżej dwa-trzy domy, nigdy jednakże nie mieliśmy takiej katastrofy, jaka nawiedziła miasta: Grodno, Słonim, Brześć i Pińsk, gdzie pożar zniszczył pół miasta.

Jeśli Białystok ocalał podczas wojny, kiedy niejednokrotnie przechodził z rąk do rąk — jest to w dużej mierze zasługa B.O.S.O. która o każdej porze dnia i nocy, zawsze z tą samą gotowością spieszyła z pomocą swoim bliźnim.

Gdy zabrzmi syrena, wzywająca na pomoc, nie pytamy: kto jej potrzebuje?

W szeregach naszych, w szeregach B.O.S.O. nie masz różnic żadnych. Jak jeden mąż śpieszą „Bosacy” na pomoc. Nie liczą oni na ni czyją wdzięczność natomiast żądają i mają prawo żądać moralnego poparcia w swej nadwyras ciężkiej pracy. Poparcia tego Białystok B.O.S.O. nigdy nie odmawiał i nie odmówi.

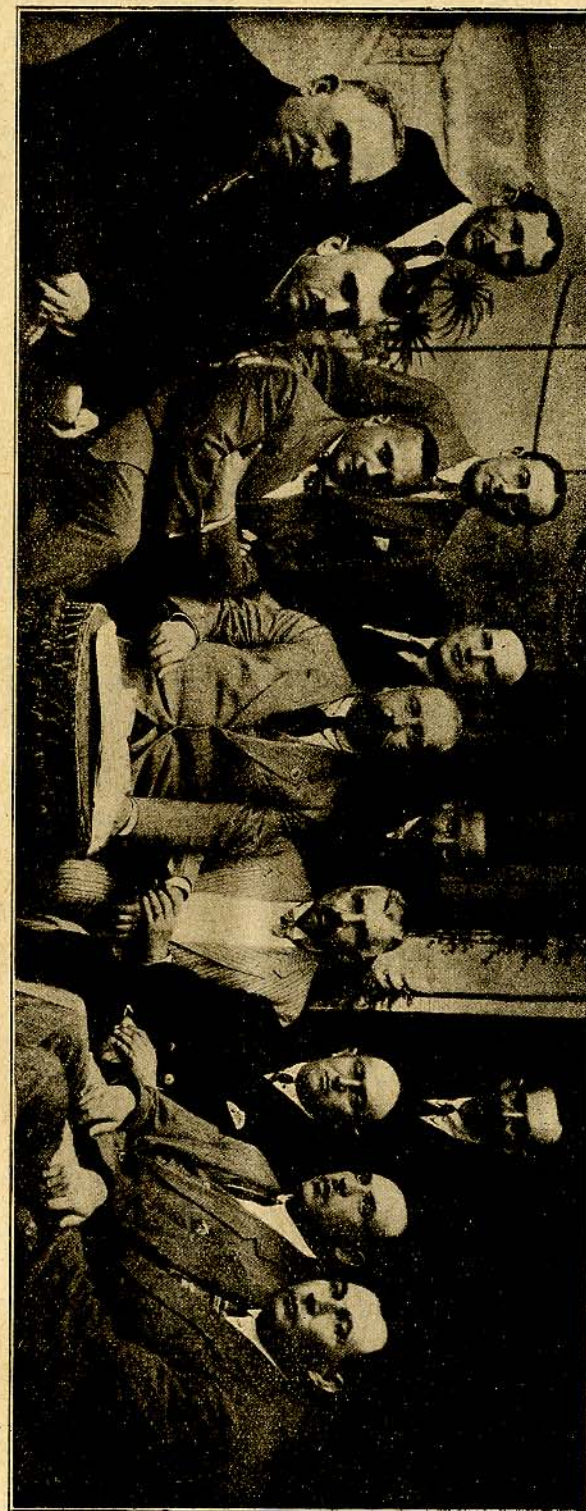
„BOSAK”.



Rowerzyści B. O. S. O.

Zarząd Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej z prezesem p. Dr. Z. Siemaszko na czele.

Od strony lewej na prawo w pierwszszym rzędzie siedzą: Witold Zbironowski-Koćcia, Saloma Machaj, Leon Polak, Izak Markus, Dr. Zygmunt Siemaszko, Od strony lewej na prawo w drugim rzędzie stoją: Natan Zakon, Berel Kuznet, Litman Ostrowski, Jakób Gryc, Teodor Birnbaum.



Władze T-wa
„Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej”
w roku Jubileuszowym 1923.

Zarząd B. O. S. O.

Prezes: Dr. Zygmunt Siemaszko.
 Wice-prezesi: 1) Witold Kościa.
 2) Dawid Szatja. ✓
 Skarbnik: Leon Polak.
 Sekretarz: Teodor Birnbaum. ✓

Członkowie:

Eljasz Czechowski,	inż. Mieczysław Malinowski,
Izaak Jossem,	Szloma Machaj,
Michał Jossem (zast. kom. i	Jakób Gryc,
zarz. gosp.),	Natan Zakon,
Alter Sokół,	Izaak Markus (kom.),
dr. Jakób Gawze,	Litman Ostryński (zast. kom.).

Członkowie honorowi Zarządu:

Eljasz Zabłudowski, Józef Rymiński,
 Kazimierz Rygiert.

Komisja Rewizyjna B. O. S. O.

Prezes: Eljasz Chwoles.
 Członkowie: Jakób Prejsman,
 Berel Kuszner.
 Zast. czł. K. R. Leon Grygorjew.

Komisja Klubowa B. O. S. O.

Prezes: Dr. Jakób Gawze.
 Gospodarz: Benjamin Halpern.
 Członkowie: Dr. Michał Jossem,
 Borys Frenkiel,
 Leon Polak,
 Jakób Gryc,
 Izaak Markus.
 Intendent: Teodor Birnbaum.

Członkowie rzeczywiści B. O. S. O.

Firmy przemysłowe i przedsiębiorstwa.

Amiel i Kulikowski	Edelsztejn Nochim	Grodski M.
Aleksandrowicz A.	Elektrownia	Goldberg A.
Ajzenszmidt Mojżesz	Epsztejn i Grosberg	Gawuryn A.



Prezes Zarządu B. O. S. O.
 Dr. Zygmunt Siemaszko.



Komendant B. O. S. O.
 p. Izaak Markus.

Ajzenberg Nison	Fuksman E.	Glezer Z.
Ancys S.	Freidkin H.	Gutman Hirs M.
Alpern Abram	Fink M.	Gotlib i Selecki
Abromowski L.	Fink i Fajnsod	Geniszyjer J.
Aszkenazy i Grokop	Finkiel	Glyck M.
Amdurski i Flakiert	Firman Abram	Gurwicz Ch.
Bank Przemysłowy	„Fortuna”	Głagowski N.
Bank dla Handlu	Fuks Kałman	Goldfarb N.
i Przemysłu	Fuks Tewel	Grudski Wi Orlański I.
Bank Kredytowy	Faust Jan	
Bank Zw. Ziemian		Haskel i Domeracki
Beker Ch.	Gawuryn N.	Hirszman I.
Bekcer E. i S-ka	Goldsztejn B-cia	Hendler Ł.
Borowicz i Braude	Goldman M.	Halpernowie i Krykun
Bunimowicz Hirs	Goldberg Ch.	Huberman i Domeracki
Barasz F.	Gere i Glinfeld	Hirschhorn M.
Barasz Al.	Gogolewska i S-wie	Hanzapol T-wo Eksp.
Barakin S.	Grynberg Wdowa i Syn	Haskiel J.
Bermann M.	Głowińscy B-cia	Hermanowski W.
Bubrik D.	Goldsztejn Ch.	Hazań I.
Cybulkin i S-ka	Gotlib i Sokolski	
Chwojnik Fiszal	Gubiński D. T-wo	Judowski J.
Czertok S.	Gordon i Perelson	Jasinowski M.
	Gordon D.	Jawor i Szlachter

Jeruzalimski Ch.
Josppe Josel

Knyszyński I. F.
Knyszyński A. W.
Kotok i Kanel
Kuklański A. J.
Knyszyńscy B-cia
Kryński Izak
Kryński i Kahan
Kosowski Lejba
Kurycki B-cia
Kramer M.
Krugman M.
Kopliński T.
Kempner T.

Lewin Zusko
Lew Łoś i Grochowski
Litmanowicz i Kaplański
Lumański Jakób
Lewin Chaim
Lis M. i Kulesza
Linszyć F.
Litwin C.
Lurje i Krupnicki
Lewin F.
Lew D.
Lichtensztejn Abr.
Ładyński M.

Margolis i Morduchowicz
Moel F.
Murkis B-cia G. i N.
Marejn Ch.
Masiewicz Jan

Murkis B-cia A. i N.
Matys Izrael
Menchelewicz M.
Margolis Wdowa i S wie
Marejn J.
Machaj Izak
Margolis M.
Mariński Z.
Mańkowski i
Szejderowski
Metz K.
Mroczo Józef
Margolis M.
Mładek Józef
Majzler F.
Meller N.

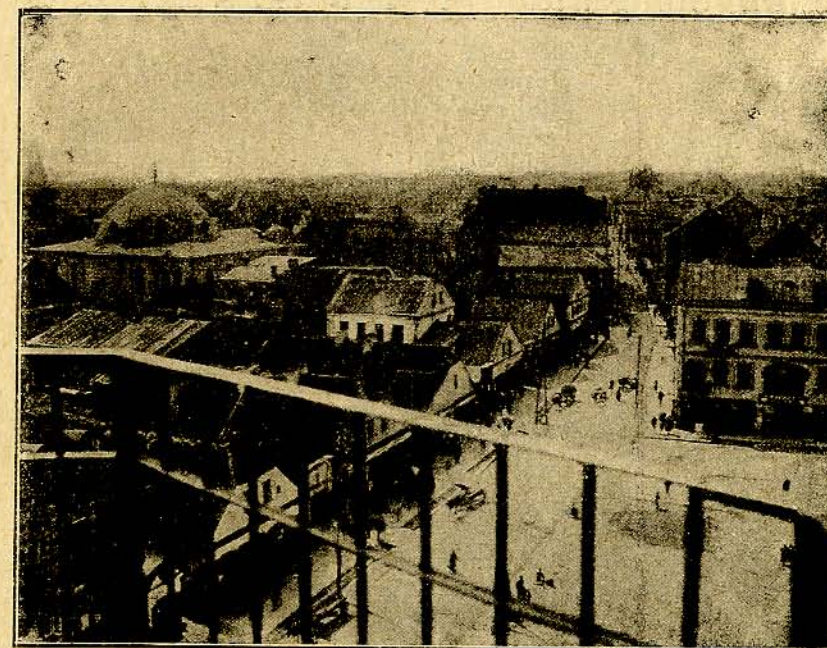
Nochimowski Judel
Niewiaski M.
Notowicz i Wygocki
Ostrowski Sz.

Paulański i Lusternik
Pines S.
Poniman B-cia
Poczebucki
Polak B. i S-wie
"Polski Lloyd"
Płoński i Lewin
Perłowski B.
Płoński i Gutman
Porecki i Gawieński
Porecki M. Ł.
Pitkowski Lejba
Poreccy B-cia Sz. i I.

Perelson B.
„Pol-Bal“
Poreccy B-cia E. i M.
Polska Dyr. Ubezp.
Prajsman N.
Pines Izak
Pol. Akc. Bank Kom.
Pol. Druk. Sp. Akc.
Peter H.
Pekałok Fr.
Pławski Józef
Puchalski Józef
Paktor D.
Patt
Peltinowicz Ch.

Richter F. E.
Rubinsztejn G.
Rosochacki J.
„Ryc“
Rozenberg i Zegal
Ratowicki S.
Rendel S.
Roleder A.

Szenkier i S-ka
Salman B. i Barasz H.
Sokolscy B-cia
Sofer Ch.
Salman M.
Sokoł i S-wie
Segal B.
Serlin
Szawzin W.
Sokolski S. i Halpern
Sokoł i Zylberfenig J.

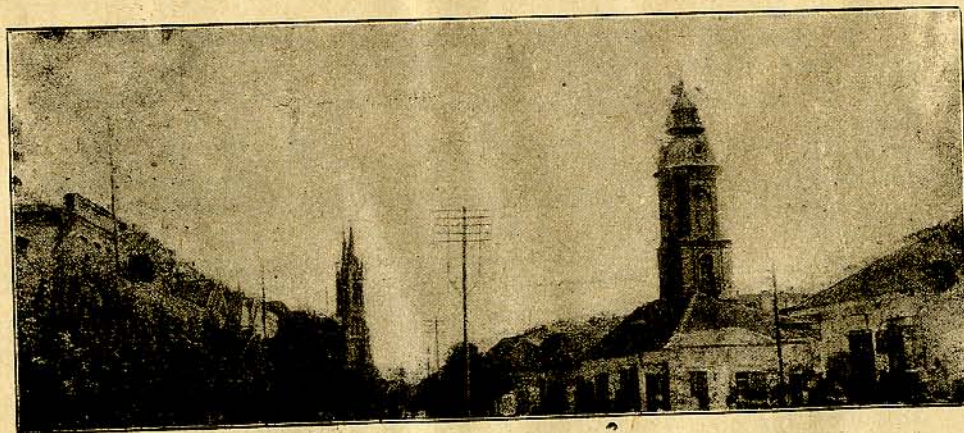


Widok na ul. Surazką ze strażackiej wieży ratuszowej.

Spółdz. Roln. Hand.
Szlachter B-cia W. i S.
Szmyd A. S. i S-wie
Szajn i Fajnsztejn
Szwarc B.
Szapiro Rywkind i Kahan
Szapiro Abram N.
Szapiro B-cia Sz. i F.
Soroko E.
Sroluk
Sokolowicz A.
Szturmak A.
Szpiro A. D.
Sztupler S. L.
Szapiro
Szczupak i Czaczłowski
Szpertor D.
Szmusz Abram

Szacki W.
Szczep Konstanty
Szwarc Abr.
Szatauer H.
Szerenec F.
Trylling O. i Syn
Tabaczyński L.
T-wo fabr. Antoniuk
Talinski i Trunkowski
Tennenbaum Ch.
Werner Julian
Warsz. T-wo Ubezp.
Wolf N. i M.
Wodociąg
Wider Hirsz
Wileński E. i S-wie
Wygodski i Notowicz

Wolf S.
Wajnsztejn L.
Zylberblat W. i S-wie
Zolotow M.
Zylber M.
Zylberblat i Filip
Zylberfenig Rochla
Zoladz Szolem
Zachert i Krause
Zbar S.
Zilbersztejn Izaak
Zacharja S.
Zacharja Jankel
Zadworzanski D-r
Żabłow F.
Żółtek Szaja



Wieża strażacka na której dzień i noc czuwają nieustrudzeni ochotnicy.

Członkowie klubu i T-wa B. O. S. O.

Arciszewski R.
 Amiel I.
 Abramski M. D-r
 Amdurski M.
 Aronson Ews.
 Arkin B.
 Aziorski Is.

 Braude I.
 Biszkowicz W.
 Balde F.
 Brauneck R.
 Bekker J.
 Bramson Sz.
 Bacer E.
 Bacer M.
 Biszkowicz Aron
 Biszkowicz D.
 Bock M. Z.
 Braude J.
 Bolle Aleks.
 Borman M.
 Buchowski M. D-r
 Bybrik Wiktor
 Bekker Salom.
 Blanksztejn Dawid.

Cytron B.
Cytron A.
Cytron S.
Cytron E.
Czechowski I.
Chwojnik F.
Chwoles E.
Chwat M.
Chwat D-r

Emanuel D-r
Engiel F.
Emanuel Efr.

Frenkel L.
Frenkiel B.
Filipowicz F.
Frenkel S.
Fertel Ch.

Gawze J. D-r
Gdański L.
Grudski W.
Grynberg Ch.

Gotlieb K.
 Gutkowski Izr.
 Gordon W.
 Goldfarb N.
 Godyński Fr.
 Gryc Jakób
 Gruszkiewicz M. D-r
 Gruszkiewicz B. Adw.

Hepner K.
Hubiński A.
Halpern B.
Halpern L.
Hasbach W.
Halpern J.
Hurwicz E.
Horodyszcz Lipm.

Juszyński Józef
Janowski J.
Janowski F.
Janowski S.
Jossem J. D-r
Josem M. D-r
Jankowski Cz.
Jossem Fabjan

Knyszyński J.
Knyszyński M.
Kurycki J.
Kaczorowski Z.
Kagańczuk F.
Kościa W.
Kulikowski Sz.
Knyszynski A.
Kahan A. D-r

Lew F.
Lew J.
Lerner D.
Lasz M.
Lubkiewicz A., Red.
Lusternik J.
Lintupski A.

Łukaszewski J.
Łuński

Machaj Sz.
Mariński Z.
Markus I.
Markus G.

Machaj M.
Messis I.
Malinowski M.
Micielowski B.
Markus M.

Nejmark J. D-r
Nowik E.
Nowik Jewsiej
Nowik Saweljusz

Psachin M.
Prawda H.
Persztejn W.
Pichler K.
Polak L.
Parfjanowicz S.
Prejsmann J.
Prejsmann M.
Pappe S.
Porecki C.

Rodkin A.
Rozenblum Ad.
Rabinowicz S.
Racki H.
Rozenal S.
Rozenblum J.
Rieght K.
Rybołowicz B.
Rubinow J.
Rotberg D-r

Sokolski N.
Sielecki A.
Siemaszko Z. D-r
Sokoł Alter
Starobinec M.
Sokolski S.
Słobodzki P.
Sokoł Abr.
Sapirsztein Iza
Samitowski R. J.
Sokolski S.
Słoń G.
Salkin Alb.
Szatja D.
Szpiro I. D.
Szymański B.
Szpiro A.

Szlachter W.
Szereszewski I.
Sztejn I.

Tykociński G.
Tykociński E.
Turski K.

Wajnberg S.
Wendel H.

Wendel J.
Wien Dawid
Wajsberg M. D-r
Weltmann Em.
Wajsztejn M.

Zabłudowski I.
Zingold K.
Zilberfenig J.

Zelikowicz H.
Zebin H.
Zawadje D-r
Zilberblatt Efr.
Zilbermann Jakób
Zilber Ch.

Żmudziński Tad.
Zilberblatt M.

Sztab „Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej“.



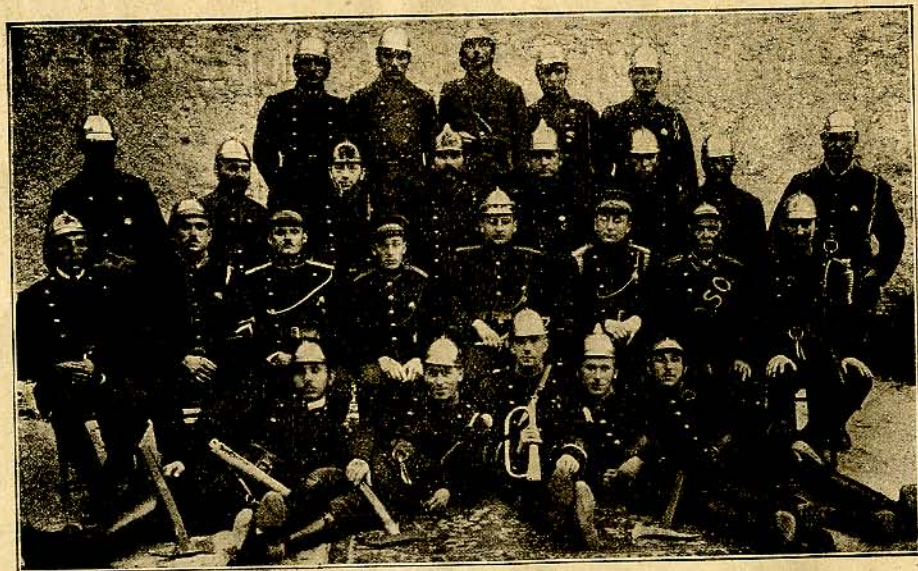
Sztab B. O. S. O. na czele z komendantem I. Markusem.

1	Markus Izaak	Komendant Straży.		
	Ostryński Litman	Zast. Kom.	"	w obronie pożar.
	Josem Michał Dr.	"	"	Gospodarz Straży
	Frenkiel Samuel	D-dca	"	Sekcji Toporn. Straży
5	Grygorjew Mikołaj	Zast.	"	"
	Lisowski Józef	D-dca	"	Wodnej "
	Grygorjew Leon	Zast.	"	" "
	Chwat Oskar	D-dca	"	Warty "
	Wajnsztejn Motel	Zast.	"	" "
10	Bramson Salomon	Referent Straży i Ref.	"	Gospodarczy
	Gryc Jakób	D-dca I-go	Oddz.	
	Kusznier Borys	Zast. I-go	"	Dow. Sekcji
	Gurwicz Izaak	" I-go	"	" "
	Chańko Feliks	D-dca II-go	"	" "
15	Moryn Mojżesz	Zast. II-go	"	Dow. Sekcji
	Rozenblum Samuel	" II-go	"	" "
	Szmauz Szepsel	D-dca III-go	"	" "
	Irgang Hugo	Zast. III-go	"	Dow. Sekcji
	Fajnsod Izrael	" III-go	"	" "
20	Fertel Chemja	D-dca IV-go	"	" "
	Zeligzon Maks	Zast. IV-go	"	Dow. Sekcji
	Moryn Izrael	" IV-go	"	" "

23	Kecher Robert	D-dca V-go "
	Machaj Mojżesz	Zast. V-go "
25	Chwat Owsiej	D-dca VI-go "
	Tapicer L.	Wachm. " "
	Zdorow Michał	D-dca rezerwow.
	Ozder Abram	Felczer Straży
	Tapicer Borys	Sanitarjusz "
30	Majerski Kazimierz	Wachmistrz I Oddz.
	Piątkowski Antoni	" II "
	Nowiński Dawid	" III "
	Nowokolski Berel	" IV "
34	Karczewski Alekrander	" V "
Ogółem 34 osoby.		

Ochotnicy B. O. S. O.

I ODDZIAŁ		8 Szer. top.	Rubinowicz Raf.
1 Dowódca	Gryc Jakób	10 " "	Boskies Simche
Zast. D-cy	Kusznier Borys	" "	Mejlach Szapir
" "	Gurwicz Izaak	" "	Sznejder Owsiej
Wachm.	Majerski Kazim.	" "	Berkowicz Osip
5 Szer.-top.	Boskies Izaak	15 " "	Szaphauz Jakób
" "	Kowalski Józef	" "	Abramczyk J.
" "	Matuszewski Al.	" "	Blosztejn Hersz
		" "	Błasz Tewel
		" "	Caban Mendel



I oddział B. O. S. O. z naczelnikiem Jakóbem Grycem na czele.

18 Szer.-top.	Cymmer Wolf	42 Szer.-top.	Szaps Hersz
" "	Gura Litman	" "	Glik Pejsach
20 " "	Józefowicz A.	" "	Pitacki Abram
" "	Kozeracki K.	45 " "	Dynowicz Izaak
" "	Messer Oszer	" "	Sznejder Judel
" "	Rubinowicz Sz.	" "	Fuks Pejsach
" "	Jabłoński Hip.	" "	Łukaszewicz K.
25 " "	Jachniuk Nosko	" "	Karasiejko J.
" wodny	Ditrych Adolf	50 " "	Borowski A.
" "	Gielman Aleks.	" "	Gertner Alek.
" "	Kapica Mojżesz	" "	Wilk Chaim
" "	Małasiewicz Jan	" "	Kostecki Józef
30 " "	Ostryński Łazarz	" "	Zabieliński W.
" "	Szacki Hersz	55 " "	Goldberg Sam.
" warty	Zadykowicz P.	" "	Łansowicki W.
33 " "	Gura Hersz	" "	Rybołowski R.



II oddział B. O. S. O. z naczelnikiem p. Feliksem Chańko na czele.

II ODDZIAŁ			Płoński Sam.
34 Dowódca	Chańko Feliks	60 " "	Grynsztejn Sz.
35 Zast. D-cy	Moryn Mojżesz	" "	Milsztof Otton
" "	Rozenblum Sam.	" wodny	Wileński H.
Wachmistrz	Piątkowski An.	" "	Zubrycki Józef
Szer.-top.	Pinczak Paweł	" "	Bizuta Karol
" "	Bajer Frygnich	65 " "	Koszycew Judel
40 " "	Święcicki Józef	" "	Zakrojski M.
" "	Fiszer Jan	" warty	Rychter Jan
		" "	Zieliński W.

68 Szer.-warta Warjat Motel
" " Ryszkies Aron

98 Szer.-wodny Kacew Kadysz
" " Esterowicz Ch.



III oddział B. O. S. O. z naczelnikiem p. Sch. Szmauzem na czele.

III ODDZIAŁ		100	" "	Adlersztejn M.
70	Dowódca		" "	Tartacki Sz.
	Zast.-Dcy		" "	Szlapak B.
	" "		" warta	Tabaczyński S.
	Wachmistrz		" "	Nowiński Sz.
	Szer.-top.	105	" "	Podrabiniek J.
75	" "		" "	Milner Mejer
	" "		" "	Swierdłow E.
	" "		" "	Liberman J.
	" "		Szer.-warta	Parasol Feliks
	" "		" "	Rubinsztejn H.
	" "		" "	Lederman I.
80	" "		" "	Warjat Maks
	" "	110	" "	Warjat Lejzer
	" "		" "	Menkies Sz.
	" "	112	" "	Rybołowski J.
	" "			
85	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			
	" "			



IV oddział B. O. S. O. z naczelnikiem Ch. Fertelem na czele.

124 Sz. topor.	Rutenberg J.	131 Sz. topor.	Zuc Berel
125 " "	Szapiro Samuel	" "	Gelbort Chaim
" "	Lansowicki Sz.	" "	Zakon Natan
" "	Szaps Lejba	" "	Glekiel Chiel
" "	Szoszkies D.	135 " "	Szczygiel Sal.
" "	Topilski Aron	" wodny	Grynsztejn Ch.
130 " "	Teperowicz B.	" "	Sachałow N.



V oddział (techniczny) B. O. S. O. z naczelnikiem p. Robertem Kecherem na czele.

	„ wodny	Szturmak P.		„ warta	Tat Hersz
	„ „	Szejder Abr.		„ „	Bitterman Ch.
140	„ „	Rubinsztejn M.		„ „	Lerner M.
	„ „	Ostryński Aron		„ „	Parasol Józef
	„ „	Lin Chemel	175	„ „	Lubelski Ch.
	„ „	Sztrykmacher A.		„ „	Kryński Nosen
	„ „	Wróbel Mejer		„ „	Banczewski M.
145	„ warta	Bojarski Chaim		„ „	Margolis P.
	„ „	Gdański Leon		„ „	Treszczański B.
	„ „	Esterowicz A.	180	„ „	Fin Lejzer
	„ „	Kucharczyk W.		„ „	Berman N.



VI oddział (kultur.-ośw.) z p. Oskarem Chwatem na czele.

V ODDZIAŁ

	Dowódca	Kecher Robert
150	Zast. Dcy	Machaj Mszes
	Wachmistrz	Karczewski A.
	Szer.-top.	Osiński Szołem
	„ „	Szczupak Sz.
	„ „	Błoch Hersz
155	„ „	Długoliński M.
	„ „	Gniecucki D.
	„ „	Malcberg Leon
	„ „	Cybulkin Leon
	„ „	Rozental M.
160	„ „	Mańkowski M.
	„ „	Zakhejm Ch. L.
	„ „	Albert Jakób
	„ „	Bańczewski D.
	„ „	Zeligzon Leon
165	„ „	Łozowski H.
	„ „	Gniecucki W.
	„ wodny	Zubacz Abram
	„ „	Matinke Maks
	„ „	Zaks Chaim
170	„ „	Gotlib Edward

VI K.-O. ODDZIAŁ:

	Dowódca	Chwat Oskar
	Wachmistrz	Tapicer Aleks.
	Dyż. wieży	Sofer Kalman
185	Int. klubu	Birnbaum T.
	Dyż. garażu	Cieśluk Stanisł.
	Szof.autom.	Kisielewski A.
	„ „	Ejma Jerzy
	Kapelmistrz	Anders Jakób
190	Muzykant	Liwiński Sz.
	„ „	Kleszczelski A.
	„ „	Gotfrid Fajwel
	„ „	Dołmatow Wł.
	„ „	Ludowicki A.
195	„ „	Rampfel Hugo
	„ „	Węclaw W.
	„ „	Fink Icko
	„ „	Łuckiewicz M.
	„ „	Ogulnik Fajwel
200	„ „	Kamiński F.
	„ „	Święcicki J.
	I drużyna	
	Sekc. footb.	Goldberg W.
	„ „	Chejn Perec



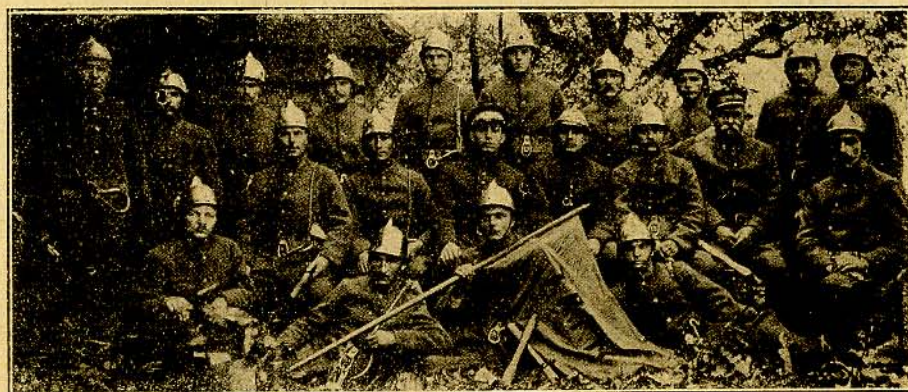
Pierwsza drużyna futbolowa B. O. S. O.

204 Szer. fot.	Pławskin D.	212 Szer. fot.	Berkman B.
205	Makowski I.		
	Berkman M.		II drużyna
	Sitko Mikołaj	215	Gordon Beno
	Warhaftig M.		Bramson Grz.
	Alpern Samuel		Trochimczuk S.
210	Laskowski F.		Goldberg L.
	Chejn Boris		Brajnin Zelman
	Ginzburg D.	220	Sitko Aleks.
	Owiec Pałtył		Nejman Mozes



II drużyna Futbolowa B. O. S. O.

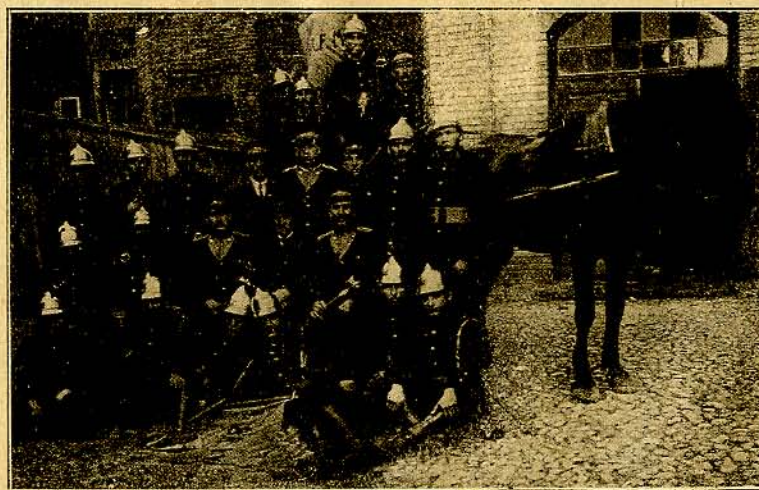
221	Szer.-fotb.	Wieliki I.	233	Sereg.	Pietroniuk K.
	"	Epsztejn Wolf		"	Mokrzecki Al.
	"	Alpern P.	235	"	Wilczewski P.
225	"	Szalmuk Sz.		"	Pawlukiewicz J.
	"	Frydman Elja		"	Wawiernia Piotr



VII oddział rezerwowy fabryki A. B. Markusa z kom. Giercem Markusem na czele.

VII. Rezerwowi fabr. Markusa.

	Dowódca	Markus Gerc		"	Struk Antoni
	Zast.-D-cy	" Albert	240	"	Baranowski Wł.
	Szeregowcy	Szczytko Br.		"	Majewski Michał
230	"	Święcicki A.		"	Szumieluk T.
	"	Czereszko A.		"	Kułaczkowski J.
	"	Plikus Szymon	245	"	Baranowski M.
				"	Babicz Kazimierz
				"	Kluge Jan



VIII rezerwowi oddział B. O. S. O. z fabryki Machaja.

246	Szeregow.	Lasota Michał
	"	Chamoniuk M.
	"	Miniejko Jerzy
	"	Piotrowski Bol.
250	"	Majewski K.

279	Szeregow.	Bojdowicz I.
280	"	Gruszewski G.
	"	Jarosławski P.



P. Komendant J. Markus wraz ze swoim adjutantem Witoldem Łajkowskim.

VIII. Rezerwowi fabr. Machaja.

	Dowódca	Mucha Bolesław
	Zast.-D-cy	Gliński Wiktor
	Szeregowcy	Fin Abram
	"	Wilczyński W.
255	"	Bujanowski A.
	"	Zwolski Br.
	"	Madinowski Br.
	"	Fin Szloma
	"	Bogucki Michał
260	"	Bez Boruch
	"	Mysliński W.
	"	Olszewski Al.
	"	Parko Wacław
	"	Kulikowski Al.
265	"	Radziszewski K.
	"	Dolistowski Cz.
	"	Jerasimczuk J.
	"	Hirszperk Artur
	"	Romantowski A.

IX. Rezerwowi fabryki „Sokoła i Zylberfeniga“.

270	Dowódca	Radziszewski I.		"	Gawryluk W.
	Zast.-D-cy	Turon L.		"	Knyżewski D.
	Referent	Zylberfenig M.		"	Dworkies J.
	Oddz. techn.	Sawicki I.		"	Jaworowski A.
	Szeregowcy	Jury R.	285	"	Wagenplak W.
275	"	Taub M.		"	Ambrozy J.
	"	Wicko A.		"	Malinowski W.
	"	Raczkowski B.	289	"	Kalinowski J.
	"	Cieśluk F.			

Komisja samopomocy chorym i niezamożnym ochotnikom B. O. S. O.

W roku 1908 z inicjatywy ówczesnego komendanta straży p. Kłobukowa, przy straży została utworzona „Kasa pomocy chorym i niezamożnym ochotnikom B. O. S. O.“. Każdy członek straży czynnej korzysta z bezpłatnej pomocy lekarskiej w razie choroby, spowodowanej przez pożar, jako też i przez inne przyczyny, otrzymuje pewną pomoc pieniężną w razie potrzeby. Oprócz tego niezamożny ochotnik otrzymywał zasiłki od „Krzyża Błękitnego“.

W tych warunkach działalność kasy trwała do okupacji niemieckiej. Na walnym zebraniu członków B. O. S. O. w 1918 r.; po wybraniu nowego zarządu i po objęciu stanowiska komendanta straży przez p. I. Markusa powstała sprawa dalszego istnienia Kasy pomocy chorym i niezamożnym ochotnikom B. O. S. O. i prowadzenie nadal jej czynności. Zarząd B. O. S. O. razem z p. Komendantem straży postanowili wyznaczyć komisję w liczbie 5-ciu osób straży czynnej oraz 2-ch członków zarządu. Z grona Zarządu weszli: p. Dr. M. Josem i p. J. Bekker, zaś ze straży weszli p. Jakób Gryc, Izaak Gurwicz, Szepsel Szmanz, Dowid Nowinski, Rafael Rabinowicz. Z powodu wyjazdu p. D-ra M. Josema na front polski wydelegowany został przez zarząd p. Dr. Z. Siemaszko



Komisja Samopomocy B. O. S. O. z D-r'em M. Josemem na czele.

jako zastępcę. Kasie zostaje nadana zupełna autonomia. Obowiązkiem jej jest okazanie pomocy lekarskiej jako też pieniężną wszystkim członkom straży w razie potrzeby. W celu tym musi się starać o nabycie środków pieniężnych przez swoją własną pracę. Ze swej ze strony zarząd B. O. S. O. przyrzekł pomoc Kasie i na posiedzeniu swem postanowił że wszystkie pieniądze zebrane z wyjazdów na pożary należą do kasy pomocy chorym i niezamożnym strażakom B.O.S.O. Na ten cel również przeznaczono $\frac{1}{3}$ zysku ze wszystkich zabaw urządzanych przez zarząd B.O.S.O.

Skład obecny Komisji:

Prezes Dr. M. Josem.	Wice-Prezes Jakób Gryc.				
Sekretarz Izaak Gurwicz.					
Członkowie	<table border="0"> <tr> <td>Litman Ostryński.</td> <td>Szepsel Szmanz.</td> </tr> <tr> <td>Rafael Rabinowicz.</td> <td>Dawid Nowiński.</td> </tr> </table>	Litman Ostryński.	Szepsel Szmanz.	Rafael Rabinowicz.	Dawid Nowiński.
Litman Ostryński.	Szepsel Szmanz.				
Rafael Rabinowicz.	Dawid Nowiński.				

Lekarze udzielający bezinteresownie pomocy lekarskiej ochotnikom B. O. S. O.

Dr. Z. Siemaszko.	Dr. M. Neumark.	Dr. Zawadie.
Dr. Rozental.	Dr. Sz. Josem.	Dr. Rajgrodzki.
Dr. Zadworzanski.	Dr. Izaak Josem.	Dr. Wajsberg.
Dr. Pines.	Dr. Włodzim. Josem.	

Rada Obrony miasta Białegostoku od pożarów.

W roku 1922 na mocy uchwały Walnego Zebrania T-wa B. O. S. O. powołana została do życia Rada Obrony m. Białegostoku od pożarów.

W skład Rady wchodzi cała Komenda Straży Czynnej z Komendantem p. Markusem na czele.

W roku 1922 dn. 15 sierpnia na mocy rozkazu za nr. 6 mianowany został członkiem Rady red. „Dziennika Białostockiego”, p. Antoni Lubkiewicz.

Organizacja i finanse B. O. S. O.

Przeważną część ochotników B. O. S. O. stanowią robotnicy. O sprawie przyjęcia ochotnika do Straży decyduje jedynie uczciwość i dzielność kandydata. Sprawy wyznania czy też przekonań politycznych nie stanowią przeszkody. O jakiegokolwiek polityce w straży niema mowy.

Ze względu na znaczne koszty utrzymania straży, kwestja finansowa jest największą bolączką dla B. O. S. O.

Należy przyznać, iż największą pomoc finansową B. O. S. O. otrzymuje od fabrykantów miejscowych. Samorząd Miejski właściwie nic nie daje. Powzięta została wprowadzić uchwałę mocą, której przyznano subsydjum, jednakże suma ta zbyt mała nie może odegrać żadnej roli i ma raczej znaczenie moralne.

Ponieważ wydatki ostatnio zwłaszcza niezwykle wzrosły należało pomyśleć o ich pokryciu.

Prezes Zarządu p. dr. Siemaszko, chcąc naprawić stosunki finansowe postanowił zacząć od ułożenia normalnego budżetu, oparcia instytucji na wpływach stałych i wystąpił z projektem opodatkowania fabrykantów w stosunku do ilości robotników.

Wprowadzenie w czyn opodatkowania spotkał się jednakże z trudnościami. Niestety większość fabrykantów nie uiszcza podatku w terminie i dla zdobycia podatku Zarząd wiele czasu poświęcać musi. Z pośród innych źródeł dochodowych wymienić należy klub B.O.S.O., który daje dość pokaźne zyski w sezonie zimowym i jesiennym. Pozatem zasila kasę straży klub footballowy z opłat wejściowych na match'e.

Zasadniczo społeczeństwo białostockie jest może cokolwiek za skąpe w stosunku do potrzeb B.O.S.O. i usług, jakie ona mu oddaje od lat dwudziestupięciu.

Miejmy nadzieję, że stosunki te ulegną zmianie na lepsze.

Statystyka pożarów,

w których interwenjowała B.O.S.O. w ciągu lat ostatnich.

W roku 1920 było 35 pożarów, a w r. 1921—41. Statystyka lat poprzednich wykazuje jeszcze znaczniejszą ilość wypadków — a we wszystkich B.O.S.O. niosła chętną i skuteczną pomoc, zdobywając sobie najgłębszą wdzięczność nawiedzanej klęską ludności. Ogółem wypadków pożaru w roku 1922 było 48.

W roku jubileuszowym do dn. 1 sierpnia.

W styczniu: 11 Ryn.-Kośc., Nr. 3.—Dom. 18 Legionowa 9. — Dom. 25 Nówy-Świat 1.—Dom. 30 Legionowa 9.—Stróżka. Razem 5 wypadków.

W lutym: 2 Św.-Rocha 5.—Fabr. Machaja. 3 Częstochowska 21.—Dom. 10 Kolejowa str. — Stróżka. 22 Sienkiewicza. — Fotogr. Rendela 24 Surajska 29.—Dom. Razem 5 wypadków.

W marcu: 5 Waszyngtona 11.—Dom. 5 Częstochowska 11.—Dom. 29 Kupiecka 5.—Dom. Razem 3 wypadki.

W kwietniu: 6 Czarny Blok.—Tartak. 23 (Warsztaty) Lipowa 54 Warszt. reperatury O. Z. M. przy koszarach na placu B.O.S.O. 27 Wasilkowska 18.—Składy siana. Razem 3 wypadki.

W maju pożarów nie było.

W czerwcu: 2 Łapy—Warsztaty kolejowe. 6 Gródek.—Budynki drewniane. 10 Nadrzeczna 7.—Dom. 12 Jurowiecka 25. — Dom 21 Warszawska—Fabryka Zbara. Razem 5 wypadków.

W lipcu: 17 Kupiecka 33.—Dom. Razem 2 wypadki.
30 ul. Mickiewicza 5—Fabryka Weltera.

Ogółem 22 pożar, w tem 3 (trzy) zamiejskie.

Ogólny wykaz inwentarza oddziałów B. O. S. O.

	Mundur.		Kaski		Pasy		Topory		Sznury		Zatr. duże		Zatr. małe	
	Zdatn.	Niezd.	Zdatn.	Niezd.	Zdatn.	Niezd.	Zdatn.	Niezd.	Zdatn.	Niezd.	Zdatn.	Niezd.	Zdatn.	Niezd.
I pierwszy	30	6	33	4	14	2	8	—	18	—	9	—	7	—
II drugi	21	6	22	2	14	—	8	—	14	—	7	—	6	—
III trzeci	29	3	36	1	21	—	9	—	8	1	8	—	6	—
IV czwarty	26	2	33	—	15	1	6	—	8	—	5	—	7	—
V piąty	9	2	25	—	3	—	4	—	12	—	4	—	4	—
VI szusty	16	—	16	zapek	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	131	19	149	7	83	3	35	—	60	1	33	—	30	—
	150		156		86		35		61		33		30	

i 16 szapek

fabrykanta S. H. Cytrona, W chwili założenia S. O. S. O. liczyła 36 ochotników rekrutujących się z pośród robotników fabryki.



Supraślska Ochot. Straż Ogniowa z Komendantem I. Cytronem na czele.

ZARZĄD S. O. S. O.

Prezes: Alekx Cytron

Wiceprezes: Władysław Kozłowski

Skarbnik: S. Cytron

Sekretarz: A. Klejn

Zast. sekr.: Marja Rotert

Beno Cytron

Clonkowie } S. H. Cytron

Zarz. } Ryszard Rotert

Konstanty Zachert

Komendę Straży od pierwszej chwili objął p. Jefim Cytron.

W b. szybkim czasie S.O.S.O. posiadała węże i sikawkę. Zorganizowano orkiestrę złożoną z 16-tu osób pod batutą p. Szkolnikowa.

Początkowo korzystała straż z pompy ręcznej i beczek wypożyczonych od p. bar. Zachertowej. Dzisiaj S.O.S.O. posiada wspianą sikawkę motorową najnowszej konstrukcji.

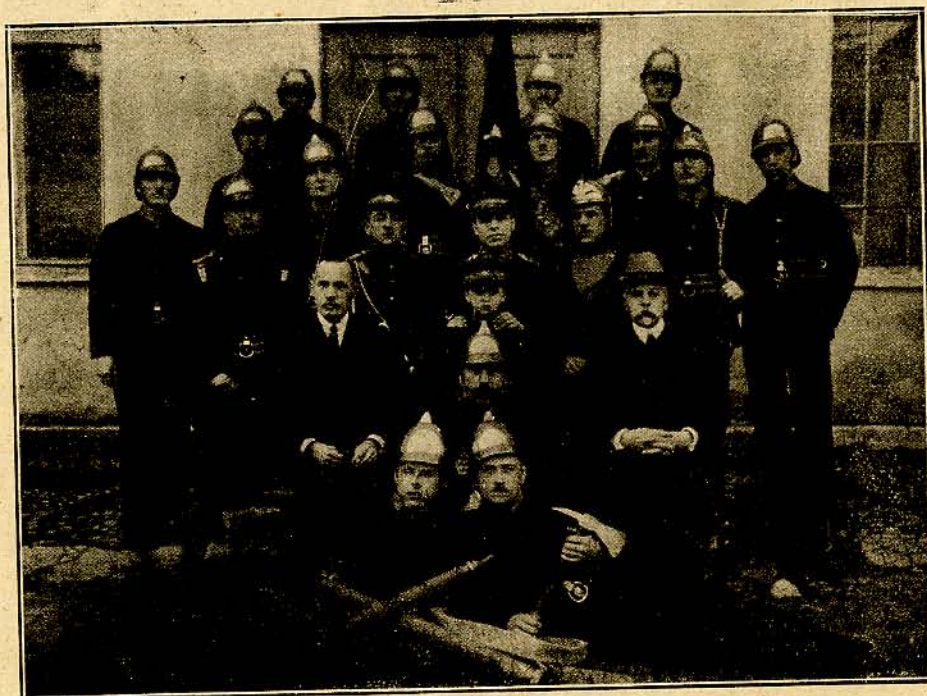
S.O.S.O. jest jedynym ratunkiem Supraśla na wypadek pożaru. Brała też ona udział w jednym z groźnych pożarów w Białymstoku.

Świetnie wyekwipowana zaopatrzona w nowoczesne środki techniczne S.O.S.O. stała się chlubą m. Supraśla. SOSO. i BOSO. łączą życzliwe i serdeczne stosunki.



Komendant S.O.S.O. J. Cytron





Straż Ogniowa przy fabr. C. Nowik i S-wie.

Rok założenia 1922. Złożona z 20 szeregowców i 4 oficerów, robotników i pracowników fabryki.

Prezes zarządu: Ch. Nowik. Vice-Prezes E. Nowik.

Komendant I. Nowik. Adjutant I. Frejdkies.

Instruktor A. Resche. Zastępca instruk. H. Pogorzelski.

Wachmistrz P. Pruczak. Wachmistrz techniczny A. Szymkowski.

Kaprale: P. Erdman, I. Karasejko, P. Szmidt.

Szeregowi: O. Szmidt, B. Ignatowski, H. Kicman, A. Radziszewski, F. Rozmozer, A. Dąbrowski, H. Krygier, F. Czyryca, P. Jurczak, A. Kazberuk.

Oddział straży ogniowej przy fabryce C. Nowika nie jest jeszcze wcielony do Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej, jako oddział rezerwowy, co niebawem ma nastąpić.

Oddział jest doskonale wyekwipowany i dobrze się prezentuje.

Jaknajprędzszego połączenia się z wielką rodziną, jako jest dla ochotnika strażaka B.O.S.O życzymy serdecznie oddziałowi p. Nowika.



Ci, którzy zasłużyli się B. O. S. O.

Wedle starego zwyczaju, do kamienia węgielnego wznoszonej budowli wkłada się kartę pańtkową z wymienieniem wielkich imion współczesnych. Taką samą tablicę przybija się na poczesnym miejscu po ukończeniu budowy. Niech w najdalsze lata przejdzie pamięć o tych, którzy pośrednio lub bezpośrednio przynili się do wzniesienia danego przybytku.

Pisząc niniejszą monografię w dwudziestopięciolecie Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej, słuszną i godziwą rzeczą jest złożyć dań należną zasługom Zarządu B.O.S.O i jego poszczególnych członków. Należałoby wymienić z kolei niemal wszystkich nazwiska, bo któż naprz. nie zna niezmordowanej pełnej poświęcenia pracy dla B.O.S.O. pp. Polaka Czechowskiego, dra Gawze i inn. Ramy wvdawnictwa nie pozwalają nam niestety na to i dlatego zechcą nam oni wybaczyć, że bliżej zastanowimy się nad sylwetkami dwóch naczelných Przywódców, B.O.S.O. dzięki którym znajduje się ona obecnie w stanie pełnego rozkwitu, pomimo bardzo dotkliwych strat, doznanych wskutek wojny światowej i inwazji bolszewickiej.

Oczywiście i bezsprzecznie ćwierćwiekowa tradycja B.O.S.O. jej moralny i materialny dorobek, zdobyty ofiarnym trudem setek ludzi dobrej woli, owianych ideą służby publicznej w imię interesu społecznego—nie może i nie powinien być niedocenianym. Nie mniej przeto jednak zasługa sukcesów powojennych B.O.S.O., rychłe z-skłepienie jej ran głębokich i rozwinięcie żywotności Towarzystwa do dzisiejszej niebywałej dotychczas, potęgi jest i pozostanie udziałem tych dwóch działaczy czołowych, którzy w chwil-największego upadku organizacji wzięli nn swoje barki odpowiedzialność za jej losy.

Pierwszym opatrnościowym mężem B.O.S.O. jest jej Prezes, p. D-r. Zygmunt Siemaszko. Ciesząc się dzięki swym wysokim zaletom osobistym, jako człowiek, społecznik i patriota wyjątkową popularnością w mieście, p. Dr. Siemaszko był właśnie jedynym, który, firmując daną instytucję, zdobył tem samem dla niej zaufanie całego miejscowego społeczeństwa bez różnicy narodowości, wyznania i przynależności partyjnej. Na listę członków B.O.S.O. jęli masowo wpisywać się obywatele, którzy pomimo całej znanej i uznanej użyteczności tego szanownego i sympatycznego Towarzystwa, może nie tak rychło byliby pomyśleli o tem. Nie powie-my tedy za wiele, utrzymując, że Prezes Dr. Siemaszko przerzucił złoty most zgody pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami zamieszkującej Białystok ludności. W gościnnych salonach Klubu B.O.S.O. stajało dużo wzajemnych uprzedzeń, torując drogę do zbliżenia.

Już to jedno wystarczy, aby imię p. Dr. Siemaszki wpisać złotemi głoskami nie tylko w dziejach B.O.S.O., ale i samego miasta. A gdy dodamy jcszcze, że obecny Prezes, dzięki stosunkom i wpływom w miarodajnych sferach, także bezpośrednio oddał znaczne przysługi patronowanemu przez Siebie Towarzystwu—ty-

tuł do niniejszej osobnej skromnej wzmianki w wydawnictwie jubileuszowym okaże się chyba aż nazbyt uzasadnionym.

Drugim, niemniej ważnym, filarem B.O.S.O. jest długoletni jej członek i zastępca Komendanta, a od lat czterech Komendant Drużyny, powszechnie znany i ceniony przemysłowiec, p. Izaak Markus. Kiedy obejmował piastowaną tak chlubnie i tak odpowiedzialną godność, Drużyna B.O.S.O. była zaiste obrazem nędzy i rozpaczy. Garść niedobitków i weteranów strażackich, obdarta, ograbiona bez jakichkolwiek przyrządów ratowniczych. To jednak bynajmniej nie zraziło nowego Komendanta. Znał on B.O.S.O. od najwcześniejszej swej młodości i dzielił z nią dołę i niedolę. w ciągu lat długich. Zabrał się więc z właściwą Sobie energią do dzieła odbudowy, a że prócz żelaznego hartu miał i szczęśliwą rękę, więc doprowadził swoją ukochaną Drużynę do obecnego kwitnącego stanu. Pozostanie na posterunku podczas inwazji bolszewickiej, połączone niewątpliwie z dużym niebezpieczeństwem dla wolności a nawet życia, wpisać należy p. Komendantowi Markusowi jako szczególną zasługę, poświęceniem tem bowiem ocalił Drużynę od ponownego rozbicia a miastu niósł niejednokrotnie pomoc i to nie tylko w wypadkach pożaru.

Opieką takich Orędowników B.O.S.O. daje dostateczną rękojmię, że i w dalszym ciągu rozwijać się ona będzie, ku chlubie swego miasta i ojczyzstego pożarnictwa.

Sygnalizacja.

Przy tak dużej organizacji ratownictwa ogniowego jak nasza, musiano, oczywiście, przyjąć i ustalić nowoczesne sposoby uruchamiania pogotowia, zależne od rodzaju i rozmiarów danego wypadku.

Sygnały, podawane z wieży obserwacyjnej, są dwojakie: akustyczne i optyczne. Słuchowo alarmuje syrena elektryczna—wzrokowo czynią to kule i lampki elektryczne, wywieszone na wieży.

A oto schemat używanych przez Białostocką Ochotniczą Straż Ogniową sygnałów:

Sygnal I (wzywający do działania jedynie oddział dyżurny): syrena elektryczna—alarm 5 minut w dzień, 10 minut w nocy.

Sygnal II (uruchomienie dwóch oddziałów: dyżurnego i następnego, najbliższego z kolei porządku służbowego); syrena elektryczna z równoczesnym użyciem miechów ręcznych—alarm 10 minut w dzień, 20 minut w nocy. Miechy ręczne wskazują okręg policyjny, w obrębie którego powstał pożar.

Sygnal III (zbiórka ogólna całej straży): syrena elektryczna—alarm 20 minut w dzień, 30 minut w nocy. Znaki orientacyjne jak przy sygnale II.

Ponadto we wszystkich wypadkach pożaru oznacza się jego teren (dzielnice) w dzień przez wywieszenie na wieży obserwacyjnej czarnych kul w ilości, odpowiadającej liczbie porządkowej danego okręgu—w nocy zaś przy pomocy lampek elektrycznych.

Zbiórke ogólną oznajmia (prócz syreny) flaga sygnałowa czerwona w dzień, a w nocy także lampka.

W wypadkach, kiedy miastu zagraża większe niebezpieczeństwo pożaru lub inne (np. powodzi) kiedy Straż winna podwoić swą czujność, wprowadza się—na rozporządzenie Komendanta Straży—t. zw. **ostre** pogotowie. Zapowiadają to znaki optyczne na wieży: w dzień kula biała—w nocy czerwona lampka. Podczas trwania ostrego pogotowia oddział dyżurny (który zmienia się co tydzień, w sobotę o g. 21), winien być w pełnym umundurowaniu i mieć pod ręką przepisany rynsztunek.

Tak przedstawia się wewnętrzna sygnalizacja B.O.S.O.

Teraz powiemy słów parę o tem, jak należy zawiadamiać o wypadkach pożaru dla sprowadzenia pogotowia.

O pożarach wewnętrznych (małych) i zamiejskich należy powiadamiać Straż Miejską (telefon Nr. 35).

O pożarach zewnętrznych, obejmujących większe obiekty (fabryki), należy donosić Straży Ochotniczej, która posiada pięć punktów do przyjmowania zgłoszeń telefonicznych, zależnie od rejonu, a w szczególności: dla śródmieścia Nr. 131 (wieża) 134 (garaż) okolice ul. Jurowieckiej Nr. 136 (Komendant Straży) Nr. 136 VII (Rezerwowy oddział przy fabryce Markusa) okolice ul. Św. Rocha Nr. 212 (VII Rezerwowy oddział przy fabryce Machaja).

Donosząc o wypadku, należy mówić spokojnie, głośno i wyraźnie, np.

„Pożar! Rynek Kościuszki Nr. 1, okręg pierwszy — pali się Biblioteka Miejska“.

Przed przybyciem pogotowia należy odszukać (zwłaszcza porą jesienną lub zimową, pod powłoką błota czy śniegu) pokrywę (krążek metalowy) hydrantu, oczyścić ją i wskazać środki ratunkowe



B. O. S. O. wszystko uczyniła dla uświetnienia obchodu jubileuszowego.

Na miesiąc przed jubileuszem z Zarządu B. O. S. O. wyłoniona została Komisja Jubileuszowa, której zadaniem było zorganizowanie jaknajświetniejszej uroczystości. Przewodniczyli Komisji naprzemian p. dr. Siemaszko i p. dr. Gawze.

Pracę Komisja podzieliła na działy, tworząc podkomisje: 1) finansową, 2) gospodarczą, 3) ceremonijmistrzowską, 4) do spraw zaproszeń i 5) dekoracyjną.

Komisja do spraw zaproszeń otrzymała instrukcję ułożenia listy gości, których należało zaprosić. Postanowiono zaprosić przedstawicieli duchowieństwa władz państwowych, Urzędów, Samorządu miejskiego, wojska, prasy, palestry, lekarzy, instytucji społecznych, instytucji finansowych, związków, poważniejszych fabryk, firm przemysłowych i kupieckich słowem nikogo nie pominięto. Wystosowano również zaproszenie do najstarszych straży ochotn. w całym kraju i w Województwie Białostockiem.

Wobec przewidywanego dużego zjazdu, wobec tego, iż liczo-

no z górą 1000 gości wraz ze strażakami nie dziw, że Komisja i podkomisje pracować musiały dzień i noc niemal.

Już na dwa tygodnie nadeszły zgłoszenia od straży zaproszonych na uroczystość z Wołkowyska, Słonima, Bielska, Brześcia, Supraśla, Wasilkowa, Bacieczek, Choroszczy, Częstochowy Łodzi, Kalisza i t.d.

Uroczystość odbędzie się na Rynku Kościuszki.

Dobry to jest omen dla B. O. S. O., że jej uroczystość jubileuszowa zbiegła się z uroczystością święta narodowego Polskiego Żołnierza, które ustalone zostało na dzień 15 sierpnia i co roku w tym terminie odbywać się będzie.

W dniu tym na Rynku Kościuszki, staną obok siebie żołnierz polski i strażak — obaj z poczuciem spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny i społeczeństwa.

OCHOTNIK.

Nie masz ponad Ochotnika,
Przed nim troska wszelka zmyka,
Gdy w złocistym kasku kroczy
I olśniewa wszystkich oczy.
To też panna — czy podwika
Strasznie kocha Ochotnika...

O tem jednak szepcą dziady,
Ze nietylko od parady
Nasz Ochotnik ściera bruki,
Bo jest świadom lepszej sztuki,
Nie tak jako panicz blady,
Co się stroi od parady...

Kto pochwałom tym nie wierzy,
Niechaj baczy, kiedy z wieży
Pada sygnał alarmowy
A ludziska tracą głowy,
Ej, do djaska! Bądźmy szczerzy:
Nie dość wtedy samej wieży.

Każdy zerka na ulicy,
Czy nie jadą topornicy.
A pompjerzy? Wąż? Drabina?
Człek człekowi przypomina
Zbyt gorąco w kamienicy
Nim przypędą topornicy.

Czyś bogaty — czy ubogi,
Czujesz Pietra od pożogi,
Czyśmy wielcy — czy też mali,
Wszyscy krzyczymy, że się pali.
Co tchórzliwsi „dają nogi“,
Gdy wytryśnie źródło pożogi.

A Ochotnik? Nie zna lęku!
Z węzłem czy toporem w ręku
Już na pierwszy zew fanfary
Z hydrą bierze się za bary
I nim pojdziesz — powolenku
Samą hydrę trzyma w ręku.

Próżno potwór ogniem zionie,
Bo Ochotnik żar ma w łonie,
Zapał w sercu, płomień w duszy —
Żadna groźba go nie wzruszy!
Wali smoka po ogonie,
Aż się szelma skurczy w łonie.

Potem wodą go wychłasta,
By nie straszył więcej miasta.
A gdy bestja zgasi ślipie,
I nie dyszy i nie zipie —
Nasz Ochotnik znów się szasta
Po ulicach swego miasta.

Żmutas.

WARSZAWSKIE Towarzystwo Ubezpieczeń

Spółka Akcyjna.

ROK ZAŁOŻENIA 1870.

Warszawa, ulica Jasna Nr. 4.

O G I E Ń.

o o o

G R A D.

K R A D Z I E Ż.

T R A N S P O R T.

Według bilansu za rok 1922

kapitał zakładowy i fundusze gwarancyjne wynoszą:

569.228.285 Mkp.

W tem według równi złota 1.155.000. S. — 92.500⁷ Ł. —
865.000 Fr. fr. — 59.760. Kor. szw.

Udział ubezpieczonych w zyskach:

Za rok 1922 zwroty ubezpieczonym wynosiły w dziale
ogniowym 37.693.220 Mkp. t. j. 10% składki przez nich
wpłaconej zaś w dziale Związków Ubezpieczeń Rol-
nych — 15% składki netto.

„PATRIA“

Polsk. Tow. Asek. i Reasek. Sp. Akc.

Ubezpiecza:

od nieszczęśliwych wypadków
od odpowiedzialności cywilnej
przerwy w ruchu przedsię-
biorstw wskutek ognia
samochody od rozbicia, ognia
i kradzieży

„VARSOVIA“

Tow. Ubezpieczeń na Życie Sp. A.

Ubezpiecza:

kapitały

na wypadek śmierci
na dożycie (mieszane)
niezdolności do pracy oraz
posagi i renty

Pierwszorządne stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszymi towarzystwami
Anglii, Ameryki, Francji, Niemiec, Polski, Państw Skandynawskich i Włoch.
Nieruchomości własne w Warszawie, Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku,
Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

Oddziały: w Warszawie, Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie,
Lwowie, Łodzi, Lublinie, Poznaniu, Równem, Sosnowcu i Wilnie.

Zastępstwa: w Berlinie, Kopenhadze, Londynie, New-Yorku, Paryżu i
Stockholmie.

Ajenty we wszystkich miastach Rzeczypospolitej.

Oddział w Białymstoku, ul. Warszawska 9 (dom własny).

BR. M. i T. KRUGMAN

BIAŁYSTOK,

ulica Sienkiewicza Nr. 3.

TELEFON 351.



Przemysł leśny.



Bank Handlowy

Założony w Warszawie w r. 1870.

Oddział w Białymstoku
ulica Sienkiewicza 22, telefon 58.

P. K. O. 62087. Rachunki w PKKP. Adr.tel. Handlobank.

Oddziały: Będzin, Bydgoszcz, Częstochowa,
Gdańsk, Gniezno, Hrubieszów,
Jędrzejów, Kalisz, Katowice, Kielce, Końskie, Kraków, Kutno,
Lublin, Łowicz, Łódź, Miechów, Mława, Ostrowiec, Pabjanice,
Piotrków, Płock, Poznań, Radom, Radomsk, Sandomierz,
Sosnowiec, Tomaszów Maz., Toruń, Włocławek, Wilno, Zawiercie.

Instytucja zaprzyjaźniona:

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.



BIAŁOSTOCKIE
TOWARZYSTWO
ELEKTRYCZNOŚCI

Spółka Akcyjna,

Kapitał zakł. 1.000.000.000 mk.

BIAŁYSTOK,

Elektryczna 15.

Telefon Nr. 49.

Adr. telegr. „ELEKTROPOL”.

41

Naum Cukier

Warszawa,

ul. Leszno 66, telefon 154-21.

Adres telegr: „Naumcukier”.



Przemysł Leśny

Własne

Tartaki

Parowe.

ZWIĄZEK

Białostockiego Wielkiego Przemysłu
w BIAŁYMSTOKU

ul. Lipowa 35.

Telefon 156.

Obejmuje największy przemysł m.
Białegostoku i okolic w celach za-
kupu surowców i materiałów dla
fabryk, sprzedaży towarów wyro-
bu miejscowego

oraz przyjmowanie obstalunków od in-
stytucji rządowych, kooperatyw, jak
— również firm prywatnych —

TOWARZYSTWO

Białostockiej Manufaktury

pod firmą

EUGENJUSZ BECKER i S-ka
BIAŁYSTOK.



Fabryka jedwabnych pluszy.



TELEFON Nr. 279.

Adres telegraficzny: „Jedwab“.
Rach. Żyrowy w Polsk. Kraj. Kasie Poż.
oddział w BIAŁYMSTOKU.

FABRYKA
sukna i kołder
O. TRILLING i S^{yn}

Białystok,
ul. Lipowa 24. Telefon 157.

Firma egzystuje od 1863 roku.



FABRYKA
SUKNA, KOCÓW
i KAPELUSZY
C. NOWIK
i Synowie

Istnieje od 1848 roku.

BIAŁYSTOK,
ul. Mickiewicza Nr. 35. Tel. 182.

FABRYKA
Sukna i Kolder

D. Szatja

w BIAŁYMSTOKU

Biuro: Sienkiewicza 38. tel. 272

Fabryka: Polna 25, tel. 365.



Fabryka Sukna i Kolder

S. H. Cytron

w Białymstoku.

Fabryka w Supraślu, tel. 5.

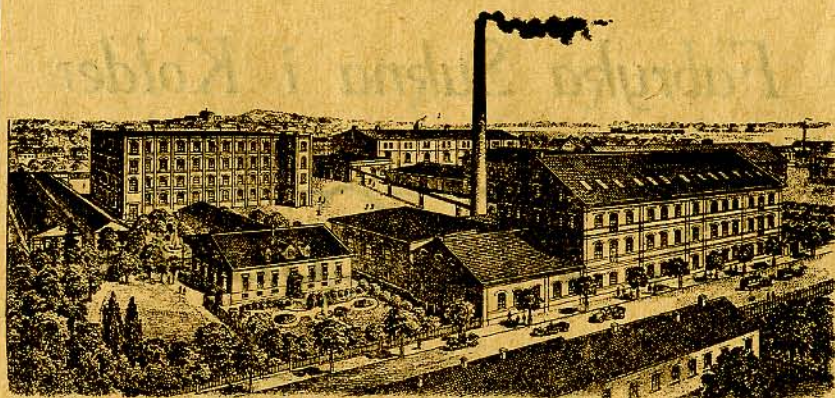
BIURO i SKŁAD

w BIAŁYMSTOKU,

ulica Kupiecka Nr. 35.

Telefon Nr. 101.





JAKÓB A. B. MARKUS

BIAŁYSTOK

Fabryka Sukna i Kołder

Oddziały:

- | | |
|----------------|--------------------|
| a) Przędzalnia | c) Apretura |
| b) Tkalnia | d) Wełny sztucznej |

Adres telegr.: **Fabryka Markusa.**

TELEFON 136.

2

**Sz. Porecki
i G. Gawieński**

w BIAŁYMSTOKU



Biuro i Składy ulica Jurowiecka № 9.

Telefon Nr. 185.



Fabryki: Warszawska 59, tel. 186
Wasilków Apretura.

Kompletna Fabryka

Sukna i Kołder



Działy: Przędzalnia, Tkalnia,
Apretura i Farbiarnia

Firma egzystuje od 1888 roku.



66

Bank Przemysłowy Warszawski
BANK DEWIZOWY

Oddział w Białymstoku. Sienkiewicza 40
(d. wł.) tel. 103.

Adres telegraficzny: „WARINDUSTRIA“.

Instytucja Centralna — WARSZAWA,
ul. Wierzbowa Nr. 11.

Oddziały miejskie w Warszawie:

1-szy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr. 13.

2-gi ul. Marszałkowska Nr. 124.

Oddziały Zamiejscowe:

Baranowicze—Białystok—Grodno—Płock
Równe—Słonim—Wilno—Wołkowysk.
Łuck—Poznań.



Fabryka sukna i kołder

A. S o k o ł
i J. Zylberfenig

Ś-to Jańska 13. Telefon 125.

BIURO i SKŁAD

Sienkiewicza 44. Telefon 125.



FABRYKA
SUKNA i KOŁDER
IZAAK PINES
BIAŁYSTOK
 ulica Jurowiecka 14, tel. 282,



Dom Handlowy **Bronisław Perłowski**

BIAŁYSTOK, Lipowa 6, pasaż Warnholca, — tel. 70.

Posiada stale na składzie w wielkim wyborze:

Manufaktura: korthy, sukna, bostony, krepy, szewioty, gabardyny, wełny, płótna, płócienna, satyny, flanele, batysty, muśliny, krepony i inne.

Obuwie: męskie, damskie i dziecięce.

Galanterja: kołdry, koce, chustki, swetry, szale, koszule, krawaty, kołnierzyki, spinki, rękawiczki, pończochy, skarpetki, kapelusze, wstążki, nici, chusteczki, lustra, mydła toaletowe i inne.

Palta i ubrania: męskie i dziecięce.

Łóżka żelazne: firmy Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka.

Naczynia kuchenne: wiadra, dzbanki, garnki, imbryki, kubki, miski, talerze, serwisy obiadowe, kawowe, łyżki, noże, widelce, szklanki, spodki, karafki, kieliszki i inne.

Artykuły kolonjalno-spożywcze: kawa, herbata, czekolada, cukier, cukierki, sery, kakao, śliwki, gruszeki, pieprz, cykorja, mydło, zapalki, mąka, miód, sardynki, szproty i w. in.

32

FABRYKA DYKT
E. HASBACH
BIAŁYSTOK—DOJLIDY
 Telefon Nr. 275.



33

FABRYKA SUKNA

Orłowski Patt i Marynski
BIAŁYSTOK, Kupiecka 34.

24

Fabryka Sukna

G. Margolis
i A. Morduchowicz

BIAŁYSTOK, Giełdowa 10.

TELEFONY:

Biura 312, Fabryki 326,
mieszk. Morduchowicza 107.
„ Margolisa 191.

23

FABRYKA SUKNA

B-cia Knyszyńscy

BIAŁYSTOK, ul. Kupiecka 34.

26

Fabryka Sukna

S. Los i Ch. Gurwicz

BIAŁYSTOK,

ulica Kupiecka Nr. 32, telefon Nr. 380.

31

Fabryka sukna i kołder

HALPERNOWIE i KRIKUN

BIAŁYSTOK,

ulica Fabryczna Nr. 2. Telofon Nr. 167.

21

Skład manufaktury, sukna i kołder

S. I. Lichtensztejn

BIAŁYSTOK, ul. Kupiecka 17.

mieszk. Sobieskiego 1, tel. 398.

Firma istnieje od r. 1879.

28

Fabryka Waty

Sz. Żołondź

Białystok, ul. Słonimska 10.

54

M. Chwoles i A. Biskowicz

Białystok, Pałacowa 3, tel. 306.

Surowce tekstylne
i produkty chemiczne
dla przemysłu włókienniczego.

Fabryczny skład barwników anilinowych:

„Actien—Gesellschaft für Anilin—Fabrikation“ w Berlinie.

Zastępstwo warsztatów tkackich:

„Grossenhainer Webstuhl—u. Maschinen Fabrik“.

29

Skład produktów naftowych

Br. D. G. i Ch. Taszman

w BIAŁYMSTOKU.

Skład: ul. Równoległa Nr. 1.

Telefon Nr. 426.

Filja: ulica Legjonowa Nr. 9.

Telefon Nr. 395.

45

Fabryka sukna i kołder
B-cia Eliaz i Mozes Poreccy

BIAŁYSTOK, Łąkowa 2. Telefon 16.

Biuro i Skład Jurowiecka 9. Tel 321.

Firma egzyst. od 1912 r.

20

L. Ajzensztadt

BIAŁYSTOK, ul. Jurowiecka 44.

TELEFON Nr. 437.

Apretura w Supraślu.

25

Fabryka sukna i kołder

M. Londyński i Ch. Złotołow

Białystok, ul. Jurowiecka 27a.

81

Przedzalnia

N. N. Ajzenberg

Białystok, ul. Jurowiecka Nr. 25.

82

Elektryczny zakład garbarski
WYROBY CHROMU

Jakób MAREJN
Białystok, ulica Żelazna Nr. 19.

Elektryczna Garbarnia

H. Benjaminowicz
BIAŁYSTOK, ulica Fabryczna 49.
WYROBY juchtowe, końskie i chromy.

Zakład Garbarski

C. S. Litwin
Białystok, ulica Kilińskiego Nr. 13.

GARBARNIA

J. i I. Pławski
Kantor i Skład w Białymstoku, ul. Sobieskiego 1, telef. 54.
POLECA skóry twarde i miękkie
w wielkim wyborze.

Wykończalnia i Farbiarnia

Bracia S. i Ch. M. Hirschhorn
Białystok, ul. Sienkiewicza 77, tel. 401.
Fabryka w Supraślu pod Białymstokiem.

30

Repräsentanten von:

Sächsische Webstuhlfabrik (Louis Schönherr) CHEMNITZ
(Sachsen). Webstühle und sämtliche Weberei-Vorbereitungsmaschinen. **G. Josephy's Erben, Bielitz** Maschinenfabrik
Spinnerei und Appreturmaschinen. **Adolf Mänhardt BIELITZ**
Kratzenfabrik. **Kalle & Co** Aktiengesellschaft Fabrik von
Theerfarbstoffen, chemischen und pharmaceutischen Produkten
WARSCHAU & BIEBRICH a. Rhein. **H. Schiep, Volwinkel** Belegbrettchen.

61

Fabryka dykty klejonej

Br. Maliniak i Lederman w Gródku

Telefon Nr. 5.

KANTOR:

BIAŁYSTOK, ul. Jurowiecka 14.

Telefon Nr. 68.

19

Przędzalnia

i wyrób sztucznych wełn

L. TABACZYNSKIEGO

BIAŁYSTOK, ulica Jurowiecka Nr. 33.

83

HURTOWA i DETALICZNA
SPRZEDAŻ MAKI i ZBOŻA

G. Gutman

BIAŁYSTOK, ul. Kupiecka 9.

50

DOM HANDLOWY
I. MAGID

Poleca: śledzie, sól, mąkę amerykańską,
ryż, cukier i inne spożywcze
materjały.

Najtańsze źródło!

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
BIAŁYSTOK, Zamenhofska 10, tel. 247.

47

HURTOWA SPRZEDAŻ
SOLI

Kagan i Sod

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa Nr. 1.
Poleca większą sprzedaż po cenach dostępnych.

44

Młyn walcowy

J. Nochimowski

Białystok ul. Sienkiewicza 75.

Telefon 284.



46

**Młyn parowy, Słodownia,
Suszarnia owoców i Mydlarnia
S. L. SZTUPLER
BIAŁYSTOK,**

Telefon № 166. — Egzystuje od 1862 r.

Telegr. SZTUPLER, Białystok.

3

**MŁYN PAROWY
BOROWICZ i BERMAN**

Białystok Sienkiewicza 73.

oraz Skład maki zboża kaszy i różnych nasion.
ul. Kupiecka 3. tel № 336.

25

**Fabryka Dykt
i Tartak Parowy**

w WASILKOWIE,
przy Białymstoku.

Oddział w Gdańsku
Troiangasse 15.

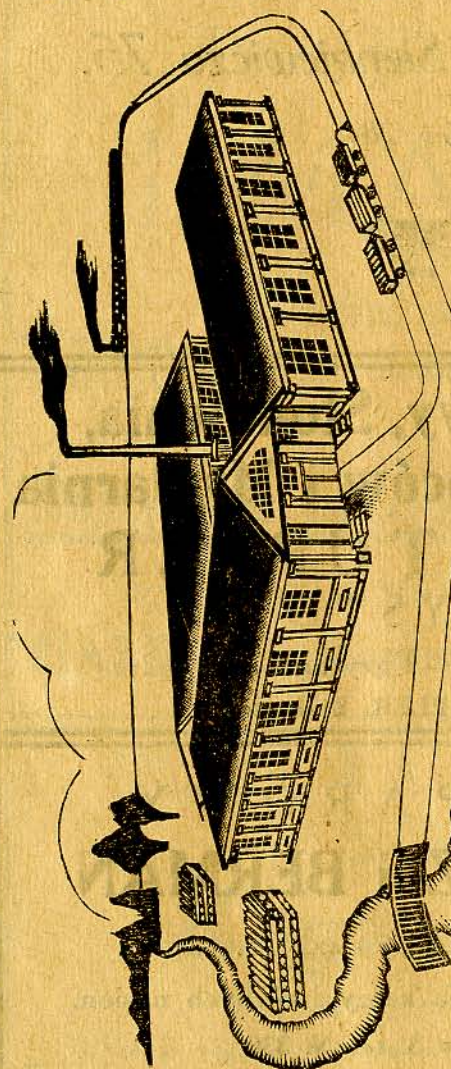
Factory of thicket
— and —

Saw mill

in WASILKOW
near Białystok.

Branch Danzig.

Adres telegraficzny:
„POLLONDON”.
Telefon 333.



POLLONDON, BIAŁYSTOK

Jakób Najman, Białystok. Telef. 333

Adres telegraficzny: „Janajholz”.

≡ P R Z E M Y S Ł L E Ś N Y .

Przemysł leśny

CH. AJZENSZTADT

BIAŁYSTOK, ul. Częstochowska 9.

Telefon 400.

BANK

dla Handlu i Przemysłu

w Warszawie

Oddział w Białymstoku.

Instytucja Centralna w Warszawie,
ulica TRAUGUTTA Nr. 8.

100 Oddziałów i Agentur w Kraju i
Oddziały Zagraniczne:

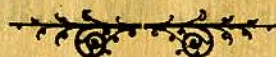
PARYŻ	ROTERDAM
ANTWERPJA	BRUKSELA.

Adres telegraficzny

Centrali i wszystkich Oddziałów w Polsce: „BANKWAR“.

Dla Oddziału w Paryżu: „Bankvarab“.

Dla Oddziałów w Antwerpii:	„Varsovbank“
w Rotterdamie:	„Varsovbank“
w Brukseli:	„Varsovbank“.



BANK ZWIĄZKÓW ZIEMIAN

Spółka Akcyjna

Oddział w Białymstoku

Instytucja Centralna: Warszawa Kopernika 30.

ODDZIAŁY:

Białystok, Bielsk Podlaski, Częstochowa,
Ciechanów, Jędrzejów, Konin, Kutno,
Kraśnik, Lipno, Lublin, Mława, Radom-
sko, Opatów, Płock, Równe, Radom,
Włoszczowa, Wysoko-Mazowieckie, Za-
mość, Piotrków, Łęczyca.

AGENTURY:

Ciechanowiec, Hajnówka, Przasnysz,
Sierpc, Busk, Wilno.

Rachunek w P. K. K. P.

Telefon Nr. 269.

Adres telegraficzny „ZIEMIANBANK“ Białystok.

Dom Przemysłowo - Leśny
A. Stejnberg
i A. Monitz
w Warszawie,
ulica Trębacka 10, telefon 126-88.



H. Kahn
i D. Rejskind

Przemysł Leśny

Białystok, ulica Kupiecka 1.

TELEFON Nr. 292.

Adres telegraficzny: „KAHN“, Kupiecka Nr. 1.



M. Rozental

Białystok, Warszawska 45.

Telefon 328.



WAPNO
WYBOROWE KIELECKIE
z własnych zakładów wapiennych
„WIETRZNIA”

CEMENT portlandzki najlepszych marek,
GIPS sztukatorki,

SMOŁĘ preparowaną

LAK dachowy,

PAK z węgla kamiennego,

PAPE dachową i wszelkie inne mater. budowl.
dostarcza w ładunkach wagonow. i detalicznie ze składu

DOM HANDLOWY

Mieczysław Zagajski w Warszawie.

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU, KOLEJOWA Nr. 70.

ADRES TELEGR. „ZAGA”.

Telefon 296.

SKRZYN. POCZT. 81.

z reprezentowan.
fabryk
WITKOWICKICH,

82

Dom Handlowy

„A. Horodyszczyński”

Białystok,

Rynek-Kościeuszki 4, telef. 109.

65

ODLEWNIA ŻELAZA
i FABRYKA MASZYN

E. Dojlidzki i S-wie

BIAŁYSTOK, Grunwaldzka 35.

Telefon Nr. 230.

Przy facryce naszej został uruchomiony
dział wyrobu **drutu i gwoździ.**

Skład Fabryczny

ulica Kupiecka 1, telefon 177.



48

Biuro Techniczno-Handlowe
i FABRYKA MASZYN

lnż. H. NEUMARK

Białystok, Kolejowa 28.

Telefon 206.

FABRYKA—Botaniczna 16.

SKŁAD—Kolejowa 26, Lipowa 14.

Adres telegr.: „lnż. NEUMARK“.

90

T. SŁOBODZKI
i Ewiosor **ARCISZEWSKI**

daw. D. J. SZAPIRO egz. z 1843 r.

Białystok, Rzek Kościuszki Nr. 4. Telefon Nr. 307.

Wyłączna sprzedaż na całym terenie Rzeczypospolitej osi
fabryki „**Bartellmus i Suchi w Bielsku Śląskim**“.

Główny skład: żelaza, blach, wyrobów
żelaznych i stalowych.

SPECJALNY ODDZIAŁ artykułów techniczno-budowlanych,
narzędzi rolniczo-gospodarczych oraz utencylji kuchennych.

Wykonuje obstalunki dla instytucji

Wojskowych i Państwowych.

38

BIURO TECHNICZNE
S. J. Wolff (dawn. Jakób Wolff)

Białystok, ul. Kościelna 5 tel. 304.

Istnieje od roku 1871.

M. MAZURSKI

w Białymstoku, ul. Kupiecka 3 tel. Nr. 236

oddział: ulica Lipowa 14.

Skład żelaza, odlewy żelazne ——— oraz narzędzia rolnicze.

Fabryka wyrobów żelaznych
Aszkenazy i Grokop

Białystok, ul. Białostoczańska 30 tel. 263

Specjalność: wszelkiego rodzaju okucia do okien i drzwi.

**Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, oraz
maszyn do czesania wełny**

P. Paulański i J. Lusternik

Białystok, ul. Rynek Kościuszki № 13.

Telefon № 223,

FABRYKA KAFLI

M. Mańkowski i I. Szejderowski

BIAŁYSTOK, ul. Słonimska 29.

FABRYKA KAFLI

M. SZCZUPAK i D. CZACZKOWSKI

BIAŁYSTOK, ul. Poleska 11.

A. NOWIK

BIAŁYSTOK, Mazowiecka 33.

Pierwsza Białostocka mechaniczna fabryka świec.

WYRABIA

swiece różnych gatunków z najlepszego materiału.

Skład Surowców

L. Frenkel

BIAŁYSTOK,

ul. Kilińskiego 15, tel. 6.

Fabryka sukna i kołder

A. KALIŃSKI

Białystok, ul. Lipowa L. 29.

poleca swoje wyroby: sukna
na damskie i męskie ubrania,
płaszcze, również kołdry plu-
szowe i wełniane.

Uwaga: Cenniki i próbki wy-
syła się na żądanie darmo.



Fabryka waty

i Przędzalnia

KALMAN FUKS

BIAŁYSTOK,

ulica Krzywa Nr. 22.



72



Białostocka Fabryka

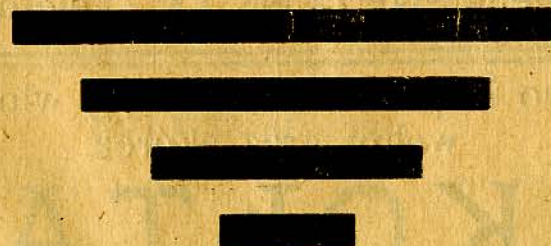
Waty Hygroskopijnej

M. Niewiażski i S-ka

BIAŁYSTOK, ul. Orzeszkowej 15.

Telefon Nr. 455.

Adres telegraficzny „HYGROWATA BIAŁYSTOK“



88

Elektryczna i parowa garbarnia

Lejmo Epsztejn i S-ka **BIAŁYSTOK,**

ulica Kijowska Nr. 10. Telefon Nr. 121.

WYROBY: CHROM CIEŁĘCY i JUCHTOWY, BŁANKI,
BRANZŁÓWKI, SZPIGIEL i CHOLEWY. 68

Pinchos Ajzensztadt

w BIAŁYMSTOKU,

ul. Kupiecka 19. Telefon 448.

Sortownia szczeciny i włosów końskich.

Adres telegraficzny: „Ajzenxim“.

69

Wyrób i sprzedaż skór

Hepner i Helersztejn

w Białymstoku,

ulica Sienkiewicza Nr. 12. Telefon 188.

Kupno i sprzedaż szczeciny, włosów,
wełny oraz skórek

B. KOŁTAN

Białystok, ulica Kałuszyńska 8.

— Firma egzystuje od 1896 roku. —

66



Fabryka skór

CH. BEKKER

BIAŁYSTOK,

Kantor, ul. Ciepła 8.

TELEFON 115.



10

Młyn Parowy
R. Walendziuk

Białystok,
ulica Wiatrakowa Nr. 4.

HURTOWA
sprzedaż mąki i zboża.

77

Dom Handlowy
W. Braude, A. Kurjański,
I. Tutelman i Ch. Rajgrodzki

POLECA cukier, śledzie, ryż
i inne towary spożywcze.

Białystok, Zamenhofska 5, tel. 439

76

Spółka Akcyjna
Przemysłowo-Handlowa

„ETAN”

Oddział w Białymstoku

ul. Sienkiewicza 4, tel. 344.

Sprzedaż nafty
i produktów naftowych.



35

Przedzalnia i Wilkownia
I. HIRSZMANA
BIAŁYSTOK, Lipowa № 48.

73

Fabryka Karbonizacyjna
Farbiarnia i Myciarnia

N. Gincberg

Białystok,
ulica Drewniana № 9.

71

Przedzalnia
Izak Machaj
Białystok, ul. Sosnowa 23.

70

Farby do wszelkich zapotrzebowań
dostać można najtaniej w składzie
Jsaaka Rajskiego
w Białymstoku, Giełdowa 8 tel. 180.

B-cia Sz. B. i J. Porecki

Fabryka Sukna i Kołder

Białystok Cieszyńska 2.

Telefony | fabryka 457.
biura 458. Kupiecka 17.

74

Skład farb i przetworów chemicznych
K. BUBRIK
BIAŁYSTOK, ulica LIPOWA Nr. 1, Telefon Nr. 371.

57

Skład farb i artykułów malarskich
Bracia OLSZA
BIAŁYSTOK, ulica LIPOWA Nr. 2.

58

Fabryka sukna i skład surowców

M. LEW i M. ŁOŚ

BIAŁYSTOK,

Biuro i skład surowców: ulica Sienkiewicza Nr. 36.

Fabryka przy ul. Młynowej Nr. 17.

84

Bracia TRZECIAŃSCY,
STRYCHER i REJSKIND

Białystok, Rożańska 1. Telefon 438.

SUROWCE TEXTILNE.

85

FABRYKA SUKNA i KOLDER

M. ZILBER, Białystok.

BIURO i SKŁAD—Jurowiecka 46. Telefon 159.

FABRYKA—Poleska 6/8. Telefon 159 (dod.).

22

FARBY ANILINOWE

M. O. KRYŃSKI

Białystok, Lipowa Nr. 5.

Firma egzyst. od r. 1885.

FARBY: do wełny, półwełny, bawełny, lnu i t. p. Firm: „Fr. Bayer & Co“, „Agfa“, „Farbwerke“, „Tow. Akc. Przemysłu Chemicznego w Pabianicach“ i innych.

FARBY PUNKTURNE DO SUKNA.

Adres telegraf.: Kryński, Lipowa 5.

Telefon Nr. 195.

60

Fabryka Sukna

F. E. RICHTER

w BIAŁYMSTOKU,

Rok założenia 1871.

Telefon Nr. 42.

Rachunek Żyrowy w Polskiej Kraj. Kasie Poż.

oddz. w Białymstoku.

Biuro główne: ul. Konopnickiej 1c.

Skład sprzedaży: ul. Rożańska 7.

AJENCI:

H. MIEŻERICKI i N. USZAKOW.



FABRYKA SUKNA,
KOCÓW i PRZĘDZY

Sz. MACHAJ
BIAŁYSTOK,

ul. Św. Rocha 5. Telefon 212.



87

BANK KREDYTOWY **w Warszawie**

CENTRALA w WARSZAWIE

ulica Mazowiecka 9.

Telefony: Dyrekcja: 395, 396, 397, Biuro: 394, 59-70,
62-94, 107-48, 111-23, 5-70.

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU

ulica Warszawska 5, tel. 135.

Reprezentacja na Ziemię Wileńską:

Wileński Prywatny Bank Handlowy

oraz jego oddział w Lidzie.

150 Oddziałów i Agentur
w Kraju

Korespondenci za granicą

Adres telegraficzny „KREDBANK“.



97

„POLBAL“

**POLSKO-BALTYCKIE
T-wo HANDLOWE i TRANSPORTOWE**

Spółka Akcyjna.

Działy: Importowy, Eksportowy, Żegluga rzecznej i morskiej, Składowy, Warantowy, Asekuracyjny i Leśny.

Zarząd: WARSZAWA, Bednarska 4,
tel. 266-64, 161-65, 161-81.

ODDZIAŁY w KRAJU

Białystok, Sienkiewicza 5, tel. 202. Bydgoszcz, Florjańska 8.
Kraków, Lubicz 2, tel. 21-64. Łódź, Piotrkowska, 125, tel. 22.
Lwów, pl. Smolki 4, tel. 125. Poznań, pl. Wolności 14.
Równe, Szkolna 9 Sniatyn. Tczew, Dworcowa 25. Warszawa:
Długa 25, telefony: 264-33, 120-12, 266-61, 158-33, 17-56,
158-19, 126-47. Wilno, Wielka 96, tel. 258, 565. Zbąszyn.

ODDZIAŁY za GRANICĄ

Gdańsk, Breitgasse 22, tel. 32-55, 39-60, 39-61, 39-69. Londyn,
Noble Street 39, Adr. tel. „Polbaltra“. Paryż, 3 Rue du Quatre
Septembre. Wiedeń, II Grosse Mohrengasse 42, tel. 43-449.

Agentury we wszystkich komorach celnych.

Adres telegraficzny „POLBAL“

WARANTOWANIE TOWARÓW.

FINANSOWANIE ZAKUPÓW.

Północne Towarzystwo

Transportowe i Ekspedycyjne

— Spółka Akcyjna. —

Centrala w Warszawie, Widok 6.

Oddział w Białymstoku,
ulica Rynek Kościuszki 26, telefon 261.

Oddziały własne:

Łódź, Częstochowa, Sosnowiec, Gdańsk, Poznań, Kraków,
Lwów, Równe, Baranowicze, Iłowo, Herby, Sniatyn, Tczew,
Szczakowa, Zbąszyn, PROSTKEN, GRAJEWO, NOWO-
RADOMSK, Rewel, Akwizgran (Aachen), Konstantynopol,
Tryjest, Katowice, Wiedeń.

Korespondenci:

Antwerpja, Bazylea, Berlin, Bogumin, Brema, Bruksella,
Bakareszt, Galac, Genua, Hamburg, Londyn, New-York,
Paryż, Praga, St. Gallen, Stentsch, Sztokholm, Tryjest,
Winterhur, Zurich, KONIGSBERG.

Rachunki bieżące:

W Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, w Piotrogr. Ryskim
Banku Handlowym Oddział w Białymstoku, w Banku dla
Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Białymstoku.

Transporty międzynarodowe,

clenie, magazynowanie towarów, inkaso. Asekuracja, finan-
sowanie.

**Adres telegr. dla centrali i wszystkich
oddziałów: „NORDAK“.**

Wincenty Mioduszewski

Rok założenia 1905.

Rynek Kościuszki 3.

Rok założenia 1905.

MAGAZYN MODNEJ GALANTERJI

Konfekcja damska, męska i dziecienna, trykotarze, rękawiczki, bielizna męska i damska, swetery, palta, pończochy, skarpetki, broszki, spinki oraz fartuchy gospodarskie.

CENY NISKIE.

122

Warsztaty mechaniczne i elektrotechniczne

I. POPLAWSKIEGO

Róg ul. Kraszewskiego i Dobrej 16.

Przyjmuje wszelkiego rodzaju

**urządzenia i reperację parowych
maszyn, kotłów i pomp,**

drobne prace wchodzące w zakres ślusarski, tokarski, kowalski, kotlarski i wodociagowy.

Reperacja samochodów, traktorów i odlewnia mosiężna.

133

SKLEP MANUFAKTURNY

CH. E. RAPPOPORT

Białystok, Rynek Kościuszki 20a w podwórzu (naprzeciw ratusza). Telefon 416.

Wielki wybór różnej manufaktury, jedwabiu, pluszu i płótna.

Ceny umiarkowane.

Sumienna obsługa.

100

J. Hoffman i S-ka

BŁAWATNE i SUKIENNE TOWARY

BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 8. Telefon 422.

135

DOM HANDLOWY

KAHAN i AGURTIN

Białystok, Lipowa 33. Telefon 313.

Adres telegr. „KANAGUR“.

Hurtowy skład materiałów włóknistych angielskich i wełny dla fabryk sukna.

129

MATYS FAJNSOD Sukc-wie

Białystok, ul. Giełdowa 11.

SKŁAD SZYB i LUSTER.

Istnieje od roku 1870.

116

Przedziałnia i szarparnia

M. FINK

BIAŁYSTOK, ul. Słonimska 40.

106

Przedziałnia

I. Matalskiego i Z. Kotowicza

BIAŁYSTOK, ul. Słonimska 40.

105

E. L. WAGNER

BIAŁYSTOK,
ul. Warszawska Nr. 38,
telefon 341.

Adr. telegr. „Kerwien, Białystok“.

Biuro

ajenturowo - komiśowe.

113

Sukno i manufaktura

Sz. Ramer

— i —

A. Kaufman

BIAŁYSTOK, Mostowa 21.

110

S. Ołomucki i S-ka

BIAŁYSTOK, Kupiecka 16.

Zakłady wyrobów kosmetycznych
p. f. „SOLG“.

114

ZAKŁAD GARBARSKI

I. MARGOLISA W-wa i S-wie

w BIAŁYMSTOKU ul. Sobieskiego 16

Telefon Nr. 347.

Adres telegraficzny: „SILOGRAM“, Białystok.

Specjalność: WYROBY CHROMOWE.

138

ABRAM ALPERN

Białystok, ul. Próżna 1.

Telefon 428.

Parowa mechaniczna Garbarnia

137

GARBARNIA

A. Lipman i

R. Kapłan

Białystok, Żelazna 5.

112

SKŁAD

materiałów budowlanych

CH. LOZOWSKI

Białystok ul. Różańska Nr. 5.

Telefon Nr. 367.

118

Składy żelaza i żelaznych wyrobów

Gołde Caref i S-wie

BIAŁYSTOK

Lipowa № 13. — Surazska № 9.

Telefon № 355.

102

Fabryka sukna i kołder

B. Polaka Synowie

Białystok, ul. Branickiego 17.

TELEFON 205.

Wyrób sztucznej wełny

DZIAŁY:

Przędzalnia, tkalnia, apretura i farbiarnia.



B-cia BARASZ

FABRYKA

SUKNA i KOŁDER

Skład: Białystok, Lipowa 39.

Fabryka: Michałowo przy Białymstoku.

136

FABRYKA JEDWABNYCH WSTAŻEK
i TASIEM

Bracia Hendewich

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 95.

103

FABRYKA SUKNA

Schoen i Fainstein

BIAŁYSTOK, ul. Św. Rocha 12.

101

Skład sukna i surowców

GALANTY i RABINOWICZ

BIAŁYSTOK, ul. Jurowiecka 12.

128

Fabryka sukna i kołder
Sz. Ostrowski
w Białymstoku.

120

Fabryka sukna i kołder
Br. Sz. i F. Szapiro

FABRYKA: ul. Łąkowa 2.

Skład i Biuro: Sienkiewicza 42.

Telefon 173.

124

W. Silberblatt i S-wie
BIAŁYSTOK.
Fabryka sukna i kołder
Egzystuje od 1886 r.
Adres dla depesz **Silberblatt S-wie Białystok.**
Telefon № 435

127

I. LITMANOWICZ
Fabryka Sukna
w BIAŁYMSTOKU,
Skład ulica Kupiecka Nr. 16.

104

FARBIARNIA
i WYRÓB SZTUCZNEJ WEŁNY
Br. A. M. i E. Sokolscy
BIAŁYSTOK.
BIURO: ulica Sienkiewicza Nr. 39.
FABRYKA: Szosa Żółtkowska 32 — egzystuje od 1863.

107

Przedzalnia
S. Kotok i B. Kanel
BIAŁYSTOK, ulica Polna Nr. 19.

108

Przedzalnia
B-ci Goldsztejn
Białystok, ul. Słonimska 40.

109

FABRYKA
SUKNA i KOŁDER
**K. GOTLIB
i A. SELECKI**

w GRÓDKU przy Białymstoku.

Telefon 8.

Stacja kolejowa Waliły.

KANTOR i SKŁAD
w Białymstoku, ul. Więzienna 7.

Telefon 139.

Adres telegraficzny: „GOSEL”.

125

J. KUPFERBERG

BIAŁYSTOK, ul. Kilińskiego 11.

mieszk. telefon Nr. 358.

Skład artykułów wodociagowych i technicznych
oraz wyrobów żelaznych i stalowych

Specjalność

Rury, śruby, wentyle i wszelkie pakunki dla
potrzeb fabrycznych

jak to:

KLINGERIT, MORIT, TEKTURA AZBESTOWA,
SZNURY, AZBEST GRAFITOWY.

FABRYKA SUKNA i KOŁDER

Br. G. i N. Murkes

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 47.

TELEFON Nr. 305.

78

Garbarnia

B-cia CHWOJNIK

Różany, ziemi Grodzieńskiej

Kantor i skład w Białymstoku ul. Sienkiewicza 28a.

TELEFON Nr. 339.

91

Skład mebli
J. HERMAN

Lipowa 16.

Polecą wielki wybór łóżek materacy wózki oraz krzeselka
dziecinne składane, krzesła wiedeńskie i inne meble.

51

KANTOR WYMIANY
I. Lachower i S. Różański
Białystok, ul. Lipowa Nr. 2.
Telefon Nr. 90.

2

Jakób Lifszyc
BIAŁYSTOK,

Rynek Kościuszki Nr. 11. Telefon 262.

założono 1864

Skład win i wódek. Wytwórnia win owocowych.

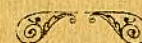
Fabryka Waty
Chaji Kałamarz

Białystok, ul. Ołowiana 1.

75

GOTLIB i SOKOŁSKI
BIAŁYSTOK,

ul. ŁĄKOWA 1. Telefon 147.



Odlewnia żelaza
i fabryka maszyn.



Maszyny rolnicze.

Odlewy wszelkiego rodzaju.

Osie i buksy wozowe

Drezyny Kolejowe.



55

M. KRUGMAN

w BIAŁYMSTOKU,

ul. Czackiego Nr. 19.

Telefon 102.

Przemysł Leśny.



63

Tow. Ake. Ubezpieczeń „Polonia - Vita”

— w Warszawie, —

przyjmuje ubezpieczenia: od ognia, od kradzieży z włamaniem i od rabunku, transportów, walorów, szyb od rozbicia oraz ubezpieczenia życiowe, pośmiertne, posagowe, rent i kapitałów, od wypadków, od katastrof w czasie podróży etc. Specjalny dział ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków na mocy prawa z dn. 2/15 czerwca 1903 r. zatwierdzone przez Sejm Rzeczp. Polsk.

Centralne Biura Dyrekcji w Warszawie:
pl. Napoleona 3 i pl. Jen. Dąbrowskiego 1-3 (domwłasny).

Oddziały: w Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Wilnie, Lwowie, Grudziądzu, Katowicach i Częstochowie.

Reprezentacje: w Lublinie i Równem.

Główna Agentura
w Białymstoku, B-cia Hepner
ul. Warszawska Nr. 20, tel. 410.

Towarzystwo posiada pierwszorzędne stosunki reasekuracyjne z najpoważniejszymi światowymi Towarzystwami Ubezpieczeń.

Towarzystwo posiada własne domy w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Grudziądzu, Katowicach.

Ajenci Towarzystwa
we wszystkich miastach Rzeczp. Pol.

138

KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA

we wszystkich kierunkach przewozowo-ciężarowa i
wynajem na żądanie lekkich samochodów oraz war-
sztaty reparacyjne po cenach konkurencyjnych, wy-
konanie szybkie.

Z POWAŻANIEM

KOZIKOWSKI i Spółka

Garaż i warsztaty PAŁACOWA 10.
Mieszkanie właścicieli PAŁACOWA 9.

STEMPLE KAUCZUKOWE i METALOWE MO-
NOGRAMY, NUMERATORY, DATOWNIKI
WYKONUJE

L. K O F M A N

Białystok, Lipowa 13.

Poleca wszelkie materiały piśmienne.

PERFUMERJA i GALANTERJA

Apteczna i fryzjerska

M. RADZYNOWERA

BIAŁYSTOK, KUPIECKA 11.

Fabryka Sukna i Kołder
B-cia W. i S. Szlachter
BIAŁYSTOK.

Fabryka:

ulica SOSNOWA Nr. 23. Telef. 190.

~~Biuro:~~

ul. Nowy Świat 21. Telefon Nr. 199.

142

Fabryka
Kołder i Sukna
A. Bakszt
i L. Frenkiel
w Białymstoku, Częstochowska 2.
Telefon Nr. 451.

143

Fabryka Sukna i Kołder

I. F. KNYSZYŃSKI

BIAŁYSTOK, Nowy-Świat 16. 141

C. Jeruzalimski

Firma istnieje od roku 1870

FABRYKA Białostoczańska 22 SKŁAD Lipowa 1 Tel. 61.

Fabryka i skład lin szpagatu Konopnych, manilowych i bawełnianych; pasów transmisyjnych skórzanych, z sierści wielbłądziej i szpagatowych i artykuły techniczne do wyrobu włókienniczego. 151

Skład Skór

MOZES KURJAŃSKI

BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 15.— (Istnieje od roku 1900.)

Konto czekowe w P. K. O. 61.702 Telefon №

WIELKI WYBÓR

różnych skór miękkich i podeszwianych. — Wyroby krajowe i zagraniczne. — 119

ZAKŁAD KRAWIECKI

N. ORKIN

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr.18.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych towarów. 147

PAROWA PIEKARNIA

JÓZEF MŁADEK

BIAŁYSTOK, ul. Mickiewicza 38, tel. 425.

SKLEP — ul. Lipowa Nr. 1. — SKLEP

POLECA SVOJE WYROBY.

Egzystuje od roku 1885. 153

PIEKARNIA i CUKIERNIA

R. NOCHLIN

Białystok, ul. Lipowa Nr. 29.

POLECAM: pierwszorządne wyroby piekarskie i cukiernicze
dwa razy dziennie świeże. 152

Piekarnia

J. KANTOROWSKI

Białystok, Sosnowa 19.

Zawsze świeże wyroby.

Egz. od roku 1906. 154

Piekarnia

F. NOCHLIN

BIAŁYSTOK,

ulica Giełdowa Nr. 12.

— Poleca swoje wyroby. — 156

Piekarnia

A. Głębocki

BIAŁYSTOK,

ul. Sienkiewicza Nr. 19.

— Poleca swoje wyroby. — 157

158

Piekarnia

A. Dobniewskiego i Sⁿⁱ

BIAŁYSTOK,

ul. Jurowiecka 54

AUSTRO-DAIMLER

Towarzystwo Budowy Motorów S. A.

WARSZAWA, ul. Wierzbowa 6.

Telefony: 275-22, 9-86, 75-98.

Samochody pożarnicze. Sikawki i pompy motorowe. Rowery światowej marki „Puch”. Opony i deski.

Reprezentant na Białystok i okolice **N. RACKI**

Jurowiecka 23. Telefon 152.

Towarzystwo Ubezpieczeń „OMNIUM”

Sp. Akc. w WARSZAWIE Sp. Akc.

Biuro Dyrekcji: Warszawa, ul. Warecka Nr. 1.

Telefony: 288-43, 294-95, 86-04, 86-05, 86-09.

Adres dla depesz: „OMNIUM”, Warszawa.

Reprezentacje: Kraków, Poznań, Lwów, Łódź, Wilno, Katowice, Stanisławów, Równe, Białystok, (Jurowiecka 23, tel. 152).

Ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju mienia ruchomego i nieruchomości, transportów, drogą wodną morską, lądową i rzeczną oraz ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i inkasentów. Dział ubezpieczeń na życie w organizacji. 161

Największa w kraju fabryka

Maszyn i Narzędzi Ogniwych

„STRAŻAK”

obecnie T-wo „RADIOPOL”

WYŁACZNA REPREZENTACJA

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI, G. SZOŁOWSKI

WARSZAWA, KRÓLEWSKA Nr. 1. TEL. 205-25

polecają ze składu:

WOZY rekwizytowe, SIKAWKI najnowszej konstrukcji, BECZKI 4 i 2-kołowe, DRABINY różn. syst., GAŚNICE, HYDROPULTY, TRÓJNIKI rozdzielcze do sikawek, WĘŻE tłoczące i ssące, ŁĄCZNIKI do węży zaczepne i gwintowe, PASY, TOPORY, KASKI, OZDOBY straż. i t. p. POMPY dla celów gospodarczych i przemysłowych.

!! PORAD FACHOWYCH UDZIELA SIĘ BEZINTERESOWNIE !! 163

Polski Akcyjny

Bank Komercyjny

Spółka

AKCYJNA

Oddział w Białymstoku.



Instytucja centralna w Łodzi

Oddziały:

Warszawa, Białystok, Częstochowa,

Kalisz, Radom, Suwałki.



Adres telegraficzny: „KOMBANK”.

171



TOWARZYSTWO AKCYJNE UBEZPIECZEŃ

„POLONIA“

w Warszawie

Telefony: 27-01, 48-26, 48-36,
72-16, 109-48.

„VITA“

w Warszawie

Telefony: 504-55, 504-66,
319-73.

UBEZPIECZENIA OD
OGNIA

UBEZPIECZENIA TRAN-
SPORTÓW

UBEZPIECZENIA OD
KRADZIEŻY

UBEZPIECZENIA SZYB

UBEZPIECZENIA KAPITA-
ŁÓW I RENT na starość
UBEZPIECZENIA KAPITA-
ŁÓW, na wypadek śmierci
UBEZPIECZENIA GRUPO-
WE KAPITAŁÓW I RENT
UBEZPIECZENIA OD NIE-
SZCZĘŚLIWYCH wypadków
UBEZPIECZENIA OD KA-
TASTROF.

CENTRALA: Plac Napoleona 3 (dawniej Plac Warecki)
i Plac Dąbrowskiego Nr. 1 (dom własny T-wa „Polonia“)
w WARSZAWIE.

ODDZIAŁY WŁASNE

w Częstochowie, Panny Marji (2-ga Aleja) Nr. 41.
w Grudziądzu, ul. Rządowa Nr. 9 (dom własny)
w Katowicach, ul. Schillera l. 14 (dom własny)
w Krakowie, ul. St. Krzyża l. 5.
w Lwowie, ul. Hetmańska l. 22 i Kopernika l. 30.
w Łodzi, ul. 6 Sierpnia Nr. 1 i Dzielna 40 (Gł. Ajentura)
w Poznaniu ul. 3 Maja Nr. 2 (dom własny)
w Wilnie, ul. Adama Mickiewicza Nr. 9.

REPREZENTACJE

w Lublinie, ul. Zamojska Nr. 4, w Równem, ul. Szosowa 45.

AJENTURY we wszystkich miastach
Rzeczypospolitej Polskiej.

159

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ „SNOP“

założone w roku 1903, ubezpiecza nieruchomości fabryczne
i przemysłowe, miejskie i wiejskie, na zasadzie spółdziel-
czości, zapewniającej członkom T-wa zwrot zysków, któ-
ry za cały czas działalności T-wa wypadł przeciętnie
15,92% rocznie.

Każdy ubezpieczający swoje mienie w T-wie „SNOP“ sta-
je się przez to samo członkiem T-wa i nabywa prawo do
udziału w zyskach, w stosunku do opłaconej rocznej premji.

TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ „SNOP“

otworzyło również dział gradowy, przejmując na podsta-
wie nowego statutu wszystkie zobowiązania Wzajemnego
Towarzystwa Ubezpieczeń od gradobicia „CERES“.

Centrala T-wa „SNOP“ w Warszawie,
w domu własnym, przy ul. TRAUGUTTA 3.

Oddziały: W ŁODZI, ul. Sienkiewicza 34. W. Heppen
Antoni,—w POZNANIU, ul. Pocztowa 10, dom własny
w KRAKOWIE, ul. Krowoderska 3,—w LWOWIE,
ul. Badenich 9,—w KATOWICACH, Sokolska 9, dom
własny,—w WILNIE, ul. Garbarska 3.

JENERALNA REPREZENTACJA przy ul. Brackiej Nr. 23.
W. MITRASZEWSKI

Reprezentacja w LUBLINIE—Krakowskie-Przedmieście 56.

Rada Nadzorcza Prezes—Piechowski Kajetan, Wice prezesi: Świda Emil
i Hempel Antoni.

Członkowie: Bądryński Stefan, Białecki Michał, Dunin Hrabia Rodryg
(Wielkopolska), Grohman Leon, Hordliczka Ignacy, Jarnuszkiewicz Paweł,
Kisielnicki Kazimierz, Kiniorski Marjan, Komierowski Tomasz (Pomorze),
Łuniewski Adam, Łuszczewski Konrad (Małopolska), Okolski Stanisław-Jan,
Sieklicki Tomasz, Wiski Ignacy, Załęski Kazimierz, Zakrzewski Bolesław,
Zółtowski Zbigniew (Wielkopolska).

Zarząd: Choromański Zygmunt — Prezes, Strzeszewski Kasimierz — Wi-
ce Prezes.

Członkowie: Ambrożewicz Kazimierz, Higersberger Stefan, Hełczyński
Aleksander.

160

Towarzystwo Ubezpieczeń „PIAST“

Zarząd w Warszawie,

ul. Marszałkowska 124.

TELEFONY: 9-92, 5-93, 158-75, 21-08 i 83-08.

UBEZPIECZENIA:

Transportów: kolejowych, rzecznych i morskich, oraz przesyłanych pocztą wyrobów.

Od wypadków wszelkiego rodzaju, oraz dożywotnie od wypadków: tramwajowych, kolejowych, na parostatkach i okrętach.

Od ognia: ruchomości i nieruchomości, oraz odszkodowań za straty wskutek spowodowanej przez ogień przerwy w ruchu przedsiębiorstw.

Od kradzieży z włamaniem: ruchomości domowych, towarów ze składów, zawartości kas ogniotrwałych, oraz od rabunku przy przenoszeniu pieniędzy.

Szyb wystawowych i luster od pęknięcia lub rozbicia.

Koni: stadnych, wyścigowych, wierzchowych i pociągowych.

Życiowe na najnowszych warunkach: długo i krótkoterminowe, rodzinne ze zwrotem składek, z udziałem w zyskach, z odpowiedzialnością za kalectwo lub chorobę, firmowe dla wspólników lub pracowników.

Posagów na najkorzystniejszych warunkach.

Rent na najdogodniejszych warunkach.

Prezes Rady

Prezes Zarządu

Inż. MACIEJ ROGOWSKI.

HENRYK BARYLSKI.

Ajenty w całej Rzeczypospolitej.

168

Składnica Straży Pożarnych

Spółka Akcyjna

Warszawa ul. Senatorska 29 (Galerja Luksenburga), Tel. 277-42.

Rachunek czekowy Nr. 3022 w Pocz. Kasie Oszczędności.

Poleca SIKAWKI 4" zdejmowane z miedzianym powietrznikiem, wypróbowane przez Komisję Techniczną Związku Florjańskiego, **Beczki, wózki, drabiny, węże tłoczące i ssące** różnej średnicy, **Półłączniki** śrubowe do węży, kaski, topory, linki, naramienniki, guziki ozdoby strażackie, sztandary.

162

ROYAL MAIL LINE

Królewsko-Angielska Linja pocztowa

Centrala na Polskę: Warszawa Elektoralna 35 tel. 509-09.

Białystok, Kilińskiego 21.

Do

New-Jorku i Kuby (Havana) Argentyny, Brazylii i innych Krajów

Inne filje w Polsce

GRODNO—Plac Batorego 3

KOWEL—Nowokoleowa 3.

LWÓW—Grodzka 93.

STANISŁAWÓW—3-go Maja 5.

166

Fabryka Sukna i Kołder
Sz. Kulikowski i J. Amiel
Białystok,
ul. Sosnowa 23, telef. 208.
SKŁAD: Nowy Świat Nr. 4.
Telefon Nr. 196.

144

Fabryka
SUKNA i KOŁDER
S. Sokolski i L. Halpern
Białystok, Ś-go Rocha 12.
Biuro i Skład:
ul. Nowy Świat № 17. Telefon № 281.
Adres telegraf. SOKALP.

140

Fabryka —
RÓŻNYCH GATUNKÓW
Waty i watoliny
Owsiej Halpern
Białystok, ul. Fabryczna Nr. 9.
— Firma egz. od r. 1896. —

111

J. WINNIK
Pierwszorzędna pracownia —
Krawiecka nagrodzona Krzyżem
Honorowym Neapol 1913 r.
siedziba w Białymstoku,
przy ulicy Lipowej 11 (w podwórzu),
wykonuje obstalunki
z materiałów własnych, również W. P. P. klientów
według najnowszych fasonów
— punktualnie i wykwintnie. —

745

Białostocki Okręgowy Oddział
Związku Kupców
 Siedziba Białystok,
 ul. Zamenhofska 29. Telefon 408.
 Zastąpione są wszystkie branże.

Sprzedaż sukna i
 surowców

I. D. Chazanowicz
 Białystok,
 Nowy Świat 9.

Skład sukna i
 surowców

B. Ł. JELIN
 Białystok,
 Jurowieka 12. Telef. 405.

KUPNO SPRZEDAŻ

i rozgatunkowanie szczeciny,

Końskich włosów, oraz skór futrzanych niewyrobionych

E. Brawerman i Gh. Swarcberg

Białystok, Kupiecka 42 tel. 287 Adr. telegr. „ELBRAWER”.

L. Pines

Białystok,
 ul. Warszawska 6.

Piekarnia

J. Szmulewicz

Białystok,
 Białostoczańska 1.

Związek Producentów RYB, Sp. Akc.

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU, ulica Kilińskiego Nr. 8

Centrala Warszawa, ulica Rybaki Nr. 18.

ODZIAŁY: Lublin, ulica Dolna 3-go Maja 13. Łódź, ulica Karolew 10. Radom, ulica Lubelska 51.

Hurtowe i detaliczne kupno i sprzedaż ryb żywych i śniętych stawowych, jeziorowych i morskich.

Adres telegraficzny: BIAŁYSTOK, „P R O R Y B Y”.

Pierwszorzędna Cukiernia

I. LEWIN

Białystok, Sienkiewicza 24.

Skład towarów

kolonialnych i śledzi

SZ. GINTER i SYN

BIAŁYSTOK, ulica Kupiecka 47.

BACZNOŚĆ!

Kupno i sprzedaż żywych i świeżych
 R Y B RÓŻNYCH GATUNKÓW

Zacharjusz Grodziński

Białystok, ul. RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 25.
 Telefon Nr. 329.



— Dom —
Handlowy
B-cia Sapirstein

w Białymstoku,
ulica Kupiecka Nr. 27, telefon 137.

Poleca: Mąkę, Zboże, Ryż,
Cukier i inne artykuły
spożywcze.



VESTA

W POZNANIU.

Bank Wzaj. Ubezp.
w POZNANIU,
Założony w roku 1873.

Zawiera:

Ubezp. na życie, od wypad-
ków, odpowiedzial. prawno-
cywilnej, szkód samochodów.

Ubezpieczenia życiowe
wszelkich typów.

T-wo Wzajem. Ubez.
od ognia i gradobicia
w POZNANIU,
Założone w roku 1920.

Zawiera:

ubezpieczenia od ognia,
kradzieży z włamaniem,
gradobicia i rolne.

Oddział Główny w Warszawie

ul. Mazowiecka 13, tel. 52-27, 13-74.

Jeneralna Dyrekcja w Poznaniu

przy ulicy Ś-go Marcina 61.

Oddziały: w Białymstoku, Brześciu Litewskim,
Bydgoszczy (własny dom), Grodnie,
Gdańsku (2 domy), Grudziądzu (wł. dom), Kaliszu, Ka-
towicach (wł. dom), Krakowie, Lublinie, Łucku, Łodzi,
Lwowie (wł. dom), Poznaniu (własny dom), Sosnowcu
i w Warszawie (własny dom).



Biuro Transportów

„ŁOMŻA“

Ratner i Giełczyński

Białystok

ulica Kupiecka № 2 tel. № 160.

211

Jan Masiewicz i S^{ka}

Fabryka wódek i likierów

w BIAŁYMSTOKU

ulica Książęca Nr. 1.

POLECA SVOJE WYROBY.

Dojazd od ulicy LIPOWEJ ulicą CZĘSTOCHOWSKĄ

i następnie pierwszą ulicą na prawo do ulicy KSIĄŻĘCEJ.



Browar parowy
„DOJLIDY“

Telefon 98.

DZIERŻAWCY:

A. Huberman. B. Serok. B. Domeracki.

B R O W A R
„NOWOBAWARJA“

BIAŁYSTOK,

ul. Suprańska 14, telefon 146.

WŁAŚCICIELE:

M. F. Haskiel i B. L. Domeracki.

Skład Centralny piwa

BROWARÓW

„Dojlidy i Nowobawarja“

Białystok, Piwna 7, tel. 158.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ PRZEZORNOŚĆ

SPÓŁKA AKCYJNA
W WARSZAWIE
ZAŁOŻONA W ROKU 1892.

Najkorzystniej
ubezpiecza w następujących działach:
DZIAŁY RZECZOWE:

Ubezp. od szkód ogniowych
budynków, urządzeń, towarów, ziemiopłodów, fabryk
i przedsiębiorstw przemysłowych, składów, materiałów,
zapasów i t. d.

Ubezp. od kradzieży z włamaniem
ruchomości, urządzenia domowego, zapasów, kas,
ubezp. od napadu kasjerów i inkasentów

Ubezp. transportów
lądowych, (kolejowych pocztowych, automobilowych
i t. d.) rzecznych i morskich, ubezpiec. walorów

DZIAŁ ŻYCIOWY:

Ubezp. pośmiertne
dożywotnie i ze skróconym terminem opłaty składek

Ubezp. mieszane
(na dożycie i na wypadek śmierci) w różnych kombinacjach

Ubezp. posagowe
(ubezpieczenia na dożycie)

Ubezp. rent dożywotnych

Przy wszystkich rodzajach ubezpieczeń życiowych gwarantuje się ubezpieczonemu stałą obniżkę premji

Przyjmuje się również ubezpiec. z ulgami na wyp. inwalidności

DZIAŁ WYPADKOWY:

Ubezp. jednostkowe i grupowe
od następstw nieszczęśliwych wypadków

UBEZPIECZENI UCZESTNICZĄ W ZYSKACH TOWARZYSTWA (§ 58 STATUTU).

197

BACZNOŚĆ!

Nie kupujcie nigdzie

Czekolady, cukrów i konserwów

dopóki nie przekonacie się że najtaniej
jest w nowootwartym magazynie

Hirsza Jelma

Białystok, Kupiecka 22 b.

HURT — — — DETAL

180

Hurtowo-detaliczny Skład

win wódek i likierów

Wolf Grudski

BIAŁYSTOK,

ul. Sienkiewicza 28, tel. 104.



45

TOWARZYSTWO
FABRYKI

„**Antoniuk**”

Dawniej Herm. Commichau

Specjalny wyrób kołder i koców

Białystok, Tel. 311.

Adres telegr.: Fabryka Antoniuk

BIAŁYSTOK.



Przemysł leśny

H. CHAZAN

Tartak Parowy

w Supraślu.

Kantor, Białystok,

ulica Sienkiewicza 88, tel. 407.



IZAAK GOŁOMBIEWSKI

Przemysł drzewny.

BIAŁYSTOK,
ulica Kupiecka Nr. 35. Telefon 418.

Fabryka Sukna

Szapiro, Riwkind i Kahan

Białystok, ul. Lipowa № 48.
Skład i Biuro: Nowy Świat 1.

Skład sukna i manufaktury

Szylic, Rozental, Rubin i S-ka

ŁÓDŹ, ulica Cegielniana 15.
BIAŁYSTOK, ul. Giełdowa 7, tel. 454.

Fabryka Sukna

A. L. SZMIDT i S-wie

— SP. F. —

Białystok, ulica Fabryczna 2.

Działy: 1) Tkalnia. 2) Przędzalnia. 3) Szarparnia.
Skład i Biuro: Kupiecka 26.

Fabryka Sukna i Kołder

M. Wasilkowski i S. Goldberg

w BIAŁYMSTOKU.

Fabryka: ul. Krakowska 10, telefon 461.

Skład: ul. Nowy Świat 20, telefon 460.

Skład sukna i towarów bławatnych

M. KOWALSKI

w Białymstoku, ul. R.-Kościuszki 32,
telefon 178, I-sze piętro od frontu.

Filja: R.-Kościuszki 18, róg Zamenhofs.

Poleca: Sukna i materiały na garnitury i palta
męskie. Wielki wybór najmodniejszych
towarów na kostjумы i palta damskie.

Bezpośrednio z pierwszorzędných fabryk:
Łódzkich, Tomaszowskich i zagranicznych

Skład Sukna i Kołder



Wyłączna sprzedaż kołder
i pledów fabryki
„ANTONIUK”
dawniej „Komichau”

M. SŁON

Białystok, Sienkiewicza 1, tel. 28.

Firma egzystuje od roku 1899.

FABRYKA

sukna i kołder

J. M. SOKOŁ i S^{-wie}

BIAŁYSTOK,

ul. Warszawska Nr. 64.

Telefon fabryki i kantoru Nr. 99,

„ mieszkania Nr. 100,

„ składu Nr. 349.



MAKA, ŚLEDZIE

Cukier, ryż i inne towary spożywcze

POLECA FIRMA

BRACIA OPPENHEJM

Białystok, Rynek-Kościuszki 26, tel. 144.

Adres telegr. B-cia Oppenheim, Białystok.

Oddział Lipowa 6 (Pasaż)

HURT.

DETAL.

CENY KONKURENCYJNE.

B-cia Gricman

w BIAŁYMSTOKU,

ulica Kolejowa 24. telefon 285.



Sprzedaz i kupno

ŻBOŻA.



Firma egzystuje od 1905 r.

FABRYKA



cukrów, czekolady, marmolady i tp.

sp. z ogran. **„WIEDENSKI“** odpowiedzialn

(Firma wciągnięta pod Nr. 54 do Rejestru Handlowego działu B. przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku).



Białystok, Sosnowa Nr. 5, tel. 10.

POLECA się PIERWSZORZĘDNE WYROBY.
Ceny konkurencyjne. — Warunki dogodne.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „MAZOVIA”

Sp. Akc. w WARSZAWIE, ul. Natolińska Nr. 4.
Telefon 124-76 i 61-37.

Adres telegraficzny: **Warszawa — Tumazo.**

Ubezpieczenie ob ognia wszelkiego rodzaju nieruchomości i ruchomości miejskich i rolnych, oraz nieruchomości i zawartości przedsiębiorstw przemysłowych.

Ubezpieczenie transportów lądowych, rzecznych i morskich we wszystkich walutach.

Towarzystwo posiada kontrakty z pierwszorzędnymi zagranicznymi Towarzystwami Reasekuracyjnymi o mocnej walucie.

Oddziały Towarzystwa: w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Wilnie, Gdańsku i Grudziądzu.

Reprezentacje i Agentury we wszystkich miastach.

Zdolni i ustosunkowani zastępcy poszukiwani.

KRAJOWY

Związek Fabrykantów

Włókienniczych

w Białymstoku, Warszawska 6.

Tel. 238. Adres telegr. „KRAJWŁÓK”.



Przyjmuje obstarunki na dostawę sukna i koców produkowanych we własnych fabrykach, dla instytucji wojskowych i komunalnych.

Kupno

surowców niezbędnych dla przemysłu włókienniczego.



PIEKARNIA
A. BROJDE

BIAŁYSTOK,
ul. Mazowiecka Nr. 22.

PIEKARNIA
A. SZWARC

BIAŁYSTOK,
ul. Mazowiecka Nr. 32.

PIEKARNIA
ELA DUNIEC

w BIAŁYMSTOKU,
przy ul. Piotrkowskiej Nr. 2^a.
— WYROBY ZAWSZE ŚWIEŻE. —

Piekarnia
Szejna Szestakowska

Białystok, ul. Sosnowa 26.
Poleca swoje wyroby zawsze świeże.

FABRYKA
Kołder i Sukna
TOWARZYSTWA
D. GUBIŃSKI

BIAŁYSTOK,

Telef. Kantoru 237, — Nowy Świat 12.
„ Fabryki 138, — Jurowiecka 33.
„ „ 218, — Mickiewicza 5.

Wyrabiają różne
Sukna i Kołdry

egzystuje od 1878 roku.

M. GLIK

w BIAŁYMSTOKU,

ul. Mazowiecka 27, telefon. 95.

Dostawa mięsa dla wojska.

H. Szczupak

w BIAŁYMSTOKU, ul. Sucha 9, — tel. 145.

Sprzedarz żywych, śniętych **Ryb**
i świeżych

ROZMAITE GATUNKI.

Białystok, Rybny Rynek.

Zwracać się telefonicznie № 145.

M. Waniewski

BIAŁYSTOK,

ulica Mazowiecka Nr. 27.

Dostawca Wojskowy.

BRACIA GELBERG

HANDEL RYB

BIAŁYSTOK,

ul. Sucha Nr. 8. — Telefon Nr. 424.

TKALNIA

M. Margolis

Białystok, ul. Jurowiecka 40.

Fabryka Sukna

L. CYTRON, Syn i S-ka

w Michałowie.

Biuro i Skład w Białymstoku

Nowy Świat Nr. 25.

FABRYKA SUKNA

Ch. MAREJN

Białystok — Białostoczańska Nr. 9.

Telefon 91.

Fabryka Sukna i Kołder

E. ALESZKOWSKI i S-ka

WASILKOWO, przy BIAŁYMSTOKU.

SKŁAD

BIAŁYSTOK, ul. Nowy-Świat Nr. 26, Telefon Nr. 288.

Polnisch-Danziger Holzvertrieb

G. m. b. H., DANCIG.

Przedstawicielstwo

Joseph Szochor

BIAŁYSTOK,

ul. Jurowiecka 30, tel. 406.

412

**Przemysłowo-Handlowy
Bank w Białymstoku**

Spółdzielnia z ogr. odpow.

ulica Kilińskiego Nr. 23.

Adres telegraficzny: „BIALBANK“,

PROWADZI

415

wszelkie czynności bankowe.

Fabryka MYDŁA **M. O. PATT**

w BIAŁYMSTOKU, Białostoczańska 2.

POLECA: 1-szy GATUNEK MYDŁA DO PRANIA, NIEBIESKIE i ŻÓŁTE.

Firma egzystuje od 1870 roku. 411

Wykończalnia i Farbiarnia

F. Amdurski i H. Flankier

✻ Białystok, ✻

Wysokostoczek, tel. 392.

KANTOR: Jurowiecka 24.

— Telefon Nr. 256 —

413

Fabryka MYDŁA i sprzedaż
Artykułów CHEMICZNYCH

M. Bereszkowski

BIAŁYSTOK,

ulica GIEŁDOWA 7, telef. 415.

FABRYKA KAFLI
Jana KUCHARSKIEGO

w Białymstoku, ul. Grunwaldzka Nr. 41,
(daw. Kaflowa).

Wyrabia kafle i gzymsy różnego gatunku, oraz wykonywuje
budowę pieców ze swoim materiałem.

OSZCZĘDNOŚĆ OPAŁU!
FABRYKA WYRABIA NAJRÓŻNORODNIEJSZE
PIECE oraz KUCHNIE
KAFLOWE PRZENOŚNE

Ceny przystępne.

FIRMA EGZYSTUJE 1894 ROKU.

218

MECHANICZNA FABRYKA MEBLI
B. L. Fuksman S-wie i S-ka

BIAŁYSTOK, ul. Lubelska 9, przy ul. Mazowieckiej.
(Egzystuje z roku 1855 p. f. B. FUKSMAN).

**POLECA swoje wyroby według najnowszych fasonów
i techniki artystycznej:**

kompletne sypialnie, stołowe, gabinety,
oddzielne przedmioty mebli: szafy, łóżka, stoły, krzesła
i t. d., wszelką tapicerską robotę: matracę, dywany,
kozetki i t. d.

Na naszych wyrobach prosimy zauważyć markę firmową,
dla uniknięcia falsyfikacji.

225

1000 POŻARÓW

ugasił ręczny aparat

„PRIMUS“

jego działanie niezawodne, wykonany całkowicie z miedzi,
bez gumowych uszczelnień

Przedstawicielstwo STANISŁAW PAC.

Biuro Techniczno Handlowe

WARSZAWA, ul. Szczygła Nr. 1a.

Bracia Rubin

SKŁAD

Towarów technicznych

BIAŁYSTOK, Kupiecka 25 a.

Firma egz. od 1878 roku.

224

Fabryka maszyn i wyrobów kotlarskich

M. Ajzenszmidt

Białystok, Fabryczna 19

Telefon Nr. 308

223

Artykuły techniczne

do przemysłu włókienniczego

J. Meżebowski i L. Gorfajn

Białystok, Kupiecka 19.

203

Biuro Przewozowe

I. SZTEJN

Białystok,

ul. Artyleryjska 9, tel. 429.

Biuro

posiada własną bocznicę dla naładunku i wyładunku; składy murowane; środki przewozowe dla dostarczania towarów do miasta.

418



Zakłady mechaniczne i kotlarskie

„Trud” A. Goldberg

Białystok, Warszawska 28.

Telefon Nr. 346.

BIURO i MIESZKANIE: ul. Pałacowa Nr. 7.

Wykonywa wszelkie roboty techn. i reparacyjne.

Dorabia różne części do maszyn, lokomobili, kotłów parowych, motorów naftowych i ropowych.

— Biura kupna i sprzedaży różnych maszyn i silników. —

Firma egzystuje od 1902 roku.

408

Skład maszyn do szycia, rowerów

i ZAKŁAD MECHANICZNY

I. SUD i SZ. RYNKIEWICZ

Białystok, ul. Lipowa 1, telef. Nr. 2.

Poleca: wszelkie części do wyżej wspomnianych maszyn oraz **ROWERÓW.**

Skład wyrobów żelaznych, artykułów elektrotechnicznych i technicz. oraz materiałów budowlanych i wodociagowych

Samuel Kwater

EGZYSTUJE OD 1890 ROKU.

w BIAŁYMSTOKU, Lipowa 24, tel. 250.

ODDZIAŁ: Rynek Kościuszki 38.

410

Księgarnia Nauczycielska

w Białymstoku sp. z ogr. odpow.

Centrala
ul. Kilińskiego №10
Telefon Nr. 423

Filja w Wołkowysku:
ul. Kościuszki Nr. 57.

Filja:
ul. Sienkiewicza
Nr. 21.

Poleca w wielkim wyborze książki i
materiały piśmienne.

198

Dom Handlowy Jakób Cyryński

Warszawa, Zielna 21.

Telef.: 158-66, 158-60, 291-16, gab. szefa 137-11.

Adres telegraf.: „JACYR“.

Eksport drzewa i eksploatacja lasów.

156

S. FISZER

w BIAŁYMSTOKU,

ulica Rynek Kościuszki Nr. 24. Telefon 318.

Magazyn jubilerski

Kupuje brylanty, złoto, perły, srebro i sprzedaje.

Fabryka nici „Lew i Wiewiurka“

M. i J. Simnera

H
U
R
T
w Białymstoku, ul. Ciemna Nr. 10
Sprzedaż miejscowa i na prowincji.

H
U
R
T

- 1) **OLEINA** DLA APPRETUR
- 2) Odpadki dla czyszczenia maszyn

A. ALBEK

Białystok, Nowy-Swiat 1. Telefon 86.

199

Fabryka sukna i młyn parowy

L. REPIELSKI i S-wie

w Gródku. Telefon 4.

Kantor w Białymstoku, Fabryczna 2. Telefon 338.

209

Fabryka sukna i kołder

B-cia A. i N. MURKES

Białystok, Krakowska 10. Telefon 411.

SKŁAD i BIURO — Kupiecka 23. Telefon 403.

204

Przędzalnia, tkalnia i wyrób sukna

dawniej „**L. HENDLER**”

w Białymstoku, Kupiecka 46.

Sp. z ogr. odp.

205

Przedsiębiorstwo Transportowe

**GORDON
i PERELZON**

Białystok,
ulica Lipowa 38, telefon 110.



401

Biuro Transportowe

„EXPEDIENT“

w BIAŁYMSTOKU,
ul. Lipowa Nr. 31. Telefon 171.

402

Biuro Transportowe

B-cia B., Ch. i M. Zabłudowscy

w Białymstoku,
ul. Lipowa 1, tel. 83 (dom własny).

404

SKŁAD SUKNA
najlepszych gatunków angielskich i krajowych firm

A. TYKTIN i S-ka

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 2.

Poleca: w wielkim wyborze rozmaite gatunki materiałów
sukiennych, damskich i męskich:

216

PRZEDSTAWICIELSTWO
CZĘSTOCHOWSKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW
WŁÓKIENNYCH I KONOPNYCH

„STRADOM“

ORAZ MECHAN. FABRYKI WYROBÓW BAWELNIA-
NYCH „BAWELNA“

p. f. JAKÓB LEWIT.

215

SKŁAD SUKNA

Krajowych i Zagranicznych Firm

M. Naidorf i L. Pogorelski

BIAŁYSTOK, Rynek. Kościuszki Nr. 26.

213

S K Ł A D

Sukna i Manufaktury

M. MARGOLIS

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza Nr. 5,

Skład sukna i kołder

M. SZMUKLER

(dawniej **B. D. SZMUKLER**).

Białystok,

Nowy Świat 24.

183

Fabryka sukna

E. SOROKO

Białystok,

ulica Św. Rocha Nr. 5.

SKŁAD: Nowy Świat Nr. 12.

182

Skład sukna

B-cia Owsiejewicz

i Ch. Izakowicz

BIAŁYSTOK,

ulica Nowy Świat Nr. 9.

176

SKŁAD

materiałów włóknistych

M. PRZYSUSKI

w Warszawie,

ul. Królewska 18. Tel. 85-15.

164

LUXENBERG
i SZABRYNSKI

Przędze krajowe.

BIAŁYSTOK,

Telefon 295.

219

A. ALPERN

Sprzedaż farb.

BIAŁYSTOK,

ul. Sienkiewicza 39.

214

M. A. KRYŃSKI

BIAŁYSTOK, Nowy Świat Nr. 22.

Apretura w Supraślu.

207

FABRYKA SUKNA

A. SZPIRO

w Białymstoku

ulica Jurowiecka Nr. 11.

Telefon Nr. 143.



Przyjmuje obstalunki na
dostawy sukna i koców
dla instytucji wojskowych
i prywatnych.

419

Wodociąg Białostocki

ZARZĄD

BIAŁYSTOK, ul. Pałacowa 2.

Hotel (Ritz).

Telefony Nr. 119 i 43.

**Wykonują się wszelkie roboty
w zakres wodociągów i Kanalizacji
wchodzące.**



Fabryka
Sukna i Kołder
J. D. SZPIRO
Białystok,

Mieszkanie: ul. Sienkiewicza 40.
Telefon Nr. 12.

Kantor i Skład:
ul Sienkiewicza Nr. 42, telefon Nr. 12.
Fabryka: ulica Łąkowa 4, tel. 175.

Firma egzystuje od 1896 roku,



M. S E R O K
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 2, tel. 71.
Skład papieru i materiałów piśmienn.

UWAGA: Na składzie znajduje się wielki wybór pocztówek, obrazów „papeterji” a także ksiąg biurowych i innych materiałów piśmiennych.

Rzetelna i uczciwa obsługa  Ceny stałe. 430

„Dziennik Białostocki”

pod red. ANTONIEGO LUBKIEWICZA.

Najpoczytniejsze pismo na Kresach Wschodnich.

Dziennik wydawany przez S-kę dziennikarzy
PISMO NIEZALEŻNE i BEZPARTYJNE.

Najszybsze informacje i wiadomości w dziale politycznym
i społecznym.

„DZIENNIK BIAŁOSTOCKI” zastępuje całkowicie pisma warszawskie, posiada filję w Warszawie (Nowy-Swiat 22) i jako organ dużego centrum rolniczego i przemysłowego nadaje się wyśmienicie do reklamy.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Białystok, Rynek-Kościuszki 1. Telefon 63.

„DOS NAJE LEBN”

wychodzi codziennie w języku żydowskim.

Redaktor P. KAPŁAN. Wydawca A. ALBEK.

Redakcja i Administracja: Białystok, ul. Kilińskiego 17.
Telefon 194.

Magazyn WYKWINTNEGO OBUWIA

Najnowszych fasonów męskiego, damskiego i dzieciennego

M. FARBSZTEJN

BIAŁYSTOK, Sienkiewicza.

Przyjmuje obstalunki, wykonywa punktualnie.

235

Skład różnego obuwia

najnowszych fasonów

A. LISS

Białystok, Lipowa 13.

Firma egzystuje od r. 1875.

239

SKŁAD
różnego obuwia
najnowszych fasonów

I. Dorewicz

Firma egzystuje od r. 1899.
BIAŁYSTOK, LIPOWA 5.

240

Pracownia Obuwia
męskiego, damskiego i dzieciennego

I. Sz. Węgrowski

Białystok,

ul. Sienkiewicza № 2.

241

Pracownia i Magazyn Obuwia

damskiego, męskiego i dzieciennego

L. Kapłan i L. Furje

Białystok, Sienkiewicza 1.

242

PIEKARNIA

H. SZTEBBE

Białystok, ul. Fabryczna Nr. 33.

SKLEPY: Rynek Kościuszki 3 i ul. Warszawska 26.

POLECAM PIERWSZORZĘDNE WYROBY PIEKARSKIE
————— ZAWSZE ŚWIEŻE. —————

Fabryka wyrobów tytoniowych

„A. DARMAN“ Białystok

Firma egzystuje od 1883 roku.

Wyrabia z liści tytoniowych wschodu

następujące gatunki tytoniu:

OSMAN—najprzedniejszy, BOSFOR—przedni, IRYS—średni.

KANTOR i SKŁAD ul. Starobojarska Nr. 34.

KAWIARNIA

„WENECJA“

Sienkiewicza 26,

BIAŁYSTOK.

KAWIARNIA

J. PEKAŁOK

BIAŁYSTOK,

Sienkiewicza 38.

PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA

„AKWARJUM“

A. MANDELBAUM

BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki — róg Sienkiewicza,
Front I piętro.

ŚNIADANIA—OBIADY—KOLACJE.

Bufet zaopatrzony w przeróżne zakąski oraz napoje kraj. i zagr. marek.

BACZNOŚĆ!!!

Nie kupujcie nigdzie

Czekolady, Cukrów i Konserwów

dopóki nie przekonacie się, że najtaniej
jest w nowo otwartym magazynie

HIRSZA JELINA

Białystok, ul. Kupiecka 22b.

HURT. ——— DETAL.

108

„KOLONIAL“

Białystok,

Giełdowa 4, telefon Nr. 440.

Sprzedaż towarów kolonialnych.



C E N Y S T A Ł E

Sprzedaż sukna i manufaktury
J. ŁOSZCZAŃSKI i M. BOROWSKI

Rynek Kościuszki 6, (róg Sienkiewicza), telefon 432

Największy wybór krajowych i zagranicznych materiałów
na damskie i męskie ubrania. Specjalny oddział kołder i
koców po cenach fabrycznych.

— — — Sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych — — — 403

M. W O R O S Z Y L S K I

Białystok, ul. Giełdowa Nr. 8.

Oddział w Łodzi, ulica Cegielniana Nr. 37.

Skład sukiennych i manufakturnych towarów.

Adres telegraficzny: „M. W O R O S Z Y L S K I“

Telefon Nr. 174.

405

B-cia KRONENBERG w Gródku

Telefon Nr. 10.

APRETURA i FARBIARNIA.

Fabryczny skład sukna w Białymstoku.

ulica Jurowiecka Nr. 10, telefon Nr. 397.

406

J. PEJSACHOWICZ

Biuro i skład artykułów technicznych

Białystok, ul. Sienkiewicza 39, tel. 111.

409

Henryk Scheerschmidt i Koch,
Białystok

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Skład i dostawa materiałów i artykułów technicznych, elektro-technicznych, urządzeń dla fabryk, pasów, rur wodociagowych i łączników.

ARMATURA PAROWA i WODNA.

Adr. telegraficzny: SCHEERSCHMIDT.

Telefon № 332.

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 27.

Przedstawicielstwa

na Województwo Białostockie:

1) Bartelmuss i Suchy

BIELSK CIESZYŃSKI, FABRYKI ŚRUB, OSI etc.

2. R. NERLICH, fabryki śrutu.



Przyjęto d. 15/VIII 1923 Godz. 2 min. 15	TELEGRAM 80/182 B. O. S. O. Białystok	Przewód Nr. 80
	 Urząd tel. Białystok	Uwagi służbowe

W związku z XXV-letnim jubileuszem składam wszystkim członkom B. O. S. O. serdeczne życzenia.

Witając strażaków, składam im wszystkim życzenia aby w walce z żywiołem ogniowym byli zawsze tak dzielni, jak dotychczas-

Ściskam dłoń Waszą, Strażacy, i Waszych Dowódców, Komendanta Markusa i jego pomocn. p. Ostyńskiego.

Stary Strażak

S. Połoński

Białystok,

ul. Sienkiewicza 14, tel. 449.

HURTOWY SKŁAD

Win, wódek i likierów

Józef Łukaczewski

BIAŁYSTOK,
ulica Żydowska Nr. 13.

416

CITRONERWIN-KURYCKI

— Pewny środek przeciwko —

Bólom głowy

Działa prędko i nieszkodliwie.

Otrzymać można u wynalazcy aptekarza I. Kuryckiego
Sienkiewicza 34 również w innych aptekach i hurtowych
— — — — — składach aptecznych. — — — — —

417

Pierwszorzędna piekarnia i cukiernia

H. W I D E R A

BIAŁYSTOK,
ul. Lipowa Nr. 13.

Telefon Nr. 373.
Firma egz. od r. 1915.

PIEKARNIA

B. Funke

Białystok, ul. Brukowa 26.

Poleca swoje wyroby.

185

PIEKARNIA

Kurnickiego

w Białymstoku,
ul. Legjonowa 31.

200

PIEKARNIA

W. KLEMENTINOWSKI

Białystok, ul. Mazowiecka 6.

WYROBY ZAWSZE SWIEŻE.

202

PIEKARNIA

B. REUCKIEGO

w Białymstoku, ul. Mickiewicza 10.

POLECA SVOJE WYROBY.

201

Tomaszowskie Sukna
H. Landsberga, K. Bartkiewicza
i Sussmana Borenstejna

B-cia P. i J. KACZKOWICZ

BIAŁYSTOK, ul. Zamojska 10a (przy ul. Surazskiej 31).
Tel. 414.

SKŁAD SUKNA i MANUFAKTURY

Wielki wybór różnych towarów sukiennych: Tomaszowskich, Łódzkich i angielskich wyborów.

CENY UMIARKOWANE.

M. F. HASKIEL

RYNEK KOŚCIUSZKI Nr. 9.

Firma istnieje od r. 1880.

DOM HANDLOWY „TEKSTIL”

Hirsch LEW i S^{ka}

SIENKIEWICZA 37.

TELEFON 232.

ZAKŁADY GARBARSKIE

A. SZMUSZ

BIAŁYSTOK, ul. Legionowa Nr. 25.

WYBORY: | Chrom cielęcy i Juchtowy, Blanki,
| Branzówki, Szpigiel i Cholewy.

FABRYKA SUKNA i KOŁDER

T. Poczebucki

Białystok.

Adres: FABRYKA ul. Monopolowa 20, Telef. 383.
KANTOR i SKŁAD ul. Kupiecka 44, Telef. 382.

A. SŁONIMSKI

FABRYKA SUKIENNA

w BIAŁYMSTOKU,

ulica Kościelna Nr. 4. Telefon 354.

FABRYKA SUKNA i KOŁDER

G. Słonimski

Białystok,

ulica Kilińskiego Nr. 8.

FABRYKA

wełnianych i pluszowych
kołder, pledów i dywanów

L. FRIDMAN i I. OPPENHEJM

BIAŁYSTOK, ul. Jurowiecka № 23.

Zamówienia wykonywują się sumiennie i akuratnie.

Przedziałnia i wykończalnia
CH. GERC i Ł. M. GLIKFELD
w Białymstoku

Nowo-Warszawska 22.

Telefon Nr. 108.

232

Autogeniczne spawanie wszelkich metali
W. GAŚIOREK

BIAŁYSTOK, Jurowiecka 21.

„Autogenom“ wszelkich wyrobów metalowych:
Kotłów, rezerwuarów, rur, cylindrów, generatorów,
pomp, części maszynowych.

Specjalne cięcie żelaza, tęgów blachy różnej grubości.
Roboty solidne, punktualne po cenach umiarkowanych.

227

== D O M ==
Handlowo-Ekspedycyjny **A. LIFSZYC**

Przedstawiciel firmy zagranicznej

CARL LASSEN

BIAŁYSTOK, Sienkiewicza 15.

Telefon Nr. 13.

234

„KOMSPED”

Towarzystwo Transportowe i Komisowo-Handlowe

Sp. z ogr. odp.

w BIAŁYMSTOKU, Sienkiewicza 34, telefon 112.

ODDZIAŁY WŁASNE: GRAJEWO-PROSTKI.

Transporty Międzynarodowe, Koleją i Droga wodną.

Kupno i sprzedaż wszelkich materiałów leśnych.

421

Spółka Akcyjna dla Międzynarodowego Transportu
SCHENKER i S-ka w WARSZAWIE.

Oddział w Białymstoku, ul. Kilińskiego Nr. 19.

Telefon 323.

ODDZIAŁY w KRAJU: Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, Drohobycz, Sniatyn,
Zalucze, Równe, Podwoleczyska, Gdańsk, Łupków, Grajewo, Stolpce,
Wilno, Leszno, Ławoczne, Oświęcim, Katowice, Zbąszyn, Zdobunowo.

Oraz we wszystkich ważnych punktach zagranicą.

Ekspedycja, magazynowanie, asekuracja składowa, transpor-
towa lądem i morzem, cienie.

422

Przedsiębiorstwo Transportowe

H. JANOWSKI

BIAŁYSTOK, Lipowa 36.

Telefon Nr. 129.

424

D O M
ekspedycyjno-komisowy i Eksport-Import

„UNION”
B-cia DERECHYŃSCY

BIAŁYSTOK, ulica Giełdowa Nr. 8.

Adres telegraficzny: „UNION” Derechynscy, Białystok.

Telefon Nr. 127.

423

Brony zwykłe i sprężynowe, kultywatory, pługi wszystkich systemów oraz młocarnie cepowe i szerokomłotne „**Cegiel-skiego**” ostatni model z 1921 r., maneże i masz. żniwne poleca

BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE

Inż. St. Nawakowskiego

Spółka z ogr. odd.

BIAŁYSTOK, Rynek Sienny Nr. 10.

Oddziały: w Dawidgródku, Nowogródku i Horodzieju.

Zakład Elektrotechniczny

Zachert i Krauze

²³⁶ Białystok, Sienkiewicza 7, tel. 330.

SKŁAD Żelaza, Osi, Gwoździ,
wyrobów żelaznych i stalowych

I. Burle i I. Grodzenski

Białystok, ul. Lipowa 5.

SPRZEDAŻ ŻELAZA
i wyrobów żelaznych oraz
ODLEWÓW ŻELAZNYCH

I. CHOSYCZER

²⁴³

Białystok, Surażska 30.
Oddział starego żelaza
ulica Surażska Nr 16

Skład żelaza
i wyrobów żelaznych

D. Cwas

BIAŁYSTOK, ²³⁸
ulica Lipowa № 5.

B.-CIA LURJE

w BIAŁYMSTOKU

ulica Kolejowa 22, telefon 271.

SPRZEDAŻ

starego żelaza relsów, nowych belek,
transmisji, lagrów, szajb

i różne odlewy dla budowli fabryk.



Skład techniczny i elektrotechniczny
L. MOWSZOWSKI

Białystok, Lipowa 22. Telefon 214.

- I. Techniczne:** pasy transmisyjne skórzane i wielbłędzie; liny bawełniane i „manila”; pakunki azbest, grafit, maritklingerit i wszelkie artykuły techniczne do fabrycznego użytku.
- II. Elektrotechniczne:** elektromotory, dynamo-maszyny, telefony, żarówki ekonomiczne, żyrandole, ampie i wszelkie artykuły w zakres elektrotechniki wchodzące.

Biuro Techniczno - Handlowe

FABRYKA i SKŁAD MASZYN

Inżynier Z. SZTURMAK

w Białymstoku, ul. Ogrodowa №11. Telefon 298.

Budowa młynów parowych, tartaków i olejareń.

Posiada na składzie: Lokomobile, maszyny i kotły parowe, transmisje, pompy, motory i etc.

Porady techniczne.

426

Polskie Tow. Handlowe S. A.

Biuro Centralne: Kraków.

ODDZIAŁY: Warszawa, Lwów, Gdańsk, Łódź, Sosnowiec, Poznań, Wilno, Białystok, AGENTURY: Nowo-Jork, Londyn, Paryż, Wiedeń.

Oleina holenderska, surowce techniczne.

Maszyny rolnicze, węgiel śląski, towary kolonialne, kalafonja fr.

Białystok, Warszawska 27. Telef. 322.

127

Skład wyrobów skórzanych

oraz przyborów do szycia obuwia

M. I. LIPNIK i F. GEJZEN

Białystok, Rynek Kościuszki 30.

Telefon Nr. 345.

428

POWIATOWA
Kasa Chorych
w BIAŁYMSTOKU.



ZARZĄD GŁÓWNY:

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 21. tel. 118.

PRZYCHODNIE:

ul. Warszawska Nr. 20 tel. 193—

choroby wewnętrzne, nosa, gardła uszu i weneryczne.

„ Kilińskiego Nr. 6, tel. 441—

pogotowie akuszeryjne, chirurgja i ginekologja.

„ Kilińskiego Nr. 23—

dentystyka.

ODDZIAŁY:

Gródek, Michałów, Zabłudów, Supraśl.

PRZYCHODNIE FABRYCZNE:

Wasilków, Dobrzyniewo.



“WARRANT”

Specjalne składy, z własną boczną. do wyładowania i naładowania towarów.

Telefon biura i składów Nr. 252.

Clenie, ekspedycja, inkaso, przechowywanie i ubezpieczenie transportów.

Reprezentacje na wszystkich po-
graniczach Państwa Polskiego
oraz we wszystkich miastach w
kraju i zagranicą.

4) Towarzystwa Transportowego
Aleksander M. Petersen w Paryżu.

Białostocka Fabryka Trykotaży
W. Grudski, J. Orliński i S-ka

Białystok, ul. Kilińskiego 8.

Telefon 150.

Poleca wszelkie wyroby trykotowe zimowe i letnie:
Koszule i kalesony męskie i damskie,
halki dzieciinne i kamizelki, oraz

Trykotin i WSZYSTKIE WYROBY **jedwabne.**

Białostockie Spółdzielcze Towarzystwo
POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWE

Założone w 1901 r.

(z odpow. ogr.).

Założone w 1901 r.

Białystok, ul. Kilińskiego 23.

Rachunek w P.K.K.P. Konto czekowe w P.K.O. Nr. 61318.

Repräsentanten von:

Sächsische Webstuhlfabrik (Louis Schönherr) CHEMNITZ (Sachsen).
Webstühle und sämtliche Weberei-Vorbereitungsmaschinen. **G. Josephy's**
Erben, Bielitz Maschinenfabrik Spinnerei und Appreturmaschinen. **Adolf**
Mänhardt BIELITZ Kratzenfabrik. **Kalle & Co** Aktiengesellschaft Fabrik von
Theerfarbstoffen, chemischen und pharmaceutischen Produkten WARSCHAU
& BIEBRICH a. Rhein.

EDM. ŁUSZCZAK BIAŁYSTOK, ul. Fabryczna 12.
Telefon Nr. 47.

H. Schirp, Vohwinkel Belagbrettchen.

Biuro

instalacyjne i Skład elektrotechniczny

Bracia Offenbach

Białystok, ul. Kupiecka 1 tel. 87.

158

SKŁAD WSZELKIEGO RODZAJU

Szklą, flaszek i naczyń aptecznego

Szepel Wajnsztein

Białystok,

ulica Brzozowa Nr. 6.

230

Skład surowców szmat i pakli

I. BURSZTYN i A. CHOROWSKI

BIAŁYSTOK,

Nowy Świat 10 i 24.

Skład Lipowa 18.

228

Konstanty Kaczyński

Fabryka kaflí

Białystok, ul. Mazowiecka Nr. 42.

233

KINEMATOGRAF „MODERN“

w Białymstoku, ul. Lipowa 20, telef. 94

Program na sezon 1923 — 1924 przewyższa wszystko co dotychczas było widziane.

Jest wszystko: Ponury dramat, pogodna komedia, jest farsa i karkołomne sztuki sensacyjne.

Wszystko co w tym kierunku daje EUROPA i ekscentryczna AMERYKA — wszystko to znajduje się w Naszym urozmaiconym kinematograficznym programie.



W naszych obrazach występują:
Najsłynniejsi artyści ———
————— kuli ziemskiej.

L. FAJNSOD

BIALYSTOK,

ul. Giełdowa Nr. 3, telefon 353.

Skład szyb, luster, ram i fornierów

Istnieje od roku 1895.

*Pierwszorzędny komfortowo
urządzony*

Hotel „Ritz”

Spółka Akcyjna

*Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 2.
Telefon Nr. 316.*

== Pierwszorzędna ==

Restauracja ==

przy HOTELU „RITZ”

Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 2.

Kuchnia wysmienita, wielki wybór napojów, win i zakąsek

Rendez-vous eleganckiego towarzystwa.

Obiady, śniadania, kolacje.

*Codziennie koncerty znakomitej
orkiestry.*

Najwytworniejsze kino
na Kresach Wschodnich
Kino „Apollo”

Sienkiewicza 22. Telefon Nr. 60.

— *Rendez-Vous* —

eleganckiego Białegostoku.



Białostockie Towarzystwo
Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia
ul. Kilińskiego 23, tel. 278.

Przyjmuje ubezpieczenia od ognia:
fabryk, budynków, towarów i rucho-
mości domowych.

Two Ubezpieczeń
„PRZYSZŁOŚĆ”

Spółka Akcyjna

WARSZAWA, ulica Smolna Nr. 30.

Telefon Nr. 150-64, 232-17.

Ubezpieczenia na życie, ogniowe,
transportowe i od kradzieży
z włamaniem.

Kapitał zakładowy 50.000.000.

Kapitał rezerwowy 50.000.000.

ODDZIAŁY NA PROWINCJI:

w Łodzi, Krakowie, Bielsku, Poznaniu,
Lwowie i Równem.

Ajenty we wszystkich większych
miastach na prowincji.



Włókiennicza Spółka Akcyjna
N. Eitingon i S-ka

Łódź,

ul. Sienkiewicza 84/86, tel. Nr. 96.

Adres telegraficzny: „Bovenatoga—Łódź”.

Mechaniczna Fabryka
Pończoch i Rękawiczek,
wyrobów wełnianych, bawełnianych
i półwełnianych.

Import! Export!

Towarzystwo Akcyjne
Sukiennej Manufaktury
„Leonhardt, Woelker i Girbardt”

Towarzystwo Akcyjne
Wyrobów Bawełnianych
Ludwika GEYERA
w ŁODZI.

Rok założenia 1829.

Liczba zatrudnionych robotników 6150.

Przędzalnia, tkalnia, farbiarnia, drukarnia i wykończalnia
wyrobów bawełnianych farbowanych, drukowanych i
kolorowo-tkanych na odzież, kołder i chustek.

Specjalność: PŁÓTNO INTROLIGATORSKIE.

Biuro Zarządu: Łódź, ul. Piotrkowska 292, telef. 308.

Wydział sprzedaży: „ „ 293, „ 1118.

SKLEP KOLONJALNY
R. GERSZENOWICZ
Łódź, Stary Rynek 9.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY
P. J. FORCAJG
w Warszawie, oddział w Łodzi, Stary Rynek 4.

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe
K. SCHEIBLER
i L. GROHMANA

Spółka Akcyjna
W Ł O D Z I.

Biuro główne przy ul. Targowej Nr. 65.
Skład sprzedaży przy ul. Piotrkowskiej Nr. 211.

Posiadają:

przędzalnie o 270.000 wrzecionach przędzalniczych,
tkalnie o 6.500 krosnach tkackich, wykończalnie,
drukarnie, farbiarnie, bielnik, rytownię, warsztaty
mechaniczne i t. d.

ZATRUDNIA 12.500 robotników.

Zakłady wyrabiają:

1. Przędzę bawełnianą wątkową i osnowną, nitkowaną pończoszniczą, gazowaną i t. d.
2. Tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju w stanie surowym i bielonym, towary farbowane, drukowane, żakardowe i t. d. (Krośniaki, płótna, szyrtingi, madapolamy, nansuk, batysty, satyny, ręczniki, chusteczki do nosa, wsypy, atłasy, podszewki, płótno niebieskie, barchany, kołdry, tkaniny na ubrania męskie i damskie etc.)

Fabryka Powozów

w KALISZU,

ulica Stawiszyńska Nr. 21.

